

TYGODNIK SANOCKI

PISMO SAMORZĄDOWE

16 STRON

NR 19 (391)

• BRZOZÓW • BUKOWSKO •

7 MAJA 1999 R.

• LESKO • ZAGÓRZ •

CENA 1,50 ZŁ

Nowa pani skarbnik

Podczas X sesji Rada Gminy Sanok odwołała dotychczasowego skarbnika **Beate Bańkowską** powołała również nowego – którym została **Anna Penar**.

Anna Penar ma 31 lat. Urodziła się w Jaśle, ale już od 20 lat mieszka wraz z rodzicami i młodszym bratem Adamem w Sanoku. Od 7 lat jest mężatką. Mąż Józef jest dyrektorem Zakładu Gospodarki Komunalnej w Rymanowie, a córka Kasia, jak każdy sześciolatek uczęszcza do jednego z sanockich przedszkoli.

Nowa pani skarbnik jest absolwentką Akademii Ekonomicznej w Krakowie, w której studiowała na Wydziale Ekonomicznym, specjalizując się w Finansach i Bankowości.

W 1997 roku została naczelnikiem Wydziału Finansowo-Budżetowego w Urzędzie Miasta Sanoka, w którym wcześniej pełniła funkcję inspektora do spraw planowania i analiz budżetowych.

Państwo Penarowie do tej pory mieszkają z rodzicami pani Anny – ich własny dom jest w trakcie budowy, jeżdżą dwuletnim cinquecento.

W momencie wyboru na stanowisko skarbnika gminny miałam mieszane uczucia – powiedziała nam pani skarbnik. Z jednej strony cieszyłam się faktem, iż doceniono moje umiejętności zawodowe, a z drugiej obawiałam czy poddam tak trudnej i odpowiedzialnej funkcji. Podjęłam wyzwanie, Rada Gminy mi zaufała, teraz już tylko praca, praca i praca...

Relacja z X sesji Rady Gminy na stronie 3.

(aa)

W Zagórz

Z rzeczy małych powstają wielkie

Bezrobocie na polskiej wsi dotyka już ponad 1,7 mln ludzi. W tej liczbie mieszczą się pracownicy zlikwidowanych Państwowych Gospodarstw Rolnych, byli pracownicy zakładów przemysłowych, którzy jako dwuzawodowcy pierwsi padali ofiarą zwolnień grupowych, młodzież opuszczająca szkoły przygotowujące do zawodów, na które nie ma zapotrzebowania na rynku pracy, a także rolnicy nie mogący uzyskać wystarczających dochodów z pracy na roli. Jak na razie nie ma szans na przesunięcie tych nadwyżek siły roboczej ze wsi do miasta. Należy zatem szukać innych możliwości zapobiegania rosnącemu bezrobociu. Jedną z propozycji, godnych rozważenia, przedstawiła Fundacja Wspomagania Wsi (w rejestracji). Jest to program mikropożyczek dla mieszkańców terenów wiejskich.

Czytaj na str. 5.

Mistrz sztangi

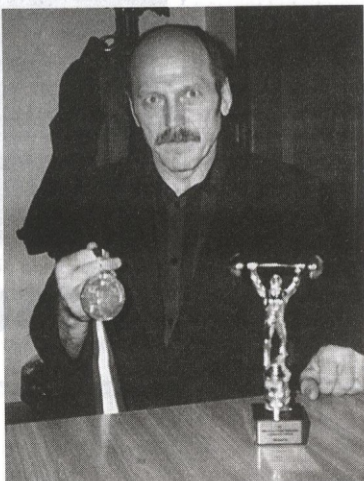
Złoty weteran

Kolejny sukces odniósł nasz ciężarowiec-weteran, **Józef Sokołowski**, reprezentujący ostatnio barwy klubu Komunalni. Podczas Mistrzostw Polski w Białogardzie wywalczył w swojej grupie złoty medal.

Sokołowski startował w kategorii wagowej do 94 kilogramów, przedziału wiekowego od 50 do 54 lat. Tytuł mistrzowski zapewnił sobie wynikiem 220 kg w dwuboju – wyrwał 100 kg i podrzucił 120 kg.

Jeszcze w maju sanoczanin weźmie udział w Mistrzostwach Europy na Węgrzech, a we wrześniu czeka go kolejny start w Mistrzostwach Świata, które rozegrane zostaną w Szkocji. Będzie szansa na powiększenie kolekcji medali.

(bart)



To nie była wycieczka podkreślał były wójt podczas pierwszej rozprawy, która odbyła się w miniony piątek.

Okolo 14.00 w budynku Sądu Rejonowego w Sanoku spotkali się byli wójt P. M., który stawiał się bez adwokata oraz **Anna Hałas** – radca prawny – pełnomocnik obecnego wójta gminy.

Wycieczka czy nie – ustali sąd

Pierwsze spotkanie na sali rozpraw trwało krótko. Po zapoznaniu się ze stanowiskami obu stron i pouczeniach, prowadzący sprawę sędzia sformułował główną tezę dochodzenia: *czy pozwany bezprawnie uzyskał korzyść majątkową kosztem Gminy Sanok oraz czy istnieją przesłanki zwrotu poniesionych kosztów.*

Wyznaczając kolejną rozprawę na 11 czerwca 1999 roku sąd przychylił się do prośby pozwanego, aby umożliwić mu w ciągu 2 tygodni zapoznanie się z pokontrolnymi zaleceniami RIO oraz złożenie pisemnego wyjaśnienia do zarzutu. Sąd wziął pod uwagę również możliwość przesłuchania świadków w tej sprawie.

(a)

Srebrny medal karateków

Mimo wszystko sukces

Niestety, po dwóch latach supremacji Sanocki Klub Karate Kyokushin stracił krajowy czempionat. Podczas Mistrzostw Polski w Siedlcach nasz zespół wywalczył srebrny medal, co i tak uznać należy za sukces, biorąc pod uwagę, że z czwórki ubiegłorocznych medalistów wystartował tylko Waldemar Wiszyński (Mariusz Boruta nie mógł pojechać na turniej ze względu na pracę zawodową, Januszowi Czabanowi start uniemożliwiła kontuzja, a Marek Ociesielski zmienił barwy klubowe). Na dorobek punktowy sanockiego klubu złożyły się tytuły wicemistrzowskie Waldemara Wiszyńskiego oraz Marka Jonasza, pozyskanego niedawno z klubu w Ustrzykach Dolnych.

Szczegóły – str. 16.

Gimnazjalne nominacje

Stosownie do założeń kalendarza reformy oświaty 26 kwietnia nowo powołani dyrektorzy sanockich gimnazjów – **Halina Czyżydło**, **Anna Trebenda**, **Krzysztof Sasko**, **Andrzej Brygidyn** – odebrali akty nominacyjne.

Ze słowami: *zostajecie Państwo powołani na pierwszych dyrektorów nowo utworzonych szkół, tym samym wpisujecie się w przyszłą historię sanockiego szkolnictwa. Wiem, że czeka Was dużo pracy, ale wszyscy macie sporo doświadczenia więc jestem przekonany, że nowemu wyzwaniu sproście i wszystkie pokładane w Was nadzieje i adresowane do Was oczekiwania spełnicie* – zwrócił się do dyrektorskiej czwórki – wiceburmistrz **Podkalicki** życząc przy tej okazji aby udało się przede wszystkim w nowych placówkach zgromadzić doborową kadrę.

Czytaj też na stronie 6.

Projekt na piątkę z plusem

Zgłoszony przez sanockie Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości projekt „Ośrodek doradczo-szkoleniowy dla starterów” został pozytywnie zaopiniowany przez Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce i otrzymał dotację (zakładana wysokość dotacji to 10.000 ECU, czyli około 40.000 złotych). Projekt, którego celem jest pomoc osobom rozpoczynającym działalność gospodarczą, zgłoszono w ramach Programu Małych Dotacji Partnership.

//

Majowo, maryjnie, konstytucyjnie

Piękna, słoneczna pogoda zachęciła mieszkańców Sanoka do licznego udziału w uroczystościach religijno-patriotycznych związanych ze świętem Maryi Królowej Polski i 208 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W majowym słońcu wspaniale prezentował się wyczyszczony, lśniący białą pomnik wodza insurekcji.



Uroczystości przebiegały według tradycyjnego scenariusza. Rozpoczęły się mszą św. koncelebrowaną w kościele Przemienienia Pańskiego, której przewodniczył ks. proboszcz **Andrzej Skiba** w asyście ks. prałata **Adama Sudola**, ks. dziekana **Feliksa Kwaśnego**, ojca **Salezego Kucharskiego** i ks. **Wiesława Mareckiego**. Uczestniczyli w niej mieszkańcy, przedstawiciele władz powiatowych i miejskich, środowisk społecznych i politycznych. Lektorami czytań mszalnych byli **Stanisław Zarzychny** z Rady Powiatu i **Jerzy Robel** z Rady Miasta. Liturgię uświetnił śpiewem chór św. Cecylii z Posady. Homilię wygłosił prowadzący w parafii rekolekcje różańcowe ojciec pallotyn **Józef Krzeski**, zwracając uwagę na wpływ Matki Bożej na wydarzenia, które odmieniły bieg najnowszej historii Polski i świata. Świadectwem Jej interwencji – wyproszonych gorącą modlitwą Kościoła, w sytuacjach zdawałoby się beznadziejnych – jest to, że większość przełomowych zdarzeń miała miejsce w dniach świąt maryjnych.

Po mszy św. pochód złożony z przedstawicieli wojska, straży granicznej, policji, straży pożarnej, „Strzelca”, organizacji kombatanckich, społecznych i politycznych, władz samorządowych i placówek edukacyjnych – prowadzony przez orkiestrę górniczą SZGNiG – przemarszerował pod pomnik **Tadeusza Kościuszki**. Tam po okolicznościowym przemówieniu starosty **Edwarda Olejki** i burmistrza **Zbigniewa Daszyka** złożono wieńce i kwiaty oddając hołd wszystkim, którzy walczyli i ginęli za wolność Ojczyzny.

(j)

Autosan w Rzeszowie

Nowe i stare

Sanocki Autosan wspólnie z Polską Izbą Gospodarczą Transportu Samochodowego i Spedycji zorganizował spotkanie, w którym wzięli udział dyrektorzy 14 przedsiębiorstw PKS z województwa podkarpackiego, przedstawiciele władz wojewódzkich oraz policji. Odbyło się ono 27 kwietnia w Rzeszowie.

Wiodącymi tematami spotkania było omówienie problemów transportu autobusowego i sytuacji przedsiębiorstw PKS w województwie oraz przedstawienie oferty produkcyjnej Autosanu.

Czytaj na str. 5.

PROMOCJA WIOSENNĄ

od 6 IV - 10 V 1999

szyba ciepłochronna k=1,5 *)

mikrowentylacja termometr

GRATIS

+ bezkonkurencyjne ceny



Sanok, ul. Piłsudskiego 8A
tel. (013) 463-66-63 w. 341

Krosno tel. (013) 436-83-03
Jasło tel. (013) 446-27-35

*) Już dziś pomyśl o oszczędzaniu drogiej energii cieplnej, bo jutro będziesz z niej rozliczany indywidualnie.

NIEZAPOMINAJKA

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 7.05 Benedykta, Gizeli, Ludomira i Róży
- 8.05 Izy, Stanisława, Wiktora i Dezyderii
- 9.05 Bożydara, Grzegorza, Katarzyny i Tekli
- 10.05 Antoniego, Antoniny, Izydora i Wiktoryny
- 11.05 Filipa, Jakuba, Igi i Mirandy
- 12.05 Achillesa, Domicjana, Dominika i Pankracego
- 13.05 Cieciosała, Ofelli, Roberta i Serwacego

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

- 7.05 Domicela święta zimy nie pamięta

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 8.05 Międzynarodowy Dzień Zwycięstwa
- 8.05 Międzynarodowy Dzień Czerwonego Krzyża
- 10.05 Międzynarodowy Dzień Ptaków Wędrowniczych
- 12.05 Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-17.00; pon., sob. 10.00-15.00
Czytelnia – 10.00-18.00; pon., sob. 10.00-15.00
Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pon. 10.00-15.00, soboty – nieczynne
Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawy w bibliotece:

Wydawnictwa Muzeum Regionalnego im. Adama Fastnachta w Brzozowie

Muzeum Budownictwa Ludowego tel. 463-16-72

Czynne codziennie 8.00-18.00.

Ceny biletów: normalne 5,00 zł, ulgowe 3,00 zł, niedziela – bezpłatnie

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• 10 maja, godz. 10.00 Teatr „OBOK” monodram „Monodram”

• Kino Premierowe SDK:

7 maja, godz. 19.00; 8 maja, godz. 17.00, 19.30 „Historia kina w Popielawach”, prod. Polska

• Kino Szkolne dla uczniów klas I-V szkół podstawowych

12-14 maja, godz. 8.00, 11.00 „Dawno temu w trawie”, film animowany prod. USA

• Dyskusyjny Klub Filmowy „Omnibus”:

13 maja, godz. 18.00 „Czas Cyganów”, reż. E. Kusturica

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

• 22 maja – Turniej koszykówki dla dorosłych (o beczkę piwa). Zgłoszenia do 20 maja. Jedyne warunki – ukończone 25 lat.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

• każda pierwsza sobota miesiąca, godz. 17.00 – zebranie członków i sympatyków Sanockiego Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47

7-9 maja, godz. 20.00 „Halloween 20 lat później”, USA, 18 lat

11-16 maja, godz. 20.00 „Totalna magia”, USA, 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33

Policijny telefon zaufania, tel. 463-28-92.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżur telefoniczny: w środy – godz. 13.00-15.00 – tel. 463-53-43; w czwartki – godz. 17.00-19.00 – tel. 464-02-21.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. problemów alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny poniedziałek, piątek 10.00-16.00; wtorek, środa, czwartek 10.00-20.00, tel. 090 627370

ZAGÓRZ

Kino „Sokół” tel. 462-20-50 lub 462-21-89

• 8 maja, godz. 16.00 „Dr. Dolittle”, USA, b/o

• 9 maja, godz. 19.00 „Francuska ruletka”, Francja, 15 lat

• 10 maja, godz. 20.00 „Halloween 20 lat później”, USA, 18 lat

• 11-12 maja, godz. 20.30; 13 maja, godz. 16.00, 19.30 „Ogniem i mieczem”, Polska, 12 lat

Środowiskowy Dom Samopomocy ul. ks. J. Winnickiego 1a, tel. 462-24-00

• Bezpłatna pomoc ofiarom przemocy domowej.

Podziękowanie

dla dyrektora muzeum – pana mgr Wiesława Banacha i jego dwóch pracowników-przewodników, za nieodpłatne oprowadzenie gości w dniu 24 kwietnia 1999 r. po muzeum ikon w zamku sanockim oraz galerii obrazów Zdzisława Beksińskiego i zbiorów archeologicznych znalezionych w okolicach Sanoka.

W imieniu Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich

składa prezeska

Maria Siekierzyńska

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Magnetofon i drobne przedmioty o łącznej wartości 150 złotych wyniesiono z działkowej altanki na ul. Gajowej. Złodziej dostał się do środka po wybitciu szyby w oknie. Włamania dokonano między 22 kwietnia a 1 maja.

* Dwudziestego siódmego kwietnia około godz. 7.00 kierujący trabantem mieszkaniec Płowiec w wyniku niezachowania uwagi w trakcie zmiany pasa ruchu, potrącił kierującego motocyklem Jawa 17-letniego sanoczanina, który doznał ogólnych obrażeń ciała.

* Także 27 kwietnia ujawniono włamanie do niezamieszkałego budynku na ul. Zaleskiego. Złodziej, który dostał się do środka przez okno kotłowni, wyniósł magnetowid o wartości 820 złotych.

* Dowód osobisty, bilet miesięczny oraz 5 złotych skradziono w szatni ZSM z kurtki jednego z uczniów szkoły. Kradzieży dokonano 28 kwietnia.

* Tego samego dnia, około godz. 11.00 na bazarze przy ul. Lipińskiego nieznaną sprawcą okradł jedną z mieszkanek Sanoka. Jego łupem padła portmonetka zawierająca 120 złotych oraz dokumenty osobiste.

Trzy godziny później na Okęciu również przykra przygoda spotkała mieszkańca Trepczy, któremu skradziono portfel z dowodem osobistym i innymi dokumentami oraz gotówką w kwocie 150 złotych. Policja podejrzewa, że autorem obydwu „kieszzonek” był ten sam sprawca.

* Również 28 kwietnia policjanci Wydziału Kryminalnego KPP zatrzymali sprawcę włamania do samochodu żuk, które miało miejsce w marcu. Włamanie to nie zostało zgłoszone policji. Jego autorem okazał się 19-letni mieszkaniec Sanoka, dotychczas niekarany.

* Dość niefortunne towarzystwo wybrała sobie jedna z mieszkanek Posady Zarszyn, która 29 kwietnia odwiedziła swą znajomą w mieszkaniu na ul. Heweliusza. Po wypiciu znacznej ilości alkoholu, goszcząca w Sanoku kobieta położyła się spać. Kiedy rano obudziła się, stwierdziła, że z torebki zniknęło jej 160 złotych oraz 150 dolarów. Znajoma zwróciła jej 50 dolarów, ale reszty pieniędzy nie udało się już odzyskać. Straty, jakie poniosła zarszynianka, oszacowano na 760 złotych.

* Również dwudziestego dziewiątego kwietnia około godz. 20.30, w okolicy Okęcia, do 16-letniego mieszkańca Sanoka podszło dwóch nieznanymi mu mężczyzn, którzy zażądali wydania im posiadanych przez niego pieniędzy. Nastolatka chcąc uniknąć pobicia, oddał napastnikom 10 złotych, które miał przy sobie.

Niespełna pół godziny później identyczna sytuacja miała miejsce na ul. Jagiellońskiej. Tym razem napastowanym przechodniem okazał się mieszkaniec Niebieszczań.

Kiedy odmówił wydania żądanych 25 złotych, jeden z napastników uderzył go pięścią w twarz, wybijając mu przedni ząb.

W wyniku podjętych natychmiast działań ustalono, że w skład zbójczego teamu, który dokonał obydwu rozbójów, wchodzi dwaj mieszkańcy Sanoka: 19-letni M.S. oraz młodszy od niego o dwa lata, za to bardziej doświadczony Ł.K., karany już wcześniej za podobne przestępstwa. Na wniosek KPP poparty przez prokuratora 17-latek został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

* Do kolejnego pobicia przypadkowego przechodnia doszło 1 maja około godz. 22.30 na Błoniach. Wracający do domu sanoczanin został zaczepiony przez nieznanego mu mężczyznę, który zażądał od niego papierosa. Kiedy przechodzień odpowiedział, że nie pali, napastnik rzucił się na niego i dotkliwie pobił, łamiąc mu rękę. W wyniku podjętych działań, funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego KPP ustalili nazwisko zbója. Okazał się nim 18-letni B.M. z Sanoka, wcześniej niekarany.

* Tego samego dnia doszło do wypadku drogowego na ul. Iwaszkiewicza. Kierujący motocyklem WSK w czasie wykonywania manewru zawracania potrącił 14-letniego rowerzystę. Chłopiec doznał urazu głowy i kolan oraz złamania palca prawej ręki i został przewieziony do szpitala.

* Również 1 maja około godz. 19.40 nieznanymi wandalami uszkodzili karoserię jednego z samochodów zaparkowanych na ul. I Armii WP. Oszacowane przez właściciela pojazdu na 1.000 złotych straty powstały w wyniku skakania po karoserii.

* Policjanci Wydziału Kryminalnego KPP złapali na gorącym uczynku sprawców włamania do hurtowni Jaguarek na ul. Bema, którego dokonano 2 maja. Złodzieje dostali się do środka przez zerwane poszycie dachu. Ich łupem padła gotówka w kwocie 100 złotych. Włamywaczami okazali się dwaj bracia – 16-letni L. B. oraz 23-letni M. B. ze Średniej Wsi, dotychczas niekarani. W wyniku dochodzenia ustalono, że od grudnia 1998 do marca 1999 roku złodziejski duet dokonał kilku innych włamań do sklepów i hurtowni w Sanoku oraz Lesku.

* Nieuwaga jednej z klientek bazaru na ul. Lipińskiego kosztowała ją utratę portmonetki zawierającej dowód osobisty i 110 złotych gotówki. Kradzieży dokonano 4 maja.

Gmina Sanok

* Trzeciego maja doszło do wypadku drogowego w Wujkskim. Przebiegająca przez jezdnię 8-letnia dziewczynka dostała się pod koła tico, w wyniku czego doznała ogólnych obrażeń ciała i przewieziona została do szpitala.

Gmina Zagórz

* W wyniku niezachowania uwagi, kierujący uazem na grząskiej, polnej drodze w Załużu, doprowadził do przewrócenia

DYŻURY W RADZIE MIASTA

10 maja (poniedziałek)
dyżur pełni
przewodniczący
Jan Pawlik
w godz. 14.00-17.00

13 maja (czwartek)
dyżur pełni
radny
Aleksander Olearczyk
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66.

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

13 maja (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący Rady
Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.00-17.00

się pojazdu. Ogólnych potłuczeń doznali dwaj jego pasażerowie – mieszkańcy Bykowiec. Kierowca był trzeźwy. Do wypadku doszło 29 kwietnia.

* Tego samego dnia policjanci KPP wraz ze strażą leśną ujawnili w Tarnawie Dolnej kradzież drewna o wartości 400 złotych, dokonaną na szkodę Nadleśnictwa Lesko. W wyniku prowadzonych czynności ustalono, że autorami kradzieży są dwaj mieszkańcy Tarnawy.

* Nie miał złodziejskiego fartu 16-letni mieszkaniec Zagórz, który próbował ukraść kurczaki z przyczepy gastronomicznej stojącej na ul. Piłsudskiego. Złapano go na gorącym uczynku. Do środka przyczepy sprawca dostał się przez uszkodzony wentylator na dachu. Zdarzenie miało miejsce 3 kwietnia około godz. 6.15.

Gmina Zarszyn

* Na 30.000 złotych oszacowano straty powstałe w wyniku pożaru, jaki wybuchł w nocy 1 maja w Posadzie Jacmierz. Z nieustalonych przyczyn zapalił się garaż i pomieszczenie warsztatowe w jednej z posesji. Całkowitemu spaleni uległ dach garażu oraz część dachu warsztatu.

KOMUNIKAT

W wyniku prowadzonych czynności Komenda Powiatowa Policji w Sanoku zabezpieczyła rower górski koloru bordowego o numerze ramy 6141225, posiadający charakterystyczne dźwignie hamulców w kolorze fioletowym.

Poszkodowanych prosi się o kontakt w KPP, pokój nr 201, tel. 463-06-86 w. 225.

O nowym przejściu granicznym

Z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Sanoku 28 kwietnia zorganizowano spotkanie poświęcone uruchomieniu osobowego przejścia kolejowego ze Słowacją w Nowym Łupkowie. Wzięli w nim udział przedstawiciele lokalnych władz Sanoka, Zagórz i Komańcza, PKP, Straży Granicznej, Urzędu Celnego oraz wojewody i marszałka województwa podkarpackiego. Prowadzone przez wicestarostę Czesławę Kurasz spotkanie pozwoliło zapoznać się zebranym z aktualnym stanem przygotowań do uruchomienia przejścia i określić ich wzajemne względem opóźnienia w tej kwestii. Występujące drobne opóźnienia i niedociągnięcia zobowiązano się usunąć do 25 maja. Ustalono także termin przekazania pomieszczeń dla służb granicznych, który określono na 6 maja. Spotkanie okazało się pomocne w skorelowaniu działań związanych z uruchomieniem przejścia. Wszystko wskazuje więc na to, że – zgodnie z zapowiedzią – pierwszy pociąg pasażerski do Słowacji przez Nowy Łupków wyruszy z Sanoka 30 maja.

oprac. /jot/

Przyzwoicie

Zespół Szkół Technicznych zajął 6. miejsce na wojewódzkich Mistrzostwach Szkolnych Drużyn Ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

W rywalizacji medyczno-sanitarnej (reanimacja, testy) uczestniczyły 22 zespoły, gościnnie także szkoła ze Słowacji. Najlepsi okazali się jednak uczniowie Szkoły Gastronomiczno-Hotelarskiej z Iwonicza Zdroju. Drużyna ZST wystąpiła w składzie: **Mariusz Filar, Grzegorz Kowalski, Sebastian Ziociński, Bogdan Jurczyszyn i Marcin Mazur.** Opiekun – **Łukasz Kudlik.**

(b)



Wiosenna toaleta

W mieście

Pomnikowa sesja

– dokończenie

Poprawki budżetowe i wyrażenie zgody na budowę pomnika „Synom Ziemi Sanockiej poległym za Polskę” – to dwa główne tematy, które zaprzętały uwagę radnych w czasie ostatniej sesji Rady Miasta (22 kwietnia br.). Prócz tego zajmowano się m.in. sprawą udzielania zgody na używanie herbu miasta Sanoka, zmianą zasad ustalania i poboru opłaty targowej i sprzedaż działek komunalnych.

Herb płatny i bezpłatny

Radni poszerzyli zakres uchwały z 1994 r. określającej zasady udzielania zgody na używanie herbu Sanoka. Zgodnie z aktualną wersją do bezpłatnego korzystania z herbu mają prawo organizacje samorządowe, społeczne i gospodarcze, instytucje państwowe (wojsko, oświata, służba zdrowia, straż pożarna), zakłady i jednostki budżetowe samorządowe oraz przedsiębiorstwa użyteczności publicznej podległe miastu Herb może być umieszczony na drukach firmowych, emblematkach, sztandarach publikacjach i wydawnictwach. Odpłatnie mogą używać go osoby prawne i fizyczne oraz podmioty gospodarcze.

Wyższe opłaty targowe

Podniesienie opłat targowych średnio o 10% od 1 maja br. zaproponował Zarząd Miasta. I tak za **produkty rolne i spożywcze** (niezależnie od rodzaju, za każdy metr zajętej powierzchni) – na **1,90 zł, przemysłowe** – na **2,70 zł, środki transportowe**: np. za rower –

na **1,60 zł, motocykl** – na **3,70 zł, samochód osobowy** – na **5,50 zł, ciężarówka** – na **7,60 zł.**

Przeciwko podwyżkom wypowiedziała się Komisja Finansowo-Gospodarcza. Pełniący obowiązki przewodniczącego **Piotr Mazur** zauważył, że w mieście obserwuje się regres i poważny spadek sprzedaży w placówkach handlowych, zwłaszcza mniejszych, co można wiązać z pojawieniem się konkurencji w postaci dużych marketów. Nie należy więc dodatkowo pogarszać sytuacji podwyższaniem opłat, także na targowisku miejskim, aby nie utrudniać ludziom prowadzenia działalności gospodarczej.

Wiceburmistrz **Stanisław Czernek** wyjaśnił na targowisku doszło do niezdrowej sytuacji – z miejsca handlu dołażnego, sporadycznego i rotacyjnego zamienił się on w teren stałej, codziennej działalności na zasadzie sklepu, jak np. zieleniak na hali targowej. Jest on konkurencyjny wobec stałych placówek, które muszą płacić znacznie wyższe opłaty czynszowe – *Jeśli opłatę targową potraktujemy jako opłatę sporadyczną, porządkową, to nie uderzymy w handel miejski.* Zauważył, że handel targowy powinien być tylko pewnym etapem przejściowym, kolejnym krokiem jest „ucywilizowanie go poprzez przeprowadzkę do sklepu”. Tymczasem pod szyldem targowiska od lat prowadzi się stałą, codzienną działalność. Wiceburmistrz zwrócił uwagę, że podniesienie opłat jest związane z przyjęciem przez Radę Miasta budżetem na ten rok.

Teresa Lisowska wystąpiła z wnioskiem, aby z podwyżek wyłączyć czasowo handlowców na dole hali targowej. – *Podczas mojego dyżuru jako radnej byli u mnie przedstawiciele kupców z prośbą, aby nie podnosić opłat. Mówili jak trudno im się handluje w okresie jesienno-zimowym, o braku zainteresowania halą administratora – SPGM-u, o konkurencji w postaci dużych centrów handlowych na obrzeżach miasta.*

Stanisław Czernek był nieco obruszony propozycją radnej: – *Niedopuszczalne jest nierówne traktowanie podmiotów handlowych na hali targowej. I tak właściciele boksów na I i II piętrze muszą płacić czynsz, podczas gdy handlowcy na parterze – tylko opłatę tar-*

wą. Dół hali został samowolnie przekształcony w stałe miejsca handlu. Powinniśmy albo przywrócić mu charakter targowiska, albo wybudować stoiska i wydzierżawić je pobierając opłaty czynszowe.

Następnie głosowano dwa wnioski: **Piotra Mazura** o utrzymaniu dotychczasowych stawek i **Teresy Lisowskiej** o wyłączeniu z podwyżek parteru hali do czasu opracowania projektu zagospodarowania hali. Oba upadły – w przypadku pierwszego 13 radnych było „za”, 13 – „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” (zdecydował głos przewodniczącego, który był „przeciw”), zaś w przypadku drugiego – 7 „za”, 10 „przeciw” i 8 „wstrzymujących się”. Ostatecznie radni zdecydowali o przyjęciu uchwały w postaci zaproponowanej przez Zarząd Miasta – 14 rajców było „za”, 10 – „przeciw”, a 2 osoby wstrzymały się od zajęcia stanowiska.

Działki pod młotek

Radni wyrazili zgodę na sprzedaż kilku działek komunalnych: dwóch przy ulicy Przemyskiej w Olchowcach (pod budownictwo jednorodzinne), czterech przy ulicy Głogowej na Dąbrówce (budownictwo i usługi) i dwóch przy Pogodnej na Posadzie (budownictwo jednorodzinne).

Nie zaaprobowano natomiast propozycji sprzedaży nieruchomości przy ulicy Krakowskiej, przedstawionej przez SPGK. Prócz działki o powierzchni 30,7 a (przeznaczonej w aktualnie obowiązującym planie zagospodarowania przestrzennego pod „zieleni izolacyjną urządzoną”) znajduje się na niej budynek administracyjny zaadaptowany na budynek mieszkalny oraz budynek gospodarczy. *Nieruchomość nie jest związana z podstawową działalnością przedsiębiorstwa i stanowi majątek zbędny, obciążający kosztami utrzymania* – twierdzi dyrektorka SPGK. Wartość budynku oszacowano na 30 000 zł. W budynku proponowanym do przetargu... mieszkają 3 rodziny. Przedsiębiorstwo zapewnia, że: *W warunkach do przetargu umieści klauzulę zabezpieczającą interesy rodzin.*

Jan Biega wyraził zdziwienie, że sprawa omawiana jest po raz kolejny: – *Wniosek wrócił chyba po dwóch latach, w tym czasie przedsiębiorstwo nie zrobiło nic, aby zabezpieczyć losy mieszkających tam ludzi. Enigmatyczny zapis w warunkach przetargu niczego nie ułatwia i wiadomo czym to się wszystko może skończyć dla mieszkańców.*

W wyniku głosowania uchwała została odrzucona – przeciw jej przyjęciu było 25 radnych. **J.Z.**

stać na opłaty przedszkola – popierał delegację rodziców radny **Marian Futy-ma**, co w konsekwencji doprowadzi do ich zamykania lub przekształcania. Innego zdania była radna **Janina Bodziak**, która uważa że gminę nie stać na utrzymanie przedszkoli (dwóch?) i jest za tym, by były one wszędzie, albo nigdzie. Radny **Daszyk** wnioskował, aby opłaty nie były aż tak wysokie, jak w projekcie uchwały, i wynosiły 30 zł za jedno dziecko, 15 za dwoje dzieci uczęszczających do przedszkola z jednej rodziny, a każde następne dziecko przyjmowane było do przedszkoli nieodpłatnie. Stanowiska tego nie poparła większość radnych i dlatego opłaty w nowoutworzonych przedszkolach wynosić będą za jedno dziecko: 40 zł, za dwoje dzieci 20 zł, trzecie i każde następne dziecko z rodziny zaś przyjmowane będzie bezpłatnie.

Dofinansowanie

W punkcie wolne wnioski i zapytania sołtyś poinformowani zostali o dotychczas w kwocie **po 10 zł** (w przeliczeniu na hektar) na zakup środków chemicznych zwalczających chwasty w zbożach, preparatów zwalczających stonkę ziemniaczaną oraz specyfików zwalczających zarazę ziemniaka.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „SOPSAN”, z którą Gmina Sanok weszła w porozumienie ma dwie placówki – w sklepie przy ul. Kościuszki wyżej wymienione środki mogą nabywać rolnicy z miejscowości: Bykowiec, Dębna, Dobra, Hłomcza, Liszna, Łodzina, Międzybródź, Mrzyglód, Stróże Małe, Stróże Wielkie, Trepcza, Tyrawa Solna, Wujskie i Załuż; – placówce przy ul. Okulic-

Radio BIESZCZADY

Piątki z zespołem „Metallica”

Radio Bieszczady zaprasza na czadową rockotekę. Już od 30 kwietnia, co tydzień, przez pięć piątków –

do wygrania bilety na koncert zespołu Metallica, bilety na koncert Jethro Tull, bilety na metalmanię oraz wiele płyt i kaset!

Sanok Klub Hades ul. Mickiewicza godz. 20.00 wstęp 5 zł

W powiecie

VII sesja robocza

Podczas obrad kolejnej sesji powiatowej, 26 kwietnia radni uchwaliли plan pracy Rady Powiatu na rok 1999 oraz plan kontroli Komisji Rewizyjnej na rok bieżący i zmienili zasady finansowania Muzeum Historycznego w Sanoku wykonując w ten sposób zalecenie Regionalnej Izby Obrachunkowej w Rzeszowie. Ustalono też tryb wyłonienia kandydata na Powiatowego Rzecznika Konsumentów drogą zebrania ofert od osób spełniających wymagane warunki, spośród których sześciuosobowa komisja wybierze dwie najlepsze kandydatury i zaprezentuje Radzie Powiatu.

Radny **Marian Żołnierczyk** w imieniu Klubu Radnych SLD złożył interpelację w sprawie zagospodarowania obiektów i terenu po jednostce wojskowej na Olchowcach. Starosta udzielił wstępnej odpowiedzi informując o aktualnym stanie organizacyjnym i prawnym powojkowego majątku i zobowiązując się do przedstawienia szczegółów w terminie późniejszym.

W wolnych wnioskach radny **Andrzej Romaniak** sygnalizował naruszenie spokoju i zagrożenie bezpieczeństwa w samym centrum miasta, na placu św. Jana, gdzie często gromadzi się element przestępczy, dochodzi do bójek i wymuszeń rozbójniczych apelując do starosty o podjęcie skutecznych interwencji na policji. W odpowiedzi starosta poinformował o uzgodnionych z policją planach zainstalowania w tym newralgicznym miejscu kamery.

Plac św. Jana raz jeszcze powrócił na publiczne forum za przyczyną radnego **Krzysztofa Kaczmarskiego**, który w imieniu klubu AWS, przedstawił zebrany zrodzony w środowisku kombatanckim zamysł budowy w tym miejscu pomnika, na którym ma widnieć napis „Synom Ziemi Sanockiej (...)” *Rada Miasta podjęła już w tej sprawie uchwałę, do czego miała prawo, bo to teren miejski – mówił radny – ale sprawa bulwersuje trochę środowisko, są kontrowersje, i co do przesłania, i co do lokalizacji. Zdaniem spiri-*

tus movens tych działań – pana Jarosza przesłanie ideowe pomnika winno się ograniczać tylko do II wojny światowej, naszym zdaniem nie należy wprowadzać ograniczenia. Gdyby chodziło tylko o Synów Sanoka decyzję podejmowałaby Rada Miasta – ale skoro chodzi o Synów Ziemi Sanockiej sądzę, że należy wyrazić swoją wolę w formie stanowiska czy uchwały Rady Powiatu. Po krótkiej dyskusji przewodniczący Rady Powiatu został zobowiązany do wyjaśnienia u przewodniczącą Rady Miasta Sanoka pominięcia konsultacji w sprawie, która zdaniem części radnych odnosi się bezpośrednio do właściwości powiatu.

Z kolei **Kazimierz Ściborowicz** w imieniu radnych SLD nawiązał do Zjazdu Zjednoczeniowego Ligii Ochrony Przyrody Województwa Podkarpackiego obradującego w lutym tego roku i przypomniał opinię uczestniczącego w tym zjeździe profesora Zbigniewa Religi, że obszar zamieszkały przez ponad 2 miliony ludzi winien dysponować ośrodkiem kardiologii. W ślad za tym wystąpił z wnioskiem o rozpoczęcie starań, których celem będzie utworzenie w Rzeszowie, na bazie istniejących zasobów materialnych służby zdrowia takiego ośrodka, niezbędnego mieszkańcom naszego województwa, oddalonego znacznie od istniejących ośrodków w Krakowie, Zabru czy Warszawie. *Wzrastająca liczba schorzeń kardiologicznych wymagających zabiegów kardiologicznych winna stanowić podstawowy powód do utworzenia takiego ośrodka w Rzeszowie.*

Radni przyjęli powyższy wniosek zobowiązując starostę i przewodniczącą Rady Powiatu do wystąpienia w tej sprawie z pismem do Wojewody Podkarpackiego i Marszałka Sejmiku Wojewódzkiego.

Akceptację radnych zyskała także od dawna anonsowana uchwała w sprawie przystąpienia do opracowania strategii rozwoju powiatu do 2015 roku.

(bem)

Szczegóły za tydzień.

W dniu 30 kwietnia 1999 r. z inicjatywy AWS Leska i Ustrzyk Dolnych odbyło się spotkanie w obecności Pana Marszałka Sejmu Stanisława Zajęca, dotyczące problemów powiatowych.

Uczestnicy spotkania, korzystając z poparcia Pana Marszałka, postanowili zaprezentować omawiane problemy przedstawicielom rządu prezes ZChN w Lesku **Andrzej Olesiuk**

ELMI
ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI
ELMI ELMI ELMI

Wszystko dla twojego domu!

Elmi oferuje: płytki, terakotę, farby, kleje, zaprawy, sanitariaty, wylewki..... Sanok, ul. Kopernika 10

(a)

Sesja absolutoryjna

Ostatni piątek kwietnia Rada Gminy Sanok spędziła bardzo pracowicie, a kwestia odwołania skarbnika, o której piszemy na stronie pierwszej, była jednym z wielu punktów zaplanowanych na X sesję.

Po otwarciu sesji przez przewodniczącego **Szymona Podulkę** i zatwierdzeniu porządku obrad, wójt **Mariusz Szmyd** zrelacjonował pracę Zarządu między sesjami, który podczas pięciu posiedzeń zajmował się między innymi sprawą dofinansowania zakupionego materiału siewnego i dzierżawą lokalu pod kawiarnię w Strachocinie. Członkowie Zarządu spotkali się także z przewodnikami z terenu gminy, w sprawie ewentualnej podwyżki cen usług przewozowych. Konsekwencją spotkania jest fakt nie podwyższenia cen biletów – podwyżka (od 1 maja br.) obejmie tylko typowe usługi świadczone dla Urzędu Gminy. Ponadto w porozumieniu z Powiatowym Urzędem Pracy Zarządowi udało się zatrudnić w ramach prac interwencyjnych 62 osoby, które znajdują pracę przy rozpoczętych inwestycjach: budowach i remontach szkół, domów ludowych czy robotach kanalizacyjnych w Trepczy, Zabłotcach, Srogowie Górnym i Dolnym, Czerteżu, Mrzyglodzie, Bykowcach, Strachocinie, Kostarowcach, Niebieszczańach, Falejówce.

Absolutorium

Jednym z ważniejszych punktów sesji była sprawa udzielenia absolutorium nowemu Zarządowi. Po odczytaniu uza-

sadnienia RIO dotyczącego pozytywnego zaopiniowania projektu uchwały w tej sprawie na sali wywiązała się dyskusja. Radny **Marian Daszyk** wnioskował o przeprowadzenie raz jeszcze kontroli obrachunkowej, tym razem przez NIK, na co radny **Radwański** zareagował pytaniem: *czy uważa pan, że kontrola przeprowadzona przez RIO była nierzetelna?* skierowanym do poprzednika. Mimo wątpliwości i różnicy zdań wśród radnych Zarząd absolutorium uzyskał – 19 głosami „za”, przy 3 wstrzymujących.

Przedszkola

W związku z projektami uchwał dotyczących likwidacji Przedszkola Gminnego w Pakoszówce i Srogowie Górnym działających na zasadzie zakładu budżetowego i przekształcenia ich w jednostki budżetowe (co pociąga za sobą inny sposób finansowania) oraz podwyżkami opłat za pobyt dzieci w przedszkolu, na sali obrad pojawiła się delegacja rodziców, których dzieci uczęszczają do wyżej wymienionych przedszkoli. Starali się oni wykazać jak duży jest wkład mieszkańców wsi i rodziców w utrzymanie placówek, przy niewielkiej dotacji z Urzędu Gminy a także naświetlić konsekwencje wprowadzenia podwyżki. *Dojdzie do tego, że rodziców nie będzie*

SŁOWA, SŁOWA, SŁOWA...

AHISTORYCZNY MAJ

Maj to jednak zupełnie inna jakość. I nie chodzi mi wcale o wyważanie otwartych drzwi stwierdzeniem, że wiosna zawsze, a zwłaszcza w maju, jest zjawiskiem jedynym i niepowtarzalnym. Natomiast zwrócił moją uwagę jeden prosty fakt: większość miesięcy ma, w naszej tradycji, jakieś znaczenie rocznicowe, co na ogół przekłada się na wspominki burzliwych wydarzeń polityczno-społecznych z przeszłości.

Przed wszystkim jest tragiczny, polski Grudzień oraz poznański Czerwiec. W obrębie historii PRL-u dołączają do tego tak zwane wypadki Marcowe. Pamiętamy, że niegdyś istotny był jeszcze Lipiec, utożsamiany z triumfem nowej, powojennej władzy. Jest odwilż Października. A z drugiej strony – mamy triumf Sierpnia.

Cofając się w chronologii wydarzeń, dojdziemy oczywiście do klęski kampanii polskiego Września. A idąc jeszcze dalej, napotkamy i Styczeń, i Listopad, utrwalał w narodowej świadomości tradycję zrywów wyzwolenieczych. Listopad jest zresztą pod tym względem znamienitym miesiącem, stając się jednocześnie symbolem odzyskania niepodległości.

W ten sposób niewiele już nazw miesięcy pozostaje nieobciążonych żadnymi patriotycznymi skojarzeniami. A pośród tych ocalałych – maj. Co prawda, kiedyś obchodzono szumnie pierwszy dzień tego miesiąca, ale święto jest jednak ogólnoswiatowe. Co prawda, świętuje się nadal pewną rocznicę zwycięstwa, ale ponieważ owo zwycięstwo odniesiono wspólnym wysiłkiem wielu narodów, nie możemy tak jednoznacznie polskie tylko męstwo przypisać majowi.

Natomiast, jakby dla zrównoważenia, maj użył swojej nazwy pewnemu zjawisku, które dawniej było w Polsce chlebem powszednim, a dziś niemal zanika. Mam na myśli słowo „majówka”. To słowo-obraz, słowo-zmysł. Rodzinna i przyjacielska wędrowka, zapach kwiatów i drzew, koc rozścielony pod dachem soczystych liści, muzyka brzęczących pszczoł, chrząst chroboty (a propos tych ostatnich: czy zauważyli Państwo, jak niepostrzeżenie znikły z naszego krajobrazu?). Przyjemne zgnęcenie, koszyk skrywający domowe wypieki, konfitury prababci i kompot. A przede wszystkim czas. Dużo czasu na rozmowę z bliskimi, zabawę, żarty, dzielenie się radością zwykłego bycia z innymi.

A dzisiaj? Dzisiaj z tamtych majówek pozostała tylko nazwa jednego z kościelnych nabożeństw. Dzisiaj leniwą wyprawę w nieznaną okolice zastąpił pędzący wędrowką do najbliższej, znanej piwiarni. Dzisiaj koszyk pełen smakowitych niespodzianek został wyparty przez menu prosto z McDonalda. I, siedząc przy hamburgerze popijanym coca-cola, jakoś nie spostrzeżemy, że oto upływa nieubłagany Maj. My nadal będziemy wspominać, jaki to mieliśmy onegdaj Sierpień. I Marzec. I Październik. I...

Tomasz Chomiszczak

53 seanse „Ogniem i mieczem”

Przy pełnej sali

Wczoraj po raz ostatni sanocznianie mieli okazję obejrzeć polską superprodukcję filmową „Ogniem i mieczem” w reżyserii Jerzego Hoffmana. Wyświetlano codziennie od 23 kwietnia w Sanockim Domu Kultury film obejrzało prawie 16 tysięcy widzów!

Jedną trzecią z nich stanowili uczniowie sanockich szkół, dla których cenę biletu ustalono na poziomie 12 złotych. Pozostałe wejściówki nabyły dla swoich pracowników sanockie zakłady pracy (dofinansowując często kosztujący 16 złotych bilet z funduszu socjalnego) oraz osoby prywatne. Wszystkie z 53 sanockich seansów miały pełne, „obłożenie” (bez dwóch pierwszych rzędów, na które to miejsca biletów nie sprzedawano). Spóźnialscy mogli liczyć jedynie na „dostawki”. Niekiedy zresztą okazywały się one zbawienne, gdyż mimo miękkich foteli w rzędach, niełatwo było w nich wysiedzieć przez ponad trzy godziny. Dokuczał także – szczególnie na późniejszych seansach – brak klimatyzacji.

Wyjątkowymi pechowca mi okazali się widzowie, którzy wybrali się na film w niedzielę, 25 kwietnia na godz. 16.00. Awaria jednego z dwóch projektorów najpierw spowodowała 40-minutowy poślizg w rozpoczęciu seansu, który następnie przerywany był co pół godziny, by założyć kolejną szpulę taśmy... Ściągnięty z Rzeszowa specjalista naprawił projektor po kilku godzinach i od połowy następnego seansu, widzowie oglądali już film w normalnych warunkach.

– Chcę jeszcze raz przeprosić tych, których ta nieprzyjemna przygoda spotkała. Awaria wynika z przyczyn zupełnie od nas niezależnych i trudnych do przewidzenia. Chcąc zadośćuczynić tym osobom – po uzgodnieniu z dystrybutorem – powtórzyliśmy dla nich seans 1 maja, oczywiście już bezpłatnie – stwierdził Waldemar Szybiak, dyrektor SDK. – Większość widzów, którzy obejrzała film Hoffmana, była z niego zadowolona. Z warunków, w jakich przyszło go im oglądać, również. Dla nas stworzył od niepowtarzalną okazję pokazania szerokiej rzeszy sanoczan SDK-u po remoncie. Nasłuchaliśmy się wielu ciepłych słów, że ładnie, że miło, że elegancko, choć oczywiście nie wszystkim się podobało.

Jakie są moje wrażenia po obejrzeniu „Ogniem i mieczem”? Złożyłem, że nie jest to dzieło filmowe wielkiego formatu, tylko film komercyjny – i to się sprawdziło. Zrobiono go na modłę hollywoodzką – szybki montaż, przejścia rodem z wideoklipów. Osobiście wolę filmy z wolniejszym tempem, dlatego bardziej podobał mi się „Potop”, choć i tę produkcję obejrzałem z przyjemnością. Nie do końca przekonała mnie obsada niektórych ról, choćby Heleny, w której postać wcieliła się Izabella Scorupco. Ale to oczywiście rzecz gustu. Chwała Hoffmanowi, że zrealizował również i tę część Trylogii, do tego nieźle na niej zarabiając.

Ile SDK zarobił na projekcji „Ogniem i mieczem”, dyrektor Szybiak nie chciał zdradzić, zasłaniając się tajemnicą handlową. Nam wychodzi, że sumka ta jest baaardzo okrągła (co stwierdzamy z zazdrością). Szkoda, że Sienkiewicz nie pokusił się o kolejne części – podobny run na SDK zapewne nieprędko się powtórzy...

Joanna Kozimor

Działalność powołanego w 1995 roku towarzystwa jest ściśle związana z istnieniem Chóru św. Cecylii przy Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa na Posadzie. Prawie wszyscy członkowie 45-osobowego chóru należą do KTS-K, charakterystyczna jest też „kompatabilność” władz – aż 5 z 7 osób tworzących zarząd towarzystwa znajduje się w zarządzie chóru. Ponadto obie instytucje wiąże osoba prezesa, a zarazem kierownika i dyrygenta – **Antoni Wojewoda**. Większość działań towarzystwa, którego członkami wspierającymi są: Rada Miasta Sanoka, S.A. Autosan i Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa Autosan, ukierunkowana jest na pomoc i promocję zespołu.

W ubiegłym roku zarząd towarzystwa koncentrował się głównie na sprawach związanych z wyjazdem chóru do Europy Zachodniej oraz 40-leciem jego istnienia. Dzięki wsparciu finansowemu uzyskanemu z Rady Miasta oraz firm, zespół mógł wyjechać na koncerty do Niemiec, Francji, Portugalii i Hiszpanii, połączone z pielgrzymką do miejsc kultu maryjnego. Chór uczestniczył także w Ekumenicznym Festiwalu Pieśni Religijnej „Rieka '98” we Vranovie i Bardejowie na Słowacji, gdzie zdobył najwyższe lokaty.

Uroczystości jubileuszowe przypadły na jesień ubiegłego roku. Najokazalej wypadł „Koncert Jubileuszowy” z udziałem przedstawicieli Kościoła, władz państwowych i samorządowych. W tym czasie chór nawiązał również współpracę z Państwową Szkołą Muzyczną w Sanoku – planowany jest wspólny koncert – oraz Szkołą Podstawową nr 3.

W ciągu minionego roku artyści „od św. Cecylii” wystąpili 23 razy podczas uroczystości religijnych oraz na koncertach w kościołach i salach widowiskowych. Zdaniem Antoniego Wojewody – Chór stał się zespołem wokalnie-muzycznym o charakterze amatorskiego teatru muzycznego. Prezes podkreślił, że: – Tak prowadzony zespół wymaga zaangażowania kilku fachowców – muzyka, scenografia, akustyka, pracowników administracyjnych. Tak jest w każdym tego typu zespole nie tylko zawodowym, ale i amatorskim. Te wszystkie czynności w naszym zespole są wykonywane czysto społecznie przez osoby bez reszty oddane sprawie. Należy z całą mocą podkreślić, że dzięki towarzystwu chór może się rozwijać w obecnej formie, otrzymując środki finansowe na pokrycie wydatków związanych z koncertami w kraju i z granicą.

Działające na terenie Posady towarzystwo wspiera też i inicjuje działania realizowane przez Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową Autosan –

gospodarza największego na tym terenie osiedla mieszkaniowego (prezes spółdzielni – Jerzy Kulczycki – jest zresztą w zarządzie towarzystwa). Zaowocowało to zorganizowaniem zajęć rekreacyjno-sportowych dla dzieci i młodzieży z osiedla, a także uruchomieniem świetlicy przy ulicy Robotniczej, gdzie odbywają się zajęcia wokalne, teatralne, recytatorskie, plastyczne i taneczne.

Staraniem spółdzielni, jesienią ubiegłego roku, na terenie osiedla zainstalowano stoły ping-pongowe, urządzono place zabaw dla dzieci i wyremontowano boiska. Prace prowadzone przez SSM Autosan były – jak za-

Wśród wydatków największe pozycje to: „zapłata za transport” – 29 500 zł, umowa-zlecenie – 1 606 zł, wydawnictwa (foldery, afisze, dyplomy) – 2 471 zł, „artykuły spożywcze” (obiady, napoje, owoce z okazji 40-lecia chóru, święta św. Cecylii, opłatka) – 2 100 zł. Ogółem wydatki wyniosły 37 700 zł. Różnicę w dochodach i wydatkach w wysokości 2 101 zł pokryto ze składek za 1997 r.

– Realizowanie wniosków oraz rozwijanie pracy kulturalnej uzależnione jest od możliwości finansowych, lokalowych i kadrowych – powiedział A. Wojewoda. Aby prowadzić różnorodne działania trzeba by zatrudnić

Towarzystwo

– czyli wespół w zespół

Pod koniec kwietnia miało miejsce czwarte już w historii Katolickiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego walne zebranie sprawozdawcze. Omówiono na nim miniony rok, udzielono absolutorium zarządowi w składzie: Antoni Wojewoda – prezes, Witold Przybyło – wiceprezes, Krystyna Juraszka – sekretarz, Maria Radzik – skarbnik, Jerzy Kulczycki, Zbigniew Pielech, Zbigniew Korfanty – członkowie oraz zastanawiano się nad założeniami programowymi na lata 1999-2000.

uważał prezes Antoni Wojewoda – Wspierane przez zarząd towarzystwa, także poprzez zdobycie środków finansowych, jakie miało miejsce przy zagospodarowaniu boisk i placów przy SP-3.

Towarzystwo współpracuje również ściśle z Radą Dzielnicy Posada (także radni dzielnicowi są członkami towarzystwa i vice versa) – efektem jest m.in. organizowanie w lokalu rady rozgrywek tenisa stołowego, szachów i brydża dla mieszkańców osiedla. W tym roku towarzystwo wespół z radą będzie śledził przebieg prac związanych z zagospodarowaniem terenu Sanu na terenie dzielnicy.

Jeśli chodzi o finanse towarzystwa – przychody przedstawiały się następująco: składki członkowskie – 5157 zł (osoby fizyczne 1 657 zł, Rada Miasta 2 000 zł, SSM Autosan – 1 500 zł), dotacje ze źródeł publicznych – 3 319 zł (Urząd Wojewódzki na 40-lecie chóru 2 000 zł, Urząd Miasta 800 zł, Rada Dzielnicy Posada na stroje chóru 509 zł), dotacje osób prawnych i darowizny prywatne – 19 800 zł (Urząd Miasta na wyjazd chóru do Niemiec i Francji 15 000 zł, SSM Autosan 1 500 zł, 3 300 zł – firmy prywatne), inne przychody – 7 343 zł (wplaty członków na wyjazd – 7 029 zł, odsetki bankowe – 314 zł). Ogółem przychody: 35 620 zł.

J.Z

LISTY



Świadome fałszowanie historii

Po zakończeniu montażu filmu „Ogniem i mieczem”, prasa, radio, telewizja rozpoczęły kampanię reklamową dzieła reżysera Jerzego Hoffmana. Hymnów pochwalnych nie brakło, bo przecież Sienkiewicz „doczekał się” ekranizacji trzeciej części Trylogii.

Przysłowie mówi, że „reklama jest dźwięgnią handlu”. I tu właśnie rodzi się pytanie – jakiego filmu? Sienkiewicz, pisząc Trylogię, w swym krótkim motto stwierdził, że stworzył swe dzieło „ku pokrzepieniu serc”. Czy to przesłanie autora spełnił Jerzy Hoffman?

Wiadomo, że reżyser dysponuje dowolnością form, ujęć scen, które wiążą się z ekranizacją filmu. Jednakże nie wolno mu mijać się z faktami historycznymi, które stały się zwieńczeniem fabuły książkowej, jaką była zwycięska bitwa pod Beresteczkiem. Wynika z tego, że pominięcie jej staje się jakby faktem wstydlivym dla Polaków. A przecież Sienkiewicz nie pominął klęsk poniesionych przez wojska koronne pod Korsuniem czy Żółtymi Wodami, bo taka była prawda historyczna.

W swoim wywiadzie telewizyjnym – jeszcze przed zakończeniem montażu – Jerzy Hoffman stwierdził m.in., że ekranizacji bitwy pod Beresteczkiem nie będzie: primo – brak środków, secundo – nie może godzić w dobre układające się stosunki polsko-ukraińskie. Totalna paranoja. Odpowiadając reżyserowi Hoffmanowi na pierwszą przeszkodę, odpowiedź jest prosta: przy tak głośnej rekla-

mie nie będzie problemu z pokryciem kosztów na realizację długów, związanych z nakręceniem filmu. Druga przeszkoda (natury już politycznej) nie wytrzymuje również usprawiedliwienia. Jeśli były środki na ekranizację ujęć batalistycznych pod Zbarazem, to należy sadzić, że nietrudno było użyć statystów na odtworzenie bitwy pod Beresteczkiem.

Oto polityka ma za nic podanie rzetelnej wiedzy historycznej.

Zatem młodzieży – zamiast czytania – wystarczy „ściąga” w postaci trzygodzinnego filmu, by uzyskać „rzetelną”, historyczną wiedzę.

Na list skierowany w tej sprawie do reżysera Hoffmana (polecony) nie było odpowiedzi, bo ktoś by polemizował z szarą masą. List skierowany do marszałka senatu Alicji Grześkowiak o tej samej treści, również spotkał ten sam los. Zmowa milczenia jest tu ewidentna.

Znamy z praktyki wspomniane wyżej dobrosąsiedzkie stosunki z Ukrainą. Zasadzają się one na pobożnych życzeniach. Dowodem tego niech będzie przykład, w którym uzgodnienia na najwyższym szczeblu (prezydentów) dotyczyły restauracji cmentarza Łyczakowskiego. I co się okazało? Miejscowe władze Lwowa mają za nic uzgodnienia władz centralnych. Za przeprowadzoną akcję „Wisła” władze Ukrainy domagają się przeprosin, ale o morderstwach na polskiej ludności na Wołyniu milczy się jak dotąd uparcie. Nie słyszy się słowa – przepaszamy.

Ostatnio uzgadniamy sprawę odbudowy, restauracji cmentarzy, pomników, obiektów sakralnych itp. Jak na ironię zakrawa walący się piękny kościół barokowy – perła budownictwa sakralnego na Wołyniu, właśnie w sławnym Beresteczku. Czy władze obu stron zadbają o ten jeszcze istniejący pomnik chwały oręża polskiego? Należy wątpić. Wszystko co tam tchnie polskością zdąży ku ruinie.

A my, by tylko „nie zadrażniać” – PRZEPRASZAMY. Tak więc reżyser Jerzy Hoffman nie tylko przyczynił się do fałszowania historii, ale też dołączył do grona przepaszających.

Benedykt Gajewski

* Przejazd niektórymi z sanockich ulic przypomina slalom i wymaga nie tylko sporych umiejętności, ale i stalowych nerwów. Komentarze wypowiadane przez kierowców przy tej okazji nie nadają się raczej do publicznego cytowania... Spora część tego dziurawo-wyboistego „dobrodziejstwa” należy dziś do Powiatowego Zarządu Dróg, który odpowiada za utrzymanie i remonty powiatowych traktów. Kiedy będą one wyglądać tak jak powinny?

– Nieprędko. Przy tych śródkach, jakie mamy na remonty, jesteśmy w stanie zapewnić jedynie przejezdność dróg.

* Co to oznacza?
– To, że stać nas tylko na latanie największych dziur, tak, by dało się bezpiecznie przejechać.

* Jazda taką drogą też nie należy do przyjemności...
– Toteż nie mówię o wygodzie tylko o bezpieczeństwie.

* Sądzi Pan, że to ukoi nerwy sanockich kierowców?
– Tego nie wiem, ale sanocznicy muszą pamiętać, że powiat to nie tylko Sanok. W samym mieście mamy za ledwie 25 kilometrów dróg, poza nim – 242 kilometry, za których stan tak samo odpowiadamy.

* Jaką kwotę dysponujecie w tym roku na remonty dróg?

– Mamy 648 tysięcy złotych, z czego 426 tysięcy przeznaczono na akcję zimową. Tegoroczna zima już uszczupliła tę kwotę o około 240 tysięcy. Na same remonty i bieżące utrzymanie dróg mamy 222 tysiące, z czego 20 tysięcy przeznaczono na wymianę znaków pionowych (wymiana jednego znaku kosztuje ponad 100 złotych, a lustra – ponad 700 złotych), 15 tysięcy pochłonie malowanie znaków poziomych w samym Sanoku, około 80 tysięcy – utrzymanie mostu w Olchowej. Mosty są w ogóle sporym problemem dla nas. Mamy ich ponad 60 i stan wielu z nich jest taki, że za chwilę wymagać będą kapitalnego remontu. A to pochłania ogromne pieniądze. Dla

Byle przejechać

o stanie dróg w powiecie sanockim z Antonim Wielgusem – kierownikiem Powiatowego Zarządu Dróg rozmawia Joanna Kozimor

przykładu podam, że remont mostu w Rudawce na Wisłoku, który czeka nas za dwa lata, kosztować będzie ponad 1,5 miliona złotych, czyli więcej niż wynosi cały nasz tegoroczny budżet! Będziemy dążyć, aby część tych kosztów przejął na siebie Rymanów, ale i tak powiat będzie musiał przeznaczyć na to spore środki.

* Co będzie, jeśli pieniądze się nie znajdą?

– Most zostanie zamknięty.

* Wróćmy do tegorocznych wydatków – ile pochłoną w tym roku drogowe taty?

– Na uzupełnianie nawierzchni w Sanoku mamy 9,6 tysięcy złotych, 48,8 tysięcy przeznaczono na pozostałe drogi powiatowe, w tym 20 tysięcy w gminie Komarncza.

* Co można zrobić w mieście za 9,6 tysiąca złotych – ile dziur uda się zatłoczyć?

– To jest koszt około 60 ton asfaltobetonu, którym wypełnia się ubytki. Żeby pełniej to zobrazować podam, że przeprowadzone w tym roku dwukrotnie już latanie ulicy Słowackiego, która znajdowała się w fatalnym stanie, pochłonęło około 12 ton uzupełniającej masy...

* Przecież ta ulica przeszła niedawno kapitalny remont i otrzymała nową nawierzchnię?!
– Co z tego, kiedy wszystko wypada? Jej dzisiejszy stan świadczy o jakości wykonanych wówczas prac. Niestety, 3-letni okres gwarancji minął i od wykonawcy niczego nie uda się już wyegzekwować.

* A co z ulicą Dworcową, po której jazda przypomina pokonywanie toru testowego sprawdzającego zawieszenie nowych samochodów – kiedy rozpocznie się jej remont?

– Tego nie wiem – nie my będziemy go przeprowadzać.

* Dlaczego – przecież to droga powiatowa i na Was jako zarządcy spoczywa obowiązek jej remontu?



– Przypisanie nam tej drogi jest nieprawidłowe, znajduje się ona bowiem w ciągu ulicy krajowej i jej zarządcą powinna być Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Rzeszowie. Przy okazji reorganizacji ruchu w Sanoku krośnieński WDDM „zapomniał” ująć Dworcową w wykazie dróg krajowych, więc zaliczono ją do dróg powiatowych, choć ewidentnie powinna być drogą krajową. Dla DODP-u sytuacja ta jest wygodna – nie ma drogi w swoim wykazie, więc nie musi się o nią martwić i wydawać na nią pieniądze. Podobny problem ma miasto z ulicą

Beksińskiego, która też powinna być drogą krajową a nie miejską.

* Jakie jest rozwiązanie tego problemu – przecież nie mogą być to drogi niczyje? Tym bardziej, że wymagają natychmiastowego remontu – przejazd nimi już dziś jest koszmarem...

– Obydwie te drogi są nieprzystosowane do takiego ruchu, jaki się na nich odbywa. Mają słabą podbudowę, która niszczona jest przez ciężki sprzęt.

Zamierza zrobić „przejście” z Lwowskiej do Lipińskiego i poprzez uruchomienie na niej trzeciej „nitki”, przywrócić ruch dwukierunkowy. Z tego, co wiem, miasto negatywnie zaopiniowało ten projekt ze względu na zabudowę i pogorszenie bezpieczeństwa. Jakie będą ostateczne rozstrzygnięcia, jeszcze nie wiadomo.

* Co z pozostałymi drogami, które znajdują się w gestii powiatu sanockiego?

– Dotychczas zrobiliśmy dwa przeglądy ulic w mieście i najbardziej pilne sprawy zostały zalatwane od ręki, przy użyciu masy kładzonej „na zimno”. Jest ona jednak dwukrotnie droższa od ciepłej, więc korzystamy z niej sporadycznie, w sytuacjach zagrażających bezpieczeństwu. Na dniach uruchomione zostaną otoczarnie – fabryczki mas bitumicznych (ciepłych) i jeśli tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, ruszymy pełną parą z wypełnianiem dziur na naszych drogach, również poza Sanokiem. W samym mieście rozpoczynamy też malowanie przejść dla pieszych i pasów rozdzielających, co spowoduje pewne utrudnienia i ograniczenia w ruchu.

* W tym roku pieniędzy wystarczy ledwie na zatłoczenie największych ubytków – żadne poważniejsze remonty nie wchodzi w grę. Ile czasu i pieniędzy potrzeba, aby powiatowe drogi osiągnęły przyzwoity standard?

– Na bieżące ich utrzymanie w tym roku około 2 miliony złotych. Tyle należałoby „wsadzić”, aby właściwie utrzymać nawierzchnie i pobocza. Ale to nierealne. Oceniam, że czas dochodzenia do stanu przyzwoitości to co najmniej 10 lat i to przy założeniu, że w następnych latach środki na ten cel będą znacznie większe. Dziś stać nas tylko na zapewnienie przejezdności naszych dróg i na nic więcej.

* Użytkownicy Waszych dróg nie będą tym stwierdzeniem zbyt uszczęśliwieni...

– Być może. Za to – choć narzekają – na pewno nimi przejadą.

W Zagórz

Z rzeczy małych powstają wielkie

Z pożyczki takiej, na początku niewielkiej mogą skorzystać mieszkańcy wiosek i miast (do 10 tys. mieszkańców), zwłaszcza młodzi, którzy mają pomysł i wolę rozpoczęcia działalności na własny rachunek, ale nie mają możliwości zaciągnięcia kredytu w banku z powodu braku zabezpieczenia.

Eksperti Banku Światowego, do którego Polska zwróciła się o pożyczkę na rozwój obszarów wiejskich pozytywnie ocenili program mikropożyczek. Pilotażowo jest on wprowadzany w województwie warmińsko-mazurskim (gm. Olsztynek i Gietrzwałd – Grunwald), mazowieckim (gm. Strzegowo), świętokrzyskim (gm. Chmielnik i Pierzchnica) oraz w naszym województwie, w gminie Zagórz.

W wyborze gmin fundacja brała pod uwagę charakter gminy (rolnicza czy miejska), poziom zatrudnienia w rolnictwie, wielkość gospodarstw rolnych, bezrobocie (jawne i ukryte), udział byłych pracowników PGR w ogólnej liczbie ludności oraz gotowość zarządu gminy do współpracy w realizacji programu.

Osobami odpowiedzialnymi za realizację programu w terenie oraz łącznikami pomiędzy przyszłymi pożyczkobiorcami a fundacją są doradcy pożyczkowi, których pierwszą grupę fundacja przeszkoliła na początku bieżącego roku. Dla zainteresowanych z terenu gminy i miasta Zagórz oraz gmin ościennych doradcą jest inż. Antoni Nakoneczny, którego poprosiłam o dokładniejsze informacje.

– Kto może się ubiegać o pożyczkę mikro?

– Osoby w trudnej sytuacji materialnej, bezrobotni, będący na utrzymaniu właściciela gospodarstwa rolnego, rolnicy posiadający małe gospodarstwa rolne, młodzi ludzie zamieszkałi na terenach wiejskich.

– A pożyczkę można przeznaczyć...

– Na każdą działalność gospodarczą rokującą dochód z wyłączeniem

rolnictwa, leśnictwa i łowiectwa, prowadzoną na wsi lub w mieście do 10 tys. mieszkańców.

– A jeszcze konkretniej?

– Na produkcję pozarolniczą, na handel, usługi, turystykę lub agroturystykę, na przykład zakup komputera do biura rachunkowego, zakup rowerów lub pontonów do gospodarstwa agroturystycznego.

– Ile pieniędzy można pożyczyc i na jaki procent?

– Mikropożyczki są powiązane w pewien system. I tak: pierwsza wynosi do 3 tysięcy złotych z okresem spłaty do roku, oprocentowanie roczne 7-8%, po jej spłacie można starać się o kolejną, w kwocie 3-5 tysięcy złotych z okresem spłaty do 2 lat, a po jej spłaceniu można pożyczyc do 10 tysięcy złotych na kolejne 2 lata. Drugą pożyczką oprocentowaną jest na 10%, a trzecia na 13%.

– Jak jest zabezpieczenie tych pożyczek, co z poręczycielami?

– Pożyczki są udzielane na podstawie umowy cywilnej pomiędzy pożyczkobiorcą a fundacją. Podstawową formą zabezpieczenia będzie poręczenie udzielane przez inne osoby uzyskujące stałe dochody.

– Czy wystarczy tylko chęć i pomysł na działalność gospodarczą?

– Na pewno nie wystarczy. Program łączy trzy elementy: pieniądze, szkolenie i doradztwo.

– O pieniądzech mówiliśmy, a jaką wiedzę może uzyskać kandydat na biznesmena w trakcie szkolenia?

– Szkolenie pomoże lepiej przygotować pomysł do realizacji, ułatwi opracowanie biznesplanu i wniosku o pożyczkę. W trakcie szkolenia adept czy kandydat zdobędzie informacje o kierowaniu własną firmą, dowie się jak sprzedawać swój produkt czy usługę, jak prowadzić rachunkowość, jakie płacić podatki...

– Ile za tę wiedzę na starcie zapłaci?

– Nic. Szkolenie dla przyszłych pożyczkobiorców jest bezpłatne.

Fundacja Wspomaganie Wsi została utworzona w wyniku połączenia Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenie Wsi w Wodę i Fundacji Rolniczej. Celem działalności Fundacji jest wspieranie rozwoju terenów wiejskich poprzez edukację mieszkańców wsi oraz pomoc finansową w budowie infrastruktury technicznej i przedsięwzięć tworzących nowe miejsca pracy na wsi.

– Kto będzie szkolił tych „raczkujących” w biznesie?

– Początkowo fundacja, ale nie jest wykluczone, że powstanie lokalny ośrodek szkoleniowy.

– Na razie rolę dobrego wujka pełni doradca, tak?

– Czy dobrego wujka? Raczej opiekuna. Ma za zadanie bowiem ocenić pomysł czy koncepcję kandydata do pożyczki, pomóc mu przygotować wniosek, doradzać w trakcie prowadzenia działalności, być kimś w rodzaju stałego konsultanta. Dodam, że pomoc i konsultacje u doradcy są bezpłatne.

– Ale zgodzisz się, że kredytem i warunkom oferowanym przez fundację daleko do wzorów sprawdzonych w gospodarce rynkowej Zachodu...

– Zgadzam się, ale my jesteśmy dopiero u początku drogi i należy też mieć świadomość naszych ograniczeń finansowych, prawnych itp. Działania fundacji mają na celu przełamanie marazmu i wyzwolenie od poczucia krzywdy spowodowanej transformacją ustrojową, pobudzenie inicjatywy i przedsiębiorczości, wreszcie wzmacnianie przekonania, że można polegać na własnych siłach. Oferowane przez fundację kwoty mogą wydawać się niewielkie, niemniej ułatwiają start.

– Gdzie i kiedy mogą się zgłaszać zainteresowani?

– Proponuję kontakt telefoniczny, codziennie w godz. 8.00-15.00, tel. 462 24 00, a w godz. 17.00-20.00, tel. 463 45 56.

Maria Boczar

Sanocki Autosan wspólnie z Polską Izłą Gospodarczą Transportu Samochodowego i Spedycji zorganizował spotkanie, w którym wzięli udział dyrektorzy 14 przedsiębiorstw PKS z województwa podkarpackiego, przedstawiciele władz wojewódzkich oraz policji. Odbyło się ono 27 kwietnia w Rzeszowie.

Wiodącymi tematami spotkania było omówienie problemów transportu autobusowego i sytuacji przedsiębiorstw PKS w województwie oraz przedstawienie oferty produkcyjnej Autosanu.

Autosan w Rzeszowie

NOWE I STARE

Na placu przed Urzędem Wojewódzkim Autosan zaprezentował najnowsze swoje produkty – jeden z autobusów szkolnych, miejską „dziesiątkę”, turystyczny Cezara i nowy model – Lidera-Midi. Szczególnie ten ostatni wzbudził spore zainteresowanie ze względu na pneumatyczne zawieszenie, jakie po raz pierwszy zastosowano w autobusie dziesięciometrowym (dotychczas „dziesiątki” miały zawieszenie stalowe).

Poza nimi na ekspozycji znalazły się także 3 poczwierne „dziewiątki” przedstawione przez rzeszowski PPKS. Mimo sędziwego wieku i niebagatelnych przebiegów (dwie z nich przejechały bez naprawy głównej prawie 900 tysięcy kilometrów, a trzecia – licząca sobie już 13 lat – ponad milion!) nadal są sprawne i wożą pasażerów. Świadczy to nie tylko o ich dobrej jakości, ale i właściwej eksploatacji. W dowód uznania opiekujący się nimi kierowcy otrzymali od prezesa Autosanu Andrzeja Krzanowskiego drobne upominki.

– Celem tego spotkania było uświadomienie władzom województwa podkarpackiego trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się istniejące na tym terenie PKS-y – stale pogarszający się stan ich taboru i brak środków na zakup nowych pojazdów oraz pokazanie, że w tym właśnie województwie funkcjonuje jeden z głównych producentów autobusów w kraju, czyli Autosan, którego produktami PKS-y są zainteresowane, ale na które nie mają po prostu pieniędzy. Liczymy, że przedstawiciele nowych władz wojewódzkich – wzbogaceni o przekazaną im na spotkaniu wiedzę – podejmą odpowiednie działania w celu poprawy tej sytuacji i będą popierać rozwiązania zmierzające do przeznaczenia większych środków budżetowych dla tych przedsiębiorstw, co umożliwi im stopniową wymianę wyeksploatowanego taboru. Dla nas z kolei to szansa na zwiększenie sprzedaży i poprawę niełatwej sytuacji zakładu – powiedział Stefan Bilogras, szef służb marketingowych Autosanu.

/jot/

Analiza rynku autobusowego w Polsce potwierdza, że z roku na rok następuje systematyczny spadek globalnej sprzedaży autobusów, szczególnie międzymiastowych, których głównym odbiorcą są PKS-y: z 1050 sztuk w 1996 roku (w tym Autosan – 961) do 682 sztuk w 1997 roku (w tym Autosan – 611) i tylko 539 sztuk w 1998 roku (w tym Autosan – 493). Sytuacja taborowa w przedsiębiorstwach PKS prowadzących pozamiejską komunikację publiczną jest coraz gorsza. W ciągu dwóch lat dostawy spadły tu o połowę.

W województwie podkarpackim działa 14 przedsiębiorstw PKS, które posiadają 1506 autobusów, z czego 1183 (78,5 procent) stanowią pojazdy wyprodukowane przez Autosan.

Zdecydowana większość autobusów eksploatowanych przez PKS-y to pojazdy stare, których wiek przekracza 7 lat. Ich liczba sięga 1032 czyli aż 68,5 procent całego taboru. Dla porównania, autobusy nowe – roczne i dwuletnie – to za ledwie 118 sztuk (7,8 procent).

Z anegdotą i liczydłem

[...] **Odbywanie się Międzynarodowych Spotkań Gitarowych w Sanoku, wpisane na stałe w kalendarz imprez artystycznych Podkarpacia, odgrywa istotną rolę w rozwoju kulturalnym Euroregionu Karpackiego. Jury podkreśla wysoki poziom organizacji imprezy. [...] Uczestnicy mieli możliwość porównania różnych stylów wykonawczych, repertuarów, zebrania doświadczeń estradowych, także wzięcia udziału w lekcjach otwartych. Na bardzo wysokim, profesjonalnym poziomie stały zarówno wieczorne koncerty gitarowe jak i wykłady metodyczne. [...] – brzmiał protokół z posiedzenia jury XII Międzynarodowych Spotkań Gitarowych – Sanok '99. Wzięło w nich udział 150 młodych muzyków z Czech, Słowacji, Ukrainy i Polski. Przyjechało 30 wykonawców, z zapowiedzianych nie odbył się jedynie koncert ciężko chorego Harveya Hope'a z Anglii. Sprostali wyzwaniu organizatorzy, sprawdzili się SDK w nowej szacie, nie zawiedli sponsorzy.**

Koncert Laureatów 22 kwietnia zakończył festiwal i uspokoił nerwy organizatorów, pochwały płynące z wszystkich stron upewniły ich, że do słusznosci swych nieraz karkołomnych starań.

Panią **Iwonę Bodziak** – główną sprawczynią i dobrego ducha Spotkań – najbardziej ucieszyły rezultaty sanockich w konkursie: *udowodnili, że to nieprzypadkowe zwycięstwa. Tym bardziej, że podczas pracy jury (którego byłam sekretarzem) nie było rozbieżności w punktacji. Zresztą jurorzy byli to nie tylko świetni fachowcy, ale również nauczyciele, którzy wiedzą jak postępować z dzieckiem. To ma tym większe znaczenie, gdy zdamy sobie sprawę, że organizowanie konkursu w kategorii do 10 lat, jest ewenementem na skalę europejską. Postaraliśmy się o nagrody i wyróżnienia dla wszystkich uczestników w hotelu. Służą one temu, aby każdy grający mógł dowiedzieć się, dlaczego został oceniony tak, a nie inaczej.*

Do dodatkowych atrakcji Spotkań należała wycieczka do Odrzykonka dla wszystkich młodych uczestników, natomiast dla dorosłych wytworny bankiet w ośrodku wczasowym w Olszanicy. Tylko w Sanoku odbywają się tak zwane „spytki”, czyli rozmowy młodych muzyków z utytułowanymi jurorami (z teczką ocen pod pachą). Sprzyja temu spotkanie wszystkich uczestników w hotelu. Służą one temu, aby każdy grający mógł dowiedzieć się, dlaczego został oceniony tak, a nie inaczej.

Przygotowania festiwalowe trwały wiele miesięcy. Andrzej Smolik dyrektor sanockiej PSM (śmiejąc się) często powtarza, że: *Pani Iwona zaczyna przygotowywać Spotkania dzień po ledwo zakończonych. Sam jednak poświęcił niemało czasu z ówkiem w ręku planując i licząc. Pieniądze bowiem były największym zmartwieniem organizatorów. Za największy sukces poczytuje sobie on, pozyskanie środków za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego z Funduszu Phare. Dzisiaj wspomina, jak siedział po nocach wypełniając całą stertę skrupulatnych formularzy. Ale gra była warta świeczki. Teraz sytuacje, które „mroziły im krew w żyłach” traktują jak anegdoty.*

Pani Iwona wspomina jak to Hoffman prawie wszedł jej w drogę. Okazało się bowiem (na miesiąc przed rozpoczęciem imprezy i zaczęły napływać potwierdzenia przyjazdu), że na 16 kwietnia udało się ściągnąć do Sanoka wyczekiwaną superprodukcję „Ogniem i mieczem”. I gdzie tu się podziąć? Dopiero interwencje w wyższych instancjach i u dystrybutorów pozwoliły tę datę zmienić tak, aby jednocześnie pokaz nie ominął Sanoka i nie przesunął się na odległe terminy.

Obecnie muzyk musi znać swój fach, a przy tym również dobrze liczyć... Tym razem wszystko poszło dobrze. Marzy mi się, aby zawsze widza Spotkań jaką ma pani Iwona pokrywała się z moimi wyliczeniami.

Gimnazjalne nominacje

Szkoły, które Wam powierzamy będą tworzyć własną historię, zapisywać swoją kartę w kronikach miasta, a wobec wielkich oczekiwań związanych z reformą zadaniem Waszych nowych szkół będzie uświadomienie uczniom i rodzicom, że przyszły byt człowieka zależy od decyzji jakie podejmie właśnie w szkole i umacnianie przekonania, że ważna jest nie wiedza encyklopedyczna, ale kompetencje, przedsiębiorczość i kreatywność – dodał burmistrz Zbigniew Daszyk.

Oprócz nominacji wśród dokumentów, w które wyposażono szefów placówek gimnazjalnych znalazły się uchwały Rady Miasta w sprawie założenia publicznych gimnazjów wraz z aktami założycielskimi i statutami szkół, uchwały miejskie

w sprawie likwidacji dotychczasowych szkół podstawowych i w sprawie planu sieci publicznych szkół podstawowych w Sanoku oraz granic ich obwodów, a także odwołania dyrektorów z dniem 31 sierpnia 1999 roku z dotychczas pełnionych funkcji.

Mając to ostatnie na uwadze naczelnik Wydziału Oświaty **Irena Penar** do gratulacji dołączyła podziękowania za dotychczasową pracę na stanowiskach dyrektorów szkół podstawowych.

W imieniu świeżo mianowanych dyrektorów za kilkuletnią współpracę podziękowała dyrektorka Gimnazjum nr 2 – **Anna Trebenda** przypominając zarazem długą, sięgającą 1880 roku tradycję własnej szkoły oraz zmienne losy pamiątkowych tablic, na które czekają historyczne mury budynku przy ul. Sobieskiego...

(bem)

Sponsorzy i Fundatorzy XII Międzynarodowych Spotkań Gitarowych Sanok '99 – bez ich wsparcia nie moglibyśmy uczestniczyć w tym wielkim święcie muzyki:

★ Euroregion Karpacki – Unia Europejska – Fundusz Phare (5.500 euro); Fundacja im. Stefana Batorego (9 tys. zł); Ministerstwo Kultury i Sztuki (7,5 tys. zł); Rada Miasta Sanoka (5.500 zł); Drukarnia „Piast Kołodziej”; Bank Grupa PKO S.A. O/Sanok – Zofia Chybiło; S.A. „AUTOSAN”; S.A. „STOMIL”; Przedsiębiorstwo Budowlane „TOMA”; Ośrodek Wypoczynkowy Olszanica; Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe „WAFRO” Brzozów; Pracownia Projektowa – Kazimierz Rejnin; Firma „Ciaroko” WAZTIM – Ryszard Ziarko; Hurtownia Artykułów Elektrycznych „Wir”; Zakład Stolarski – Ryszard Biłas

★ Interton s.c. Gdynia; P.H.U. Consort Warszawa; Profesional Music Press Gdynia; Fabryka Instrumentów „Defil” Lubin; Gazeta codzienna „Nowiny” – Rzeszów; Sklep Muzyczny „Sabrina” – Ryszard Śnieżek; Sklep Muzyczny „Manek” – Mariusz Kurasz; OSM Sanok – Konrad Kwiatkowski; Gminna Spółdzielnia Bukowsko – Czesława Kurasz; Przedsiębiorstwo Turystyczno-Handlowe „Avanti”; Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Delta” – Waldemar Och; Kwaciarnia – Małgorzata Nocuń; Księgarnia „Sobótka”; Księgarnia „Quo Vadis” – Zofia Tomczak; Sklep Księgarsko-Przemysłowy PHU „Pegaz”; Wielobranżowy Sklep „Ewa”; Sklep RTV – Genowefa i Stanisław Rettinger; „Liwex” – Witold Szarzyński; Zakład Produkcji Precli – Danuta Pakosz; Cukiernia – Jan i Adam Pierz

Tego roku impreza dorobiła się oryginalnego plakatu autorstwa **Jerzego Trelińskiego** i logosu zaprojektowanego przez **Apolonia Węglowskiego**, który przyczynił się również do uzyskania środków z Fundacji im. Stefana Batorego. Niezwykłej urody kompozycje kwiatowe dekorujące scenę przygotowała pani **Władysława Nabywaniec**. Podziękowania należą się również dyrektorowi **Waldemarowi Szybiakowi i wszystkim pracownikom SDK**, którzy przyjęli w swe progi uczestników Spotkań.

AO

Wiosna „leśnych” ludzi

Pierwszy maja różnie się nam dzisiaj kojarzy, w zależności od wieku i przekonań. Dla jednych to ciągle jeszcze żywotne widmo pochodów, od których nie było wykrytu. Dla drugich rzewne wspomnienie czasów, gdy kapitalizm znany był tylko z zagranicznych znaczków pocztowych. Dla jeszcze inaczej wartościujących – święto Józefa Robotnika. Ot, nie wiadomo co w nowych warunkach z tym świętem począć. Tylko dla najmłodszego pokolenia, to po prostu pierwszy dzień najpiękniejszego miesiąca wiosny i mniejsza o to, kto je ustanowił, czyje ono jest. Dobrze że jest na czerwonu w kalendarzu, szczególnie gdy pogoda tak dopisze jak w tegoroczny pierwszy dzień maja.

Mniejsza o skojarzenia tym bardziej, że ciągle są one w stanie wywołać awanturę i skłócić najpocziwszych sąsiadów. Przekonywujący sposób na ten dzień nie od dziś, i nie od wczoraj, mają członkowie **Wspólnoty Leśnej „Dobro” z Dąbrówki (Ruskiej)** – sadzą las. Rok temu na 1 maja zasadzili 2,5 hektara – w tym roku nie byli gorsi.

Drubko i Tadeusz Królicki, który obiecał, że za 10 lat będzie rósł tu już pokazny las, trzeba go tylko pilnować przed nieodpowiedzialnymi wypalaczami traw i zwierzyńnią leśną, której najbardziej smakują delikatne pędy młodych „iglaków”. Większość prac mamy już za sobą, gdyż tego typu uprawa wymaga większych nakładów przed zasadzeniem – przygotowa-



Już właściwie skończyliśmy...

Wspólnota to zreszczenie ludzi z udziałami w lesie – dawnymi serwitutami, do których prawa nabyli jeszcze ich dziadkowie i ojcowie. Stawia sobie ona za cel pomnożenie dobra (które posiadają) na użytek wszystkich jej członków. Aby się lepiej żyło. Določili się m.in. do remontu drogi w Dębnej, zakupili sprzęt sportowy dla młodych piłkarzy z Czaszyna.

Wczesnym rankiem, na obszernym pagórze rozpoczęło pracę około sześćdziesięciu ludzi. Przyniesli ze sobą niezbędną sprzęt, a leskie nadleśnictwo dostarczyło drzewka: 4 tys. sztuk świerka, 700 – jodły i 1200 – modrzewia. Wspólnota kupiła je trochę taniej, bo leśnicy – mając pewność, że z tych sadzonek wyrosnie las – opuścili cenę. Taka dąbrowa już szumi w Dębnej i zaczyna owocować w formie pieniężnych przychodów do skarbnika Wspólnoty – **Ryszarda Koczenia**. W skład zarządu wchodzi również: **Roman Kikta, Marian Wójcik, Wojciech**

wania ziemi, czyli nawozów, maszynowego spulchnienia. Teraz od czasu do czasu trzeba będzie wykaszować trawę.

Teren na którym rozegrały się te „święteczne wypadki” został kupiony w 1998 r. w drodze przetargu od Agencji Rolnej Skarbu Państwa. Stał do niego również Urząd Miasta Sanoka, który miał w planach przeznaczenie tego malowniczego terenu na działki pod budownictwo mieszkaniowe. Jednak koncepcja Wspólnoty, stworzenia na tym terenie dochodowego kompleksu leśnego i po części terenu rekreacyjnego wzięła górę.

Jak przystało na dobrych gospodarzy, organizatorzy po porządnie wykonanej pracy zadbał również o wypoczynek w majówkowym stylu. Wszyscy zgromadzili się wokół wielkiego ogniska, nad którym niebawem zaczął unosić się zapach pieczonej kiełbasy. Apetyt dopisywał.

A nad polem krążyły (zadowolone z widoku) szerokoskrzydłe bociany...

(B.O.)

W powiecie

O współpracy i oświacie

Posiedzenie Zarządu Powiatu Sanockiego, które odbyło się 20 kwietnia, w znacznej części poświęcone było omówieniu współpracy ze słowackimi powiatami Humenne i Medzilaborce. Zarząd upoważnił starostę do podjęcia negocjacji w sprawie uzgodnienia treści porozumienia, jakie zostanie zawarte między stroną polską a słowacką. Dotyczy ono m.in. wymiany informacji o problemach samorządowych oraz wspierania działań wspomagających rozwój terenów przygranicznych. Szczególny nacisk położono w nim na ożywienie kontaktów międzyludzkich, czemu sprzyjać ma otwarcie przejścia drogowego Radoszyce-Palota, wymiana grup młodzieżowych oraz wspólna organizacja imprez sportowych i kulturalnych.

Po zaopiniowaniu projektu porozumienia przez prawników, zostanie on przedstawiony Radzie Powiatu Sanockiego, która zajmie stanowisko w tej sprawie.

Drugim z wiodących tematów posiedzenia zarządu był pakiet spraw związanych z wdrażaną reformą oświaty oraz rozpoczęciem prac nad organizacją nowego roku szkolnego. Przyjęto projekt uchwały dotyczący przekształcenia Szkoły Podstawowej przy Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym z ośmio- w sześcioklasową. Omówiono także projekt podziału kwoty 1.343.000 złotych zwiększającej subwencję oświatową. Sporo miejsca poświęcono również problemom kadrowym szkół, w znacznej części wynikającym z wprowadzanej reformy.

W ostatnim miesiącu dokonano podwyżek plac w oświacie, dlatego zarząd postanowił przyznać dyrektorom szkół średnich dodatki funkcyjne, różniąc je w zależności od rodzaju prowadzonej placówki. Generalnie ustalono je na nieco wyższym poziomie niż czynił to do tej pory Kurator Oświaty.

Wśród innych spraw zatwierdzono Porozumienie dla Koordynacji Powiatowej w zakresie rozkładów jazdy dla przewoźników w transporcie osobowym pomiędzy Starostwem Powiatowym w Sanoku a Polską Izłą Gospodarczą Transportu Samochodowego i Spedycji w Warszawie. Zapoznano się również ze stanem prac związanych z przejściem majątku po byłej jednostce wojskowej w Olchowcach. //

(ks)

Ścieżkami przyrody

Z okazji Międzynarodowego Dnia Ziemi, w Instytucie Wychowania Fizycznego i Zdrowotnego w Rzeszowie odbyła się konferencja naukowa. Obchody – pod patronatem senatora **RP Mieczysława Janowskiego** – dopełniło uroczyste otwarcie Ścieżki Przyrodniczej im. prof. dr **Władysława Szafera**.

Konferowali m.in. senator **RP Józef Frączek** oraz prof. dr hab. **Zygmunt Wnuk**, prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego LOP, który mówił o ścieżce przyrodniczej jako formie edukacji ekologicznej, edukacja natomiast jest najtańszą formą ochrony środowiska. Wyraził także nadzieję, iż nowo otwarta ścieżka będzie jedną z najczęściej odwiedzanych w Polsce, a nawet Europie. Prof. dr hab. **Wiktor Zin** z kolei przywołał w kilku obrazach wspomnienia związane z prof. Szaferem, botanikiem światowej sławy, rektorem tajnego Uniwersytetu Jagiellońskiego podczas okupacji. Przedstawił go jako miłośnika polskich gór i zdecydowanego przeciwnika wybudowania nad Morskim Okiem żelbetonowego hotelu (uznano autorytet profesora, po czym nagłośniono sprawę za granicą i tak od pomysłu odstąpiono). Senator Zin nie omieszkał przy tym wtrącić interesujących dygresji: – *Olimpiada w Zakopanem jest stokrotnie większym błędem niż sprawa hotelu.*

Władysław Szafer wypowiedział ponoć kiedyś prorocze zdanie: – *Zaczynamy żyć w świecie, w którym najwyższym patriotyzmem będzie nie tylko obrona ojczyzny, ale i ochrona przyrody, bo nastają dla niej złe dni.* Tym bardziej uzasadnione wydaje się więc otwarcie ścieżki przyrodniczej z pięcioma przystankami umiejscowionymi wzdłuż Wisłoka i obejmującymi różne formy antropopresji, czyli wpływu człowieka na przyrodę. Rzeszów jest ponadto jednym z nielicznych miast mających na swoim terenie rezerwat przyrody Lisia Góra, otworzony w 1997 roku.



Senator Frączek włożył dużo zaangażowania w posadzenie swojego drzewka

Ścieżka została poświęcona przez ks. infułata **Józefa Sonda** na pierwszym przystanku w obrębie Starego Cementarza. Akcent końcowy stanowiło symboliczne sadzenie limby, sosny żółtej i kosodrzewiny.

Prezentowaliśmy już na naszych łamach cztery sanockie szkoły podstawowe: SP-1, SP-2, SP-3 i SP-4. Dzisiaj przedstawiamy Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, w skład którego wchodzi Podstawowa Szkoła Specjalna nr 5 oraz Internat.

Sanockie placówki edukacyjne

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy

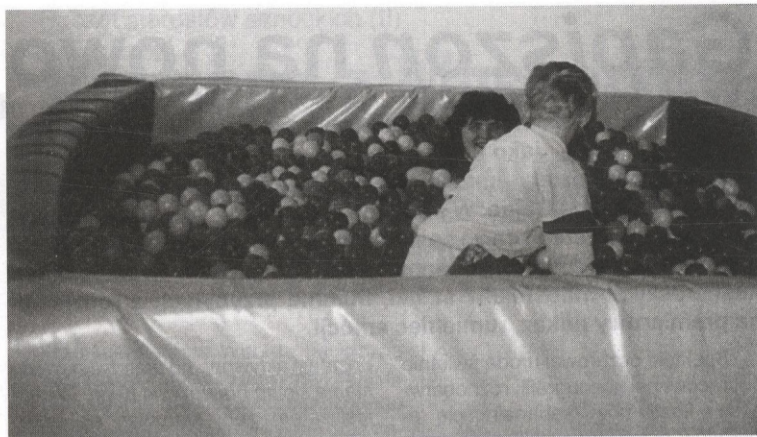
Dzieci upośledzone umysłowo uczęszczają do specjalistycznych placówek opiekuńczo-wychowawczych. Jedną z nich jest istniejący już od 38 lat Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, od 1 stycznia br. placówka powiatowa.

Do szkoły specjalnej uczęszcza 145 uczniów: 104 upośledzonych w stopniu lekkim, 30 – upośledzonych w stopniu umiarkowanym i znacznym. W szkole jest w sumie 13 oddziałów: 8 dla dzieci upośledzonych w stopniu lekkim (klasy I-VIII) i 5 dla uczniów z poważniejszymi deficytami (tzw. klasy Życia). Dla 12 głęboko upośledzonych prowadzone są zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze w domu i w zespole oraz nauczanie indywidualne.

W internacie mieszka 55 wychowanków w różnym wieku i obarczonych różnymi stopniami upośledzenia. Wielu z nich, to dzieci z odległych bieszczadzskich miejscowości, żyjące w dramatycznych warunkach materialnych, nieraz z rodzin patologicznych. Jak

Dziecko upośledzone umysłowo może przyjść na świat w każdej rodzinie niezależnie od jej statusu społecznego, wykształcenia czy stanu zdrowia rodziców. Powodem obniżonej sprawności intelektualnej jest uszkodzenie centralnego układu nerwowego (np. w wyniku nieprawidłowości genetycznych, przebytych w czasie ciąży chorób, trudnego porodu). Upośledzenie, niestety, jest trwałe i nieodwracalne – nie można go „wyleczyć”. Dotknięty nim człowiek inaczej odbiera świat, siebie, innych, inaczej reaguje i działa.

Dziecko niepełnosprawne, jako najbardziej bezradny członek społeczności wymaga nieustannej pomocy w rozwijaniu swoich możliwości. Pozostawione samo sobie ma niewielkie szanse na odnalezienie się w życiu. Trudności w myśleniu abstrakcyjnym (rozumowanie głównie na poziomie konkretnym), zaburzone spostrzeganie, rozpraszająca się szybko uwaga, słaba pamięć, opóźnienie rozwoju mowy, brak krytycyzmu, to tylko niektóre cechy, które utrudniają tym dzieciom naukę, zdobycie zawodu i znalezienie pracy. Jeśli doda się do tego – idące zazwyczaj w parze – problemy materialne rodziny, ubogi rynek pracy oraz brak akceptacji ze strony „normalnej” części społeczeństwa, to jawi się raczej mało optymistyczny obraz sytuacji dzieci upośledzonych. O osiągnięciu samodzielności życiowej trudno mówić w przypadku dzieci o znacznym i głębszym stopniu upośledzenia – tu wysiłki koncentrują się głównie na nauczaniu ich nawiązywania kontaktu z drugim człowiekiem, komunikowania potrzeb, samodzielności i prostych czynności życiowych.



Tak zwany „suchy basen”, doceniony na turnusie rehabilitacyjnym w Jarosławiu. Dziś ośrodek ma swój własny wykonany sposobem gospodarczym. Znajduje się w nim – jak twierdzi kierownik Grzegorz Dudziński – 12 tysięcy plastikowych piłeczek

kontynuować naukę w specjalnej szkole zawodowej. Z myślą o gimnazjum wyposażyliśmy pracownię techniczną dziewcząt w nowoczesny sprzęt gospodarstwa domowego – roboty, Kuchenki, lodówki, pralki, żelazka itp. za otrzymane z MEN 25 tysięcy złotych. Do czerwca powinniśmy dostać następną sumę na wyposażenie pracowni chłopców. Być może, w przyszłości pokusimy się o utworzenie specjalnej szkoły zawodowej.

Na pytanie, co sądzi na temat coraz głośniejszej lansowanej w ostatnich latach integracji, czyli nauczania dzieci specjalnej troski w szkołach masowych, w tzw. klasach integracyjnych Anna Sieczkowska odpowiada: – Wymaga to stworzenia naprawdę specjalnych warunków i stosowania specjalnych metod nauczania i wychowania. Czy jest to możliwe w szkole masowej, gdzie nauczyciel ma pod opieką 25-32 dzieci, w tym uczniów słabych, przeciętnych i bardzo zdolnych? Druga sprawa, to

Adres: SP-5 – ul. Lipińskiego 34, tel. 463-19-80, Internat – ul. Konarskiego 10, tel. 463-09-25

Uczniowie: 141, kadra pedagogiczna: 35 osób

Dyrektor: Anna Sieczkowska, 55 lat, studia – Wyższa Szkoła Pedagogiki Specjalnej w Warszawie – pedagogika specjalna, jest szefem placówki od 1992 r.

Funkcję wicedyrektora ds. szkoły pełni Grażyna Wójcik, a kierownikiem internatu – Grzegorz Dudziński



Jak przygotować faszerowane pieczarki uczą się dziewczęta z klasy VIII. Niedawno pracownia dziewcząt wzbogaciła się o nowoczesny sprzęt gospodarstwa domowego

wyraziła się jedna z wychowawczyń: dla tych dzieci okres pobytu w szkole i internacie, to jedyna szansa na kontakt z „cywilizacją”.

Dyrektor SOSW Anna Sieczkowska podkreśla, że w ośrodku z dziećmi pracuje wyspecjalizowana kadra – nie tylko nauczyciele i wychowawcy, ale także psycholog, pedagog, rehabilitant i logopeda. – W każdej tego typu placówce nieodzowny jest odpowiedni zespół wspomagający. Rewalidacja naszych dzieci polega nie tylko na nauczaniu, ale także – a może przede wszystkim – na wychowaniu oraz usprawnianiu ruchowym, mowy,

elementach terapii pedagogicznej i psychologicznej. Dzieci mają możliwość uczestniczenia w zajęciach z zakresu rehabilitacji, logopedycznych, reedukacyjnych i wyrównawczych. W ostatnich latach udało się nam zorganizować specjalistyczne gabinety oraz salę ćwiczeń, wyposażoną w podstawowy sprzęt rehabilitacyjny.

Dzieci mają także zapewnioną opiekę pielęgniarską i – w miarę potrzeb – lekarską. Wiele z nich cierpi na różnego typu schorzenia i ma problemy zdrowotne. W internacie np. mieszkają dzieci z epilepsją przyjmujące

systematycznie leki. Ośrodek często stara się o specjalistyczne badania dla nich, czy mobilizuje rodziców do podjęcia leczenia.

Rola placówki nie kończy się na nauczaniu i wychowaniu. Dzieciom pomaga się także w rozwiązywaniu problemów rodzinnych, prawnych, zdrowotnych. Dzięki ośrodkowi mają okazję – często jedyną – uczestniczenia w wycieczkach, rajdach, olimpiadach, różnego typu imprezach kulturalnych i sportowych oraz turnusach rehabilitacyjnych.

Od nowego roku szkolnego przy SOSW działać będzie gimnazjum specjalne – Do jego prowadzenia jesteśmy przygotowani zarówno pod względem merytorycznym jak i organizacyjnym. Nie wyobrażam sobie, by dzieci kończąc 6-letnią specjalną szkołę podstawową nie miały możliwości dalszego kształcenia. Po ukończeniu gimnazjum będą mogły

W ostatnich latach w ośrodku przeprowadzono wiele poważnych remontów – począwszy od wymiany pieca c.o., poprzez modernizację kuchni, łazienek, a skończywszy na wymianie stolarki okiennej i drzwiowej. Ostatnim osiągnięciem jest pokonanie barier architektonicznych – Dzięki zlikwidowaniu schodów na korytarzu, poszerzeniu drzwi, wykonaniu specjalnych uchwyty w sanitariatach i wykonaniu podjazdów możemy przyjmować dzieci na wózkach inwalidzkich – obecnie mamy dwójkę. Jedno z nich, dziewczynka, jest upośledzona umysłowo w stopniu umiarkowanym, niedowidząca, a ponadto obciążona niesprawnością ruchową, przez co przykuta jest do wózka.

kultura i świadomość społeczna. Zdarzały się sytuacje, nawet w Sanoku, że rodzice stawiali nauczycielom ultimatum „albo tamte dzieci, albo nasze”. Integracja jak najbardziej jest wskazana dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, ale w normie intelektualnej, na przykład z dysfunkcjami narządów ruchu, słuchu czy wzroku. Natomiast w przypadku dzieci upośledzonych integracja powinna mieć miejsce w innych formach np. wspólnych rozgrywek sportowych, przeglądów artystycznych czy spotkań koleżeńskich. A więc w szkole – poza lekcjami i przede wszystkim w miejscu zamieszkania – w rodzinie, w sąsiedztwie, na podwórku.

Jolanta Ziobro

Uchwała Nr XI/87/99

Rady Miasta Sanoka
z dnia 22 kwietnia 1999 r.

w sprawie wyrażenia zgody na budowę pomnika.

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 1996 r. Nr 13 poz. 74 z późn. zm.)

Rada Miasta Sanoka
uchwała, co następuje:

§ 1

Uwzględniając wnioski środowisk i organizacji kombatanckich kierowane do władz Miasta Sanoka, Rada Miasta wyraża zgodę na wzniesienie pomnika „Synom Ziemi Sanockiej poległym za Polskę” usytuowanego na Placu Św. Jana w Sanoku.

§ 2

Budowa pomnika sfinansowana zostanie ze składek społecznych.

§ 3

Nadzór nad realizacją zadania sprawować będzie Komitet Budowy Pomnika.

Przewodniczący Rady Miasta
lek. med. Jan Pawlik

APEL

organizacji Kombatanckich Sanoka

- Związek Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej w Sanoku
- Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Sanoku
- Koło Związku Sybiraków w Sanoku
- Koło Związku Inwalidów Wojennych RP w Sanoku
- Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych i Obozów Hitlerowskich w Sanoku
- Koło Zarządu Więźniów Politycznych w Sanoku
- Związek Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy w Sanoku

Widzą potrzebę zbudowania w Sanoku pomnika-obelisku upamiętniającego śmierć i męczeństwo wielu Synów Ziemi Sanockiej, którzy oddali życie za Wolną i Niepodległą Polskę.

Dwa systemy totalitarne XX wieku faszyzm i komunizm wywołały jedną z najstraszniejszych wojen. Zginęło według różnych szacunków od 50 do 80 mln. istnień ludzkich. Zbrodnicze systemy w czasie swojego panowania dopuszczały się mordów i prześladowań na niespotykaną dotychczas skalę – całych narodów.

Wielu Synów Ziemi Sanockiej poległo w walkach lub zostało w bestialski sposób pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, w gułagach i łagrach sowieckich.

Wśród organizacji kombatanckich, jak również wielu mieszkańców Sanoka, pojawiła się wola, aby w sposób godny i trwały uczcić tych cichych i nieraz już zapomnianych bohaterów.

Moralnym zobowiązaniem budowy pomnika jest zgromadzenie 32 urn z ziemią pobraną z miejsc walki i męczeństwa, gdzie poległ śmiercią bohaterską lub męczeńską Synowie Ziemi Sanockiej.

Program ideowy pomnika-obelisku poświęcony byłby bohaterom II wojny światowej.

Pomnik wzniesiony zostanie ze składek społecznych zebranych przez Komitet Budowy Pomnika.

Zamiarem Komitetu jest trwałe upamiętnienie poległych w walkach i pomordowanych w obozach Synów Ziemi Sanockiej za Polskę.

W związku z powyższym zwracamy się z gorącym apelem do Rady Miasta Sanoka o podjęcie uchwały wyrażającej zgodę na budowę pomnika.

Organizacje Kombatanckie Miasta Sanoka

Sanok, dnia 07.04.1999 r.

W związku z podjętą już Uchwałą przez Radę Miasta Sanoka zwracamy się do Mieszkańców Sanoka oraz Sympatyków spoza Miasta z gorącym apelem o wpłaty na budowę pomnika Nr konta: PKO Bank Państwowy Oddział Sanok 10202980-141673-270-1. Za każdy datek na ten cel serdecznie dziękujemy.

Organizacje Kombatanckie Miasta Sanoka

Sanok, dnia 27.04.1999 r.

Gapiszon na nowo

Nie będzie przesadne stwierdzenie, że w skali Sanoka jest on ewenementem. Jako bowiem jedyny w naszym mieście, w ODK Puchatek SSM działa amatorski teatr dziecięcy *Gapiszon*, prowadzony przez Marię Gajdę. W swej nowej odsłonie, w ramach corocznej premiery wystąpił on ze spektaklem *Figurki pana Gracjana*. Dość powiedzieć, że występ miniamatorów wywołał na twarzyczkach najmłodszych miłośników sztuki, tłumnie przybyłych z rodzicami na premierowy pokaz, rumieniec emocji.

Spektakl oczarował urodą świetnie dopracowanej scenografii, różnorodnością kostiumów, niebanalnością rekwizytów, przede wszystkim zaś – przekonującą i ekspresywną grą dramatyczną młodych aktorów, których wsparły w scenicznych trudach dzieci z zespołu *Kropka*.

Przedział wiekowy aktorów z *Puchatki* mieści się w granicach 6-15 lat. Uczniowie SP 2, SP 7 i SP 8 spotykają się dwa razy w tygodniu już od osiemnastu lat, tak długo bowiem działa teatr. Są wśród nich „weterani”, z nawet ośmioletnim stażem; tak jest w przypadku *Agnieszki Janoszek*, odtwórczyni roli Poety. Teatr występuje około dziesięciu razy w sezonie, wystawiając także dla szkół, przedszkoli oraz jeżdżąc na przeglądy teatralne.

Aspirantów do gry scenicznej nie brakuje, zwłaszcza po każdej kolejnej premierze, zaś Maria Gajda nikogo nie odrzuca: – *Przyjmuję równie chętnie dzieci smutne i małe rozrabiaki. Pierwsze z nich teatr ośmiela, często przechodzą metamorfozę, co owocuje większą aktywnością i lepszymi wynikami w nauce. Drugie natomiast stają się bardziej okrzeseane i odpowiedzialne. Aby wszystkie dzieci dobrze się czuły w teatrze, aby mogły odkryć siebie, wyznaczam im na zajęciach indywidualne zadania. Stają się wtedy reżyserami małych form teatralnych i tak bawimy się w teatrze.*

Przez pierwsze pięć lat opiekunka teatru prowadziła dwie grupy – młodszą i starszą. Teraz jednak jej pragnieniem jest stworzenie grupy funkcjonującej jak rodzina: – *Pracujemy nad tym, by założyć wielopokoleniową teatralną rodzinę i to procentuje. Młodsze dzieci są wówczas zapatrzone w starsze, zdobywając większe doświadczenie, starsze natomiast uczą się od maluchów spontaniczności, żywości gry.*

W trakcie zajęć Maria Gajda rzadko sugeruje wychowankom sposób gry: – *Wymagam od dzieci współtworzenia,*

postawy aktywnej, bo teatr tylko wtedy stanie się im prawdziwie bliski. Ważne jest zatem, żeby kierowały się swoją dziecięcą wyobraźnią. Dzięki temu bywa i tak, że pomysł spektaklu rodzi się w czasie prób, zabawy. Moim zadaniem jest z kolei sugerowanie dzieciom pewnych sytuacji, wzbogacanie pomysłów i nadawanie im odpowiedniego kierunku.



Trudno było nie zauważyć, że „Gapiszonki” są „zateatrzone” na całego
Fot. arch. ODK „Puchatek”

Tym razem pomysł spektaklu pochodził od samej Marii Gajdy, po przeczytaniu utworu B. Ż. Karasińskiej-Fluks o tym samym tytule. W trakcie przedpremierowych przygotowań zadbała więc o to, co ma dla niej szczególną wartość, mianowicie o bogactwo form teatralnych: – *W mojej wizji teatr jest zawsze roztańczony, rozśpiewany; dysponuje wszelkimi formami wyrazu. Lubię żywą muzykę, lubię występującą obok żywego planu kukłę, choć w tym roku nie pojawiła się na scenie. Staram się zwykle włączyć do gry publiczność. Tym razem moim zamysłem było umieszczenie sceny wraz z kulisami*

wśród widzów, żeby narodziła się jakaś więź, żeby maluchy mogły obejrzeć wszystko z bliska, nawet dotknąć kostiumu. Mimo utrudnień technicznych myślę, że częściowo się to udało, bo aktorzy balansowali między widzami.

Maria Gajda może się poszczycić wychowanicą będącą obecnie studentką Wyższej Szkoły Aktorskiej w Łodzi. Sama zaś podkreśla, że nie udało jej się zrealizować swoich teatralnych wyobrażeń bez pomocy kilku osób, zwłaszcza że nie każda sztuka kwalifikuje się do realizacji w sanockich realiach. Prowadzącej dziecięcy teatr trudno jest choćby wyszukać w sklepach odpowiedni materiał na kostiumy, które sama projektuje, ponieważ nie może ich nigdzie wypożyczyć.

Premiera najnowszego spektaklu *Gapiszona* odbyła się zatem pod patronatem *Marii Kępy* – kierownika ODK, ze scenografią *Zdzisława Twar-*

dowskiego i choreografią *Wioletty Gurgacz-Piontek*, przy akompaniamentu muzycznym *Doroty Rajchel*, autorki oprawy muzycznej. Rekwizytami zajęli się Maria Gajda i Zdzisław Twardowski, kostiumy szyla *Anna Dźwylk*, a operatorem światła był *Witold Kamiński*.

Wszyscy zaś wielbiciele *Gapiszona* powinni wiedzieć, że to, co działo się na scenie, wydarzyło się kiedyś naprawdę. Jest bowiem na Krakowskim Przedmieściu sklep z porcelanowymi figurkami, gdzie pozytywki grają walczycy...
(ks)

Srogów '99

Śpiewać każdy może czyli Przegląd Piosenki Dziecięcej

Sala Domu Ludowego w Srogowie Górnym pękała w szwach. Dzieci, opiekunowie i rodzice z zacięciem śledzili wszystko co działo się na bajkowo przybranej scenie.

W I Przeglądzie Piosenki Dziecięcej Srogów '99 wzięła udział zaskakująco duża liczba młodych adeptów sceny. Bardzo duże zainteresowanie tą niecodzienną w gminie imprezą pokazało, iż nasze dzieci rwą się do sceny i mikrofonu, a niejednemu marzy się sława i popularność. Mimo że młodszy uczestnikom brakowało obycia z widowiskiem i mieli zapewne ogromną treść, to wrażenie artystyczne, jakie wywarli na nas – widzach było bardzo miłe. Dzieci śpiewały o swoim dziecięcym, beztrudnym świecie: o misiach, samochodzikach, lalach, piaskach-przylankach, Babie Jadze, wiosnie i kwiatkach w sposób bardzo subtelny, przezywając każde słowo.

Należy pochwalić nie tylko małych artystów, ale i ich opiekunów, którzy ogromnie zaangażowali się w całą imprezę. Wybrali dla swych podopiecznych piosenki, pomogli w ich nauce, przygotowali stroje. I co najważniejsze podtrzymywali na duchu podczas przesłuchań odbywających się w obecności publiczności i szanownego jury, które tworzyli: *Bernadeta Talar* – instruktor kulturalno-oświatowy, *Bartłomiej Mandzelowski* – redaktor „Radia Bieszczady” oraz *Robert Korona* – absolwent wychowania muzycznego WSP w Rzeszowie.

Jury miało niełatwy orzech do zgryzienia. Mimo, że w regulaminie prze-

i wychowawczyni *Bogumile Ingot* oraz dzieciom ze SP w Srogowie Górnym). Była to również odpowiednia pora na sesję zdjęciową wspólnie z opiekunami, a nawet tańce...

Kiedy nareszcie otworzyły się drzwi i na scenę wyszły szacowne jury zapanowała cisza. Z otwartymi buziakami i szeroko otwartymi oczkami mali artyści czekali na werdykt.

W kategorii zespołów w grupie przedszkolnej przyznano dwa równorzędne I miejsca: za „Wiązankę ludową” zespołowi z Pakoszkówki, a także zespołowi ze Strachociny za „Biedronkę”. II miejsce otrzymał zespół z Prusieka za wykonanie piosenki „Zuch marynarz”. Natomiast w kategorii solistów w tej grupie I miejsce zajęła *Beata Galik z Prusieka*, II miejsce *Rafał Stabryła ze Srogowa Górnego*. Laureatem III miejsca został *Kamil Węgrzyński z Pakoszkówki*.

W kategorii zespołów w grupie młodszo-szkolnej (klasy I-III) I miejsce przyznano zespołowi „*Stoneczka*” z *Trepczy*, II miejsce otrzymały „*We-sole duszki*” z *Lalina*. Trzecim miejscem nagrodzono duet ze Srogowa Górnego, który podczas przeglądu wykonał piosenkę „*Czuje głód*”. W kategorii solistów w tej samej grupie I miejsce wyśpiewała *Aurelia Wojnakowska z Czerteża*, II miejsce *Marcin Kafara ze Srogowa Górnego*, a III miejsce *Agata Wójcik z Płowic*.

Był to dopiero pierwszy Przegląd Piosenki Dziecięcej, a już tak duże zainteresowanie. Jednym słowem przedszkola i szkoły podjęły wyzwanie,



glądu były wyszczególnione ogólne kryteria oceny – m.in. dobór repertuaru, ogólna muzykalność dzieci, naturalność i estetyka interpretacji utworu i ogólny wyraz artystyczny – trudno było rozdać nagrody ufundowane przez Urząd Gminy Sanok.

W czasie narady jurorów (za zamkniętymi drzwiami) gospodarze imprezy przygotowali prawdziwą ucztę dla dzieciaków – i raczyły ich świeżutkimi pączkami i orzeźwiającymi soczkami (tutaj szczególnie ukłony należą się dyrektorce *Barbarze Januszczak*

a długie przygotowania i cierpliwość przyniosły rezultaty w wyniku czego na naszych oczach zrodziła się wspaniała i potrzebna, szczególnie maluchom, impreza w gminie.

Pewne jest jedno – mali wykonawcy na scenie w Srogowie Górnym godnie reprezentowali swoje przedszkola, szkoły i wioski, zachowując się prawie jak zawodowcy. A skąd o tym wiem? Bo ja też tam byłam, klaskałam, jadłam pączki i kawę piłam oraz świetnie się bawiłam...
(A.K.)

Z pędzelkiem w tle

Dwunastą edycję wojewódzkiego konkursu twórczości dziecięcej *Plastyka* uwieńczono pokonkursową wystawą zorganizowaną w ODK Puchatek SSM. Wernisaż ekspozycji stał się okazją do wręczenia nagród książkowych tłumnie przybyłym małym twórcom.

Paulina Folta, Marta Witwicka i Monika Wroniak; nagrody specjalne: **Sylwia Janik, Andrzej Syryca, Tomasz Koza, Mariola Lubas, Krzysztof Wołoszyn i Monika Pelc**; natomiast nagrody pocieszenia: **Ewelina Wojtanowicz, Beata Kabała**

i **Sabina Habrat**. Przyznano również nagrodę uśmiechu, która przypadła w udziale **Aleksandrze Cybulskiej**.

Na wystawie zaprezentowano prace nagrodzone i wyróżnione. Zaskakuje różnorodność technik ich wykonania, a więc grafika, pastele, farby akwarelowe i olejne, wycinanki, a także wykorzystanie bibuły, koronki, plasteliny, fasoli czy kukurydzy. Napłynęło 380 prac, których poziom **Maria Kępa**, kierownik ODK i zarazem pomysłodawca konkursu, ocenia jako wyjątkowo wysoki, dodając: – *Konkurs cieszy się dużą popularnością i wydaje się bardzo potrzebny w środowisku, głównie dlatego, że rozbudza dziecięcą wyobraźnię.*

Podczas wernisazu rozstrzygnięto także wewnętrzny konkurs na nazwę dla zespołów zainteresowanych działających przy *Puchatku*. Za tę samą nazwę dla kółka plastycznego – *Pędzelek* – nagrodzono **Paulinę Sawicką i Aleksandrę Stachowicz**; także **Joannę Skowrońską**, autorkę nazwy *Fotopstryk* dla kółka fotograficznego.
(K)



Na twarzach malowało się skupienie, kiedy padały nazwiska laureatów.
Fot. arch. „Puchatek”

Wypadkowa czterech

Czarny blues o czwartej nad ranem, Opadły mgły, Z nim będziesz szczęśliwsza, Jak, Nie rozdziobią nas kruki i wrony, Jest już za późno, nie jest za późno i wiele innych piosenek Starego Dobrego Małżeństwa znajdziemy w śpiewniku turysty, który po ciężkiej wędrówce dzień kończy przy ognisku. Wdzięczni są im również poloniści, bo za ich przyczyną Edwarda Stachurę zna każdy młody człowiek. I choć to poeta kontrowersyjny, tak pod względem nierównego talentu jak i idei mu przyświecających, „żakowskiej braci” do lektury nie trzeba zachęcać.

Mieliśmy okazję usłyszeć ów legendarny zespół nie tak dawno na deskach SDK.

Zadawalające wielbiciele brzmienie i w dobrym starym stylu poprowadzona konferansjerka Krzysztofa Myszkowskiego, ubarwiona „dogaduszkami” reszty zespołu: inteligentnie, dowcipnie i chwilami trochę sentymentalnie. Ze skłonnością do autoironii. Choćby Rysiek: *mało je, mało waży, mało zajmuje miejsca w samochodzie (w którym wozimy sprzęt), cieszymy się, że Państwo go tak szybko pokochali, nam zajęło to 15 lat.*

przychodził „gość” z jedną kamerą, nie konsultował się z nami i „kręcił” bez niczyjej zgody. A nam zależy, aby to nie była chałtura. Propozycje więc były, ale zupełnie niepoważne. Oczywiście takie nieliczne nagrania miały miejsce: na Spotkaniach Zamkowych w Olsztynie, gdzie obraz owszem był ładny, ale dźwięk... czy też koncert w krakowskiej telewizji „Łę”. Poza tym nagraliśmy dwa teledyski i gdyby telewizja chciała, to by je emitowała.

Miłośnikom „łagodnej” piosenki pozostaje polecić lokalne przeglądy, takie jak w Olsztynie, czy Jappę.

– *Byliście również gośćmi Famy...*
– Kiedy to było, teraz już nas nie zapraszają. Podejrzewam dlaczego, ale nie będę snuł przypuszczeń. Fama się po prostu zmieniła.
– *Wiele Waszych piosenek powstało do tekstów Adama Ziemanina, czy jest u Was na etapie?*

– Jest poetą i wena o tym decyduje. Ale gdy coś ma – to podsyła. Albo przez telefon czyta Krzyśkowi, a on z kolei, gdy mu coś się ułoży, to też chwytą za aparat i mu śpiewa – to po prostu dobrzy przyjaciele. Krzysztof, nie jest tekściarzem, ale tekstami poetyckimi komentuje swoje własne życie. W danej chwili czuje tak a nie inaczej i dobiera takie, a nie inne teksty.

Zespół się zmienia, słuchacze naszej muzyki mogą dostrzec zmiany tak w stronie muzycznej jak i programowej.

– *Jak się grało w Sanoku?*
– Znakomicie, powtarzam znakomicie, obiecujemy, że będziemy przyjeżdżać na każde Wasze zaproszenie, publiczność jest wspaniała.

– *Czy z Twojego występu mamy wnioskować, że szykuje się zrównoważenie wokali w zespole?*

– Kiedyś wydawało mi się, że mam coś ważnego do powiedzenia, ale z czasem doszedłem do wniosków wprost przeciwnych. Owszem koledzy namawiają mnie do nagrania solowej płyty, ale nie jestem na razie zainteresowany.

Tak się składa, że każdy z nas jest trochę z innej bajki: Romek to bluesmen, Wojtek siedzi w muzyce klasycznej, Krzyśka interesuje piosenka poetycka, ballada rockowa. Ja preferuję jazz, bosanowę, sambę. Gdy się schodzimy – powstaje wypadkowa i zespół brzmi tak jak słyszycie.

– *Dopuszczacie się zmian aranżacji (często drastycznych) swoich starych przebojów. To budzi kontrowersje wśród wielbicielei...*

– Wiem, wiem, ale to konieczne abyśmy się nie zanudzili, aby i dla nas to nadal była fajna zabawa.

Przed samym wyjazdem – jak się poufnie dowiedzieliśmy, do przyjaciół w Bieszczady – udało nam się zamienić kilka słów z Adamem Ziemaninem, który, gdy zespół koncertuje w Galicji, towarzyszy im na trasie współtworząc swą poezją koncert.

– *Jak się zrodziła tak owocna przyjaźń?*

– Od pierwszego wejrzenia – że tak powiem. Krzyś trafił na mój tomik poetycki, nie pamiętam czy były to „Makutki”, czy „Na słony rachunek” – i spodobały mu się teksty. Potem spotkaliśmy się na przeglądzie, chyba w Krakowie i zaprzyjaźniliśmy. I tak zostało...

– *W swoich tekstach sporo gawędzi pan z kobietami i o nich. Bywają to nieśmiałe wyznania, ale i wspomnienia płomiennych uczuć, czy nawet składane półzartem, półserio propozycje... Zachodzimy w głowę, czy miały one swój rzeczywisty pierwowzór, czy opowiadają o wymyślonej istocie?*

– No cóż, były to młodzieńcze fascynacje, które – nie ukrywam – nadal trwają. Joanna, Ewa, Maria miały swe odpowiedniki w rzeczywistości. Ale na całe życie musiałem wybrać jedną kobietę i jestem z tego zadowolony.

Cieszę się, że po raz kolejny mogłem odwiedzić Wasz śliczny Sanok. Macie wspaniałą publiczność, która reaguje żywotowo, a to się udziela i zespołowi – stąd... ot, udany koncert.

Rozmawiali: Ola i Maciej

PS. Witryna internetowa zespołu już działa. Oto jej adres: sdm.canpol.pl



Zespół dobrze się bawi podczas nagrywania płyt. Od lewej: Ryszard Żarowski, Mariusz „Mariaszek” Wilke, Krzysztof Myszkowski, Roman Ziobro, Wojtek Czemplik. Fot. archiwum zespołu.

Ryśka rzeczywiście trudno nie polubić choćby za ciepły głos, ale przydaje się również, gdy trzeba stanąć vis à vis mediów. On to odpowiedział nam na kilka ważkich – nurtujących wielbicielei SDM – pytań.

– *We wrześniu 1998 r. ukazała się Wasza ostatnia płyta „Miejska strona księżycy”, ale materiał do niej został nagrany już całe 14 miesięcy temu – to dość dawno. Na co mogą liczyć wielbiciele SDM w najbliższym czasie?*

– Już 24 kwietnia wychodzi płyta solowa Krzyśka Myszkowskiego – „Pociągi parowe”. Koncert promocyjny planujemy na maj w Cisnej „Pod kogutkiem”. Natomiast nowe piosenki zespołu, które usłyszeliście dzisiaj, będziemy nagrywać we wrześniu, mamy zarezerwowane studio Hendrix w Lublinie i będziemy powoli rejestrować materiał. Byliśmy również parę dni temu w Pomatonie, gdzie prowadzimy rozmowy na temat płyty, która ukazałaby się wcześniej. Chcemy nagrać koncert naszych przebojów w Teatrze Buffo, zarejestrowany – ukazałby się w formie 2-płytowego albumu (w cenie 1 płyty). Były to prezent na 15 urodziny zespołu. Tak się bowiem składa, że SDM rozpoczęło swą działalność 1 kwietnia 1984 r. – wtedy bowiem nagraliśmy pierwszy koncert.

– *Jesteście bezprecedensowym przykładem w branży muzycznej, że można zaistnieć bez pomocy tak potężnych mediów jak telewizja. Można wprost mniemać, że unikacie mediów, a telewizja w szczególności nie ma do Was szczęścia. Wcześniej wydawałoby się, że to ona Was traktuje po macoszemu, ale teraz, czy to aby nie jest Wasz wybór?*

– Nie unikamy prasy czy radia, owszem, chcielibyśmy aby nasze piosenki były „słyszalne”. Ale w rozgłoszeniach komercyjnych kładzie się nacisk na promowanie wyłącznie muzyki pop – dla nas brakuje miejsca.

A telewizja wcześniej rzeczywiście nie składała nam propozycji, a jeśli, to

Na pocieszenie zawiadamiam, że prawie gotowa jest nasza witryna internetowa: będziemy zamieszczać na niej zdjęcia, teksty – także te niepublikowane. Obiecuję, że za tydzień będzie „hulać” – tylko znajduję na to chwilę czasu.

Niebawem ukaże się również książka, zawierająca cykl wywiadów z nami i z ludźmi, którzy mieli wpływ na naszą muzykę. Będzie to jakby rys historyczny zespołu. Dołączając do niej płytkę CD obiecujemy, że będzie tanio.

– *Ze względu na specyficzny wybór promocji, poniekąd jej brak, chyba jesteście bardzo zapracowani?*

– Zgadza się. Rocznie gramy 100-120 koncertów. Nasz rekord to 166 – ale to była przesada. Więc spasowaliśmy, bo tego po prostu nie dawało się wytrzymać.

– *Jesteście zespołem – w swej kategorii – kultowym. To w dużym stopniu dzięki Wam, czy Wolnej Grupie Bukowinie (z legendarnym Wojtkiem Bellonem) zrodziło się zjawisko określane mianem „Krainy Łagodności”, jak owa Kraina się obecnie miewa?*

– Właściwie to Janusz Deblessem jest założycielem tej formacji. Zaistniała ona głównie za przyczyną serii programów telewizyjnych i umarła, bo jej twórca zajął się czymś innym. Z tej krótkiej wrzawy najcenniejszy był pierwszy koncert w Opolu, drugi – rok później – chyba komuś nie był w smak. Na jeden bilet wchodziło się bowiem na koncert ku pamięci Klenczona i na „Łagodność”. W pierwszej części konferansjerkę prowadzili Mann i Materna, były fajerwerki, i przyszli głównie ludzie starsi. Po przerwie połowa amfiteatru wyszła, gdyż „zadbano” o zupełny brak promocji.

Zespołów koncertujących, i to bardzo dobrych, jest sporo. Ale trudno im zaistnieć. Ludzie się przyzwyczaili, do wielkich spędów: juwenaliów za darmo, albo święta miasta – gdzie jeszcze i piwo można wypić. Trudno liczyć, że ci ludzie pójną na kameralny koncert bez nadużywania decyzji – stąd taka sytuacja.

W „Gagatek”

Sanocki zespół NIEWINNI wygrał Przegląd Młodzieżowych Zespołów Muzycznych, po raz drugi zorganizowany przez Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”. Zdaniem jury impreza stała na wyższym poziomie niż przed rokiem. W przeglądzie wzięło udział 6 kapel – większość z nich grała dość ostrą muzykę.

Ostro grali

Uczestników oceniali jury: Robert Krok – przewodniczący, Maciej Stasicki i Jacek Gazdowicz. Każdy zespół zagrał po dwa utwory. Niewinnym (Jacek Galant – śpiew, Mariusz Metyk i Paweł Wojtuszewski – gitary, Marcin Mołczan – bas, Jeremiasz Korzeniowski – perkusja) zwycięstwo przyniosły nieśmiertelne *Stairway to heaven* oraz *Och mała*. Drugie miejsce zajęł zespół THE POISE RITE z Jasienicy Rosielnej, wykonując kompozycje *Cmentarz* i *Alone*. Trzecia nagroda przypadła grupie INNI z Zagórza, za utwory *Kraina baśni i bajek* oraz *Ska*. Oprócz wymienionych, w przeglądzie zaprezentowały się grupy FUZZ, CORPSESIDE i CROWN.



Niewinni na scenie

Indywidualne wyróżnienia otrzymali Jeremiasz Korzeniowski oraz Mateusz Drozd z CorpseSide, uznany przez jury za „młodego, obiecującego gitarzystę”. Nagrody – akcesoria muzyczne – ufundowała Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa.

(bb)

Nowa modelarnia

Dla młodych pasjonatów

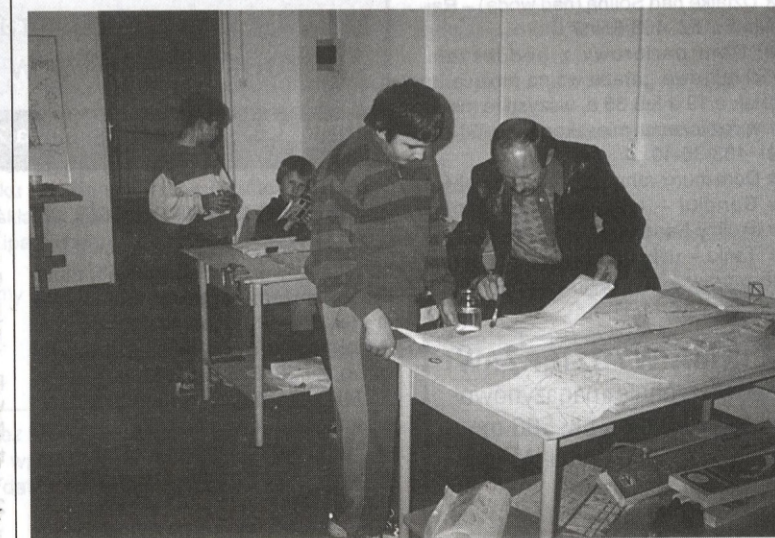
Szczęśliwi ci, którzy jakiegokolwiek pasje mają. Ale czy w dobie komputerów i wszechobecnej reklamy jest jeszcze miejsce na pasje nieco staromodne, wymagające cierpliwości i manualnej precyzji. Czemu nie. Tym bardziej, że od kilku tygodni w Osiedlowym Domu Kultury „Gagatek” Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej działa nowa modelarnia.

Inicjatorem jej stworzenia był prezes SSM Stanisław Milczanowski, który kiedyś sam zajmował się modelarstwem. Spółdzielnia posiadała trochę sprzętu jeszcze po dawnej „Puchatku”, prowadzonej przez niezjącego już Jana Samka. Część niezbędnego wyposażenia (stoły, narzędzia) nieodpłatnie przekazał krośnieński aeroklub, obiecując dalszą pomoc. Zaadoptowana sala, prezes Milczanowski do prowadzenia zajęć namówił Jana Węgrzyńskiego, z którym sklejał modele w młodości, a który modelarstwem para się do dziś, i można było ogłosić nabór.

– *Na razie do modelarni przychodzi 9 chłopaków, ale chcę stworzyć grupę 15-osobową – mówi Jan Węgrzyński. – Wprawdzie oferta skierowana jest do*

uczniów klas IV-VIII szkoły podstawowej, ale nie zamykam drzwi także przed starszymi. Może właśnie ten artykuł zachęci kogoś, by zapisać się do modelarni. Wpisowe to jedyna opłata na cały rok. Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, od godziny 17.00 do 19.00. W dalszej perspektywie chcę chłopaków zainteresować modelami sterowanymi radiem, ale na razie uczyć się podstaw, robiąc proste modele szybowców. Niedługo będziemy mieli pierwsze zajęcia w terenie, sprawdzą więc efekty swojej pracy. A na początku czerwca planujemy wziąć udział w zawodach małych form, które odbędą się w krośnieńskim aeroklubie, gdzie mamy obiecany przelot samolotem.

(blaz)



Jan Węgrzyński i młodzi modelarze

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m², niski parter, tel. 464-03-90.
- ★ Mieszkanie M-3 przy ul. Wolnej – do zamieszkania od zaraz, tel. 463-06-27 (po 19.00) lub 464-03-47 (po 19.00).
- ★ Mieszkanie (IV piętro), 1 pokój, jasna kuchnia, loggia, cena 35000 zł, przy ul. Sadowej 18, tel. 463-42-24.
- ★ Mieszkanie 48 m² (II piętro), ul. Sadowa 18 B, tel. 463-34-14 (po 16.00).

Firma sprzeda lub wdzierżawi BUDYNEK o pow. zabudowy ok. 500 m² – dwie kondygnacje w Sanoku przy ul. Głogowej
tel. 463-65-00 } 7.00-15.00
463-71-67 }
tel. domowy 463-57-22 (po 17.00)

- ★ Mieszkanie 30 m², środkowe (parter), 2 pokoje, jasna kuchnia, wyposażenie – parkiet, płytki w łazience, telefon, kablówka przy ul. Robotniczej 13, tel. 463-64-95 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 50 m² w centrum Sanoka, 2-pokojowe (parter), b. dobrze wykończone, z własnym c.o., idealne na np. gabinet lekarski (możliwość wykonania wejścia od ulicy), 1300 zł/m², tel. 463-07-40 lub 463-35-54.
- ★ Duże mieszkanie (III piętro), 4-pokojowe na os. Błonie, tel. 463-60-97 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (IV piętro), cena do uzgodnienia, wiad. ul. Sadowa 13/9.
- ★ Mieszkanie 63 m² (I piętro), ul. Gen. Prugara-Ketlinga (os. Błonie) – natychmiast, tel. 463-73-19 (po 15.30).
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (I piętro), 3-pokojowe przy ul. Robotniczej, tel. 463-48-47 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 37 m² po remoncie z wyposażoną kuchnią przy ul. Lwowskiej, tel. 463-35-57 lub 463-36-32.
- ★ Dom 270 m² na działce 7 a w Trepczy, ul. Słoneczna, tel. 463-66-84.
- ★ Dom murowany, parterowy, 85 m², na działce 10 lub 40 a w Pisarowcach, tel. 467-21-83.
- ★ Dom piętrowy, murowany, ok. 140 m², centralne/gaz, woda bieżąca, studnia, garaż na dwa samochody, 7 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, sutereny (2 izby + wc), 11 a pola (owoce, drzewa, ogrodzenie). Blisko: sklep spożywczy, pociąg, autobus, w Tarnawie Dolnej, tel. 462-25-84.
- ★ Dom 150 m² w Sanoku-Dąbrówce – do zamieszkania od zaraz, tel. 463-68-08 (do 16.00) lub (0601) 69-88-75 (po 19.00).
- ★ Dom w Sanoku – 290 m², nowo wybudowany, luksusowo wykończony, działka zagospodarowana 8 a, cena do uzgodnienia, tel. 463-30-77.
- ★ Działkę nad Soliną (nad wodą) – Rajskie 5a, tel. 463-65-17.
- ★ Dom parterowy z poddaszem, 130 m², dwa garaże wolno stojące na działce 19 a lub 35 a, wszystkie media – w rozliczeniu mieszkanie do 50 m², tel. 463-36-40.
- ★ Dom murowany 150 m² na parceli 9 a w Sanoku – lub zamienię na dom w okolicy Sanoka, tel. 463-50-77.
- ★ Tanio – uzbrojoną działkę budowlaną o pow. 4 a przy ul. Lipowej (Posada), tel. 462-41-11.

FIRMA WYDZIERŻAWI powierzchnię magazynowo-produkcyjną ok. 500 m² przy ul. II Armii W.P.
tel. 463-65-00 } 7.00-15.00
463-71-67 }
tel. domowy 463-57-22 (po 17.00)

- ★ Działkę budowlaną 13 a w Sanoku-Olchowcach, tel. (0604) 51-72-28 lub (0604) 51-71-79.
- ★ Działkę budowlaną 16 a (uzbrojoną) w Stróżach Małych, tel. 463-04-70 (po 21.00).
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną (mieszkańcowską-usługową), 22 a – cena do uzgodnienia – przy ul. Okulickiego, tel. 463-30-77 (7.00-21.00).

Przedsiębiorstwo Techniczne FORUM s.c.

ul. Krakowska 2
Centrum Handlowe „PANORAMA”
tel. 464 00 10

- ◆ Panele podłogowe
- ◆ Panele ściennie
- ◆ Okna i drzwi drewniane (BIKO)
- ◆ Okna i drzwi PCV (OKNOPLAST)
- ◆ Drzwi wewnętrzne
- ◆ Blaty robocze od 100 zł/3,05 mb
- ◆ Parapety – zewnętrzne, wewnętrzne
- ◆ Dachówka – ceramiczna (RuppCeramika, BTS Dachkeramik, WIEKOR, ströher KERAPFANNE, KREATON) – cementowa (BRAAS, DACHBUD)
- ◆ Systemy rynnowe (HUNTER)
- ◆ Elementy więźby dachowej

PROMOCJA!!! . PROMOCJA!!!
PANELE ŚCIENNE
13,40 zł/m²
PANELE PODŁOGOWE
12.000 obr. – 36,60 zł/m²
Powyżej 30 m² – RABATY!

- ★ Garaż przy ul. Sadowej 30, tel. 463-34-14 (po 16.00).
- ★ Garaż murowany w szeregówce na ul. Robotniczej, tel. 463-59-92 (po 16.00).
- ★ Garaż murowany 18 m² przy ul. Stróżowskiej, tel. (0603) 35-56-07.

Kupię

- ★ Mieszkanie 50-60 m² (I piętro lub parter) w Sanoku lub okolicy Leska, tel. 469-84-61.

UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ oraz pośrednictwo w zakupie bruku

BUDIMAR • Sanok • ul. Sanowa 2 • tel. 4640135 • (090) 371-142

Posiadam do wynajęcia

- ★ Lokal użytkowy 40 m² przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18, może być z garażem i zapleczem o pow. 44 m², tel. 463-10-38 (po 16.00).
- ★ Pokoje na okres wakacji – Władysławowo, tel. (058) 674-22-61.
- ★ Mieszkanie (kawalerkę) 26 m² z telefonem, woda bieżąca ciepła i zimna, tel. 465-02-93 lub 463-21-11.
- ★ Pojedyncze 2 pokoje z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Stoisko w lokalu handlowym, tel. 464-10-15 (po 20.00).

- ★ Pokoje dla dziewcząt, tel. 462-41-26.
- ★ Lokal biurowy 43 m² w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej 23, tel. 463-42-24.
- ★ Garaż murowany przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-49-38.

Zamienię

- ★ Mieszkanie 48 m² (II piętro), loggia na większe (ok. 75 m²) – lub sprzedam, tel. 463-36-77 (po 15.00).
- ★ Mieszkanie 72 m² (5-pokojowe) na mniejsze (ok. 50 m², 3-pokojowe) – lub sprzedam, tel. 464-86-39.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata punto 75 SX (1995), 5-drzwiowy, centr. zamek, kolor wiśnia metalik, szyby przyciemniane, tel. 464-01-72 (po 16.00).
- ★ Fiata tipo (1993), przeb. 71 tys. km, stan idealny, garażowany, dodatkowo wyposażony, tel. 467-40-75.
- ★ Forda escorta 1.8 TD (1996), przeb. 30 tys. km, tel. 463-35-98.
- ★ Renaulta fuego (1981), kolor wiśniowy metalik, el. szyby, stan b. dobry, cena ok. 5300 zł, tel. 463-32-40.
- ★ Fiata uno 45 (1994), przeb. 32 tys. km, tel. 463-55-80 (20.00-21.00), codziennie.
- ★ Fiata 126p (1992), składak, cena do uzgodnienia, tel. 464-14-62 (po 17.00).
- ★ Fiata 126p (1993), przeb. 32 tys. km, kolor czerwony, tel. 464-96-00.
- ★ Mercedes MB-100 (1989), długi, oszklony, tel. 462-41-26.
- ★ FSO 1500 (1986), stan dobry – tanio, tel. 463-01-93.
- ★ FSO 1500 (1990), „skrzynia 5”, silnik poloneza, pierwszy właściciel, zadbane, tel. 463-22-27.
- ★ Poloneza 1.5 EL (1986), I rejestr. w 1987, cena do uzgodnienia, tel. 463-51-38.
- ★ Tanio – mercedesa 123 (beczka), drugi silnik oraz dużo części, tel. 462-41-11.
- ★ UAZ-a C 360 D + części, tel. 463-28-29 lub (0604) 17-43-32.
- ★ Peugeot 305 SR (1984) oraz dodatkowo silnik na części, tel. 463-63-50 (po 17.00).
- ★ Ładę 2107 (1988), tel. 463-31-31.
- ★ Poloneza 1.5 SLE (X/1989), przeb. 100 tys. km, instalacja gazowa, pierwszy właściciel, kolor niebieski, cena 4,5 tys. zł, tel. 464-97-77.
- ★ Opla astrę (V/1996), przeb. 32 tys. km, silnik 82 km, grafitowy, dodatkowe wyposażenie (poduszka powietrzna kierowcy, centralny zamek, multilock, autoalarm), pierwszy właściciel, od dealera, tel. 463-39-01.
- ★ Fiata uno 1.3 diesel (1986), przeb. 120 tys. km, tel. 467-54-29.

RÓŻNE

- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu, tel. 463-21-55.
- ★ Odbiorę własnym transportem ziemię, tel. 467-14-39.

Kupię

- ★ Betoniarę 150 lub 250 l, tel. 462-61-02 (wieczorem).
- ★ Rowerek używany (w dobrym stanie) dla 4-letniej dziewczynki, tel. 464-93-07 (po 17.00).

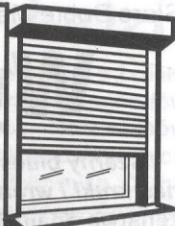
Sprzedam

- ★ Klaczkę jednoroczną „Konik Polski”, rodowodową, tel. 463-50-77.
- ★ Ładę chłodniczą i witrynę, tel. 463-78-78 (po 16.00).
- ★ Gry i automaty zręcznościowe (flippery, symulatory i TV) – lub wdzierżawię, wiad. kawiarnia „Amazonka” – Niebocko, Dom Strażaka (po 16.00), tel. (0604) 62-76-87.
- ★ Słupki ogrodzeniowe, kwadratowe 220 cm x 5 cm x 5 mm, tel. 464-00-83.
- ★ Rower górski w dobrym stanie, tel. 467-25-32 (po 17.00).

ROLETY ZEWNĘTRZNE 220 zł/m² brutto z montażem



MARKIZY **DROMA**
tel. 463-72-12, 0603 388649



- ★ Telewizor Philips (14 cali) z pilotem, prawie nowy, stan idealny, tel. 464-09-83 (po 19.00) lub (0603) 21-59-12.
- ★ Kiosk o wym. 3,10x2 m, tel. 464-16-82 (wieczorem).
- ★ Tanio – bardzo ładną suknię ślubną z dodatkami, rozm. 165 cm na szczupłą osobę, wiad. Sanok, ul. Śliwowa 1/30, tel. 463-48-22.
- ★ Zamrażarkę Polar 140 l, w b. dobrym stanie, tel. 463-58-42 (po 15.00).
- ★ Tanio! Pustaki i cegły, wywrotkę Stara oraz przyczepę 1,5 t ładowności, tel. 464-08-46.
- ★ Atrakcyjną suknię ślubną, rozm. 38-40, wzrost 160-170 cm, tel. 467-54-29.
- ★ Rower jubilat (cena 150 zł) i dwie butle gazowe (trzykilowe) oraz pralkę wirnikową, tel. 464-82-93.

- ★ Osoby z grupą inwalidzką – szwaczki i krojczego do przyuczenia, wiad. „Regis” ul. Ceglarniana 56, tel. 463-22-08 (7.00-15.00).
- ★ Sklep muzyczny MANEK w Sanoku przyjmie na praktyczną naukę zawodu uczennice klasy I, II, III ZSZ, wiad. w sklepie przy ul. Rynek 18.

Poszukuję pracy

- ★ Rencista, dyspozycyjny, rzetelny, prawo jazdy kat. B, sam. osobowy, znajomość komputera, książeczka zdrowia – podejmie pracę jako kierowca, magazynier, zaopatrzeniowiec, mechanik lub inną, tel. 463-42-94.
- ★ Kierowca kat. B, C, E + świadectwo klasyfikacyjne, wiek 27 lat, tel. 463-15-86.

NOWA RESTAURACJA EGIPSKA

El'a Gra

otwiera swoje podwoje 8 maja 1999 r. o godz. 20.00.
Zapraszamy codziennie w godz. od 11⁰⁰ do 1⁰⁰
ul. Mickiewicza 29

- ★ Grubościowko-wyrównarkę i inne maszyny stolarskie, wiad. Zahutyń 8 (dojazd ul. Łany).
- ★ Tanio półki (40 szt.) szklane o wym. 6x300x1500 mm + konstrukcja stalowa, tel. 463-24-65 (po 19.00).
- ★ Budę z pogotowia technicznego i stemple budowlane, tel. 463-63-24 (wieczorem).

- ★ Młoda, aktywna, wykształcenie średnie, znajomość obsługi komputera, poszukuje pracy jako pracownik administracyjno-biurowy, tel. 462-64-35.

ZGUBY

- ★ Zgubiono świadectwo maturalne 1996/97 r. na nazwisko: Kamilla Anna Chudko, zam. Tyrawa Solna 23.
- ★ Zgubiono świadectwo maturalne na nazwisko Fedak Mariusz, zam. Sanok, ul. Szafera 5, tel. 463-34-15.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Firma Handlowa rozszerzająca sieć dystrybucji poszukuje przedstawiciela handlowego-sprzedawcę. Wymagania: wiek do 40 lat, wykształcenie minimum średnie, prawo jazdy kat. B, łatwość nawiązywania kontaktów, operatywność w działaniu, dyspozycyjność i zaangażowanie. Rozmowy kwalifikacyjne, tel. 463-21-55 (18.00-20.00).

Gmina Sanok – ul. Kościuszki 23 ZATRUDNI GEODETĘ

Oferta powinna zawierać:

1. dokument stwierdzający kwalifikacje, uprawnienia
2. przebieg dotychczasowego zatrudnienia
3. C.V.

Ofertę należy złożyć do 21 maja 1999 r. w sekretariacie Urzędu Gminy ul. Kościuszki 23.

PRZYPOMINAMY że ogłoszenia drobne i reklamy przyjmujemy tylko do PONIEDZIAŁKU!

Ceny reklam i ogłoszeń w „Tygodniku Sanockim”

- 1a. **Ogłoszenia drobne**
cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) 3,50 zł
druk wytłuszczony + 50%
- 1b. **Ogłoszenia o poszukiwaniu pracy/ofertach pracy**
osoba prywatna (bezrobotna) bezpłatnie
firma, instytucja bezpłatnie do 3x, kolejne wg cennika
2. **Reklamy**
1 cm² 1,80 zł (z VAT)
minimalny moduł – 15 cm² 23 zł (cena promocyjna, bez ulg)
reklama na stronie pierwszej + 200% (wliczona cena koloru)
reklama na ostatniej stronie + 100% (wliczona cena koloru)
wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) + 20%
3. **Podziękowania, nekrologi**
podziękowania, nekrologi: 30 cm², 45 cm² lub 60 cm²
..... 80% wartości ogłoszenia reklamowego
4. **Tekst reklamowy**
promocyjny 50% wartości ogłoszenia reklamowego

Stosujemy bonifikaty dla stałych klientów!!!

HERBOWE NOWINY

Dwaj sanocznianie, poeta Jan Szelc oraz Piotr Hnat znaleźli się w piątku laureatów konkursu na herb województwa podkarpackiego. Heraldyczny konkurs został ogłoszony pod koniec ubiegłego roku przez redakcję „Nowin”.

Zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów, do redakcji napłynęło bowiem trzysta prac. Okazało się przy tym, że akcja „Nowin” wyprzedziła plany Zarządu Województwa Podkarpackiego, który ogłosił niedawno drugi, już bardziej profesjonalny etap konkursu organizowanego wspólnie z Radem Rzeszów, Telewizją Polską w Rzeszowie i „Nowinami”. Nadesłane prace oceni tym razem Komisja Heraldyczna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

o przyznaniu mu nagrody dowiedział się dopiero za naszym pośrednictwem, nie był zatem obecny na uroczystości wręczenia. Jak sam przyznał, nie spodziewał się tak szybkiego ogłoszenia wyników (opublikowanych w „Nowinach”, których nie jest stałym czytelnikiem).

Jan Szelc: – *Moje predyspozycje plastyczne sięgają jeszcze lat licealnych. Dopiero później „przestawiłem się” na poezję. Trwała zima, miałem więcej wolnego czasu, postanowiłem więc wró-*



Herb Ziemi Sanockiej

Następcą Piotra Kmity na starostwie sanockim był **Klemens z Moskorzowa (Moskorzowski) herbu Pilawa**. Pierwsza wzmianka o piastowaniu przez niego tego urzędu pochodzi z 5 V 1399 r. a ostatnia z 5 V 1400 r. Niewykluczone jednak, że został on starostą sanockim już w 1398 r. Osoba Klemensa z Moskorzowa – a w chwili obejmowania starostwa był on podkanclerzem królestwa – dowodzi, że urząd starosty sanockiego z racji dochodów płynących z rozległych włości składających się na to starostwo, był na tyle atrakcyjną synekurą, że ubiegali się o nie najwyżsi urzędnicy Królestwa Polskiego. Jak ustalili Adam Fastnacht, starostwo sanockie około połowy XV wieku tworzyły: miasto Sanok wraz z okragiem przedmiejskim tj. Posadą i Przedmieściem Sanockim, miasto Krosno z podlegającymi jego jurysdykcji wsiami – Białobrzegami, Głowińką, Suchodołem i Krościenkiem Niżnym, miasteczko Mrzygłód, oraz 21 wsi: Dąbrówka (Ruska), Trepca, Międzybrodzie, Czerzeż, Nowosielce, Prusiek, Krościenko Wyżne, Haczów, Iskrzynia, Strachocina, Olchowce, Płowce, Tyrawa Solna, Hłomcza, Ulucz, Kostarowce, Besko, Szczawna, Radoszyce, Odrzechowa i Surowica. Majątek starostwa stanowił około 2/3 wszystkich królewskich ziem, te zaś obejmowały około 1/5 całości zasiedlonego obszaru ziemi sanockiej.

Klemens Moskorzowski urodził się około połowy XIV wieku, w średnio możnej rodzinie szlachty małopolskiej, wywodzącej się z Moskorzowa (dzisiaj Moskorzew). Pierwsza o nim wzmianka widnieje w dokumencie fundacyjnym wojewody krakowskiego Spytka z Melsztyna dla klasztoru Augustianów w Książu z 1381 r. (nie jest wykluczone, że w owym czasie Klemens z Moskorzowa prowadził kancelarię Spytka). Na początku 1387 r. Władysław Jagiełło mianował Klemensa podkanclerzem Królestwa Polskiego, który to urząd Moskorzowski piastował do przełomu 1402/1403 r. W ciągu tych kilkunastu lat uczestniczył aktywnie w wielu ważnych wydarzeniach politycznych. W 1387 r. brał udział w wyprawie chrystianizacyjnej króla na Litwę. Dwa lata później, w końcu 1389 r. – wkrótce po

Klemens z Moskorzowa (Moskorzowski) herbu Pilawa



PILAWA

przejściu księcia Witolda na stronę Krzyżaków – Jagiełło powierzył Moskorzowskiemu dowództwo obsadzonego polską załogą zamku w Wilnie oraz zarząd nad Litwą. We wrześniu następnego roku Moskorzowski pomyślnie kierował obroną zamku wileńskiego oblężonego przez Krzyżaków i Witolda. W 1394 r. był z kolei jednym z pełnomocników króla przy zawieraniu zawieszenia broni z książętami opolskimi. W 1400 r. spotykamy go najpierw przy królu na uroczystości zaręczyn Jagiełły z Anną Cylejską, a następnie przy odnawianiu Akademii Krakowskiej. W 1401 r. Klemens z Moskorzowa wraz z kanclerzem Zakliką był poręczycielem ugody Władysława Jagiełły z Witoldem (tzw. unia wileńsko-radomska). Już po ustąpieniu z podkanclerstwa brał udział w zjeździe z Krzyżakami na wyspie Salin w 1405 r. oraz uspokajał rozruchy antyżydowskie w Krakowie w 1407 r.

Jako podkanclerzy Moskorzowski zajmował się również poborem podatków, polecał wypłaty ze skarbu królewskiego, prowadził kontrolę rachunków żup królewskich i spisywał umowy ich dzierżawy. Jego działalność kanclerską poświadczają zachowane dokumenty królewskie, na których w formułach końcowych jest on często wymieniany (znany obecnie 42 dokumenty z jego „datum per manus”, w 28 występuje natomiast w formie relacyjnej).

W kwietniu 1402 r. Moskorzowski otrzymał i piastował do śmierci – godność kasztelana wiślickiego, a w 1405 r. przez krótki czas pełnił urząd starosty krakowskiego. W ostatnich latach życia był również ochmistrem królowej Anny Cylejskiej. Wtedy też był głównym sprawcą intrygi godzącej w dobre imię królowej. Rozpuszczał mianowicie plotki, jakoby urodzona w kwietniu 1408 r. królowa Jadwiga nie była córką Jagiełły. Na rozprawie sądowej Moskorzowski został skazany na odwołanie wobec królowej zarzutów o niewierność małżeńską.

Stosunkowo niewiele można powiedzieć o działalności Klemensa z Moskorzowa jako **starosty sanockiego**. W 1399 r. rozstrzygał spór między Krosnem a Ropczycami o pobór cła od mieszczan krośnieńskich przez celników ropczyckich. Od 1397 r. własnością Moskorzowskiego był zamek Kamieniec (obecnie odrzykoński) oraz sąsiednie wsie m.in. Odrzykoń i Malinówka (na lokację tej ostatniej wydał

przywilej). W tymże 1397 r. Klemens znacznie powiększył klucz kamieniecki dokupując wsie: Wojkówkę, Bratkówkę i Wysoką położone już w powiecie pilźnieńskim. Zamek odrzykoński Moskorzowski znacznie rozbudował, budując zamek góry z przedzamczem oraz uposażając kaplicę zamkową. W 1399 r. gościł w tym zamku Władysława Jagiełłę.

Obok dóbr kamienieckich na majątek Moskorzowskiego składała się m.in. tenuta (tj. starostwo niegrodowe) dobczycka, którą otrzymał od króla w 1390 r. jako wynagrodzenie za zasługi w zarządzaniu Litwą. W sąsiedztwie starostwa dobczyckiego dokupił w 1402 r. wsie: Bukownik, Dziekanowice, Komorniki i Wolicę, a w 1407 r. nabył Mikołajewice i część Sierakowic w powiecie pilźnieńskim. W rodzinnym Moskorzowie postawił murowany kościół, a w katedrze krakowskiej ufundował ołtarz Wniebowstąpienia oraz św. Jakuba i Klemensa.

Klemens z Moskorzowa zmarł 22 XI 1408 r. Pozostawił żonę Elżbietę, dwóch synów Marcina i Stanisława oraz córkę Jadwigę. Starszy z synów Moskorzowskiego – Marcin z Kamieńca i Wielopola, żonaty z Katarzyną, córką podkomorzego krakowskiego Piotra Szafrańca z Pieskowej Skaly, odziedziczył m.in. zamek Kamieniec i dał początek rodzinie Kamienieckich, której przedstawiciele na przełomie XV i XVI wieku będą pełniłi urząd starosty sanockiego.

Krzysztof Kaczmarek
(cdn)

Ze starostami sanockimi spotykamy się w pierwsze piątki miesiąca.

Prace Jana Szelca cechowało bogactwo regionalnych motywów: Grzegorz z Sanoka, cerkiew, baszta, potonirny...



Propozycje odnośnie herbu miały uwzględnić przede wszystkim miejscową tradycję historyczną, w mniejszym stopniu – zgodność z zasadami heraldyki. „Nowinowy” etap konkursu, potraktowany jako herbowa zabawa, miał na celu rozbudzenie wśród mieszkańców Podkarpacia zainteresowania heraldyką. Zwieńczono go wręczeniem nagród oraz dyplomów wszystkim laureatom. W trakcie uroczystości zgłoszono propozycję dotyczącą konkursu na herby powiatów, miało także miejsce spotkanie z **Wiesławem Walatem**, wiceprezydentem Rzeszowa i miłośnikiem heraldyki.

Obaj sanoccy laureaci przypadkowo natknęli się na informację o konkursie, obaj także wystali kilka swoich amatorskich propozycji. Byli mile zaskoczeni wyróżnieniem, szczególnie Piotr Hnat, który

cić do dawnych zamiłowań i spróbować szczęścia. Byłem zmuszony przeczytać książki o tematyce heraldycznej, ale nie żałuję tego, bo wiem teraz przynajmniej, na czym rzecz polega. Następny etap będzie już poważniejszy, prace muszą wyrażać pewne pomysły, duże zaangażowanie, a to wymaga długoletnich studiów. Choć szanse są znikome, przymierzam się do wystania jednej propozycji.

Piotr Hnat: – *Zajmuję się heraldyką czysto po amatorsku. Wszystko zaczęło się od tego, że kupiłem kiedyś książkę o tej tematyce, później dowiedziałem się o konkursie i to mnie natchnęło. Nie spodziewałem się tego sukcesu, zwłaszcza że napłynęło tak wiele prac, i traktuję to jako ogromne wyróżnienie.* (ks)

Pozostaną w pamięci

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w ostatniej drodze Mojego Męża
śp. Jerzego Wróbla
serdeczne podziękowania
składa

Żona Barbara z Rodziną

Serdeczne podziękowania dla
pułkownika Stanisława Osiki
za udział i pomoc w zorganizowaniu uroczystości pogrzebowych Mojego Męża
śp. ppłk. Jerzego Wróbla
składa

Żona Barbara z Rodziną

Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym
serdeczne podziękowania
za okazane wsparcie i współczucie oraz udział w ceremonii pogrzebowej
mojego drogiego Ojca

Michała Łakusa

składa
Syn z Rodziną

Zapraszamy do naszego Biura Ogłoszeń

Tutaj możesz:

- zlecić wykonanie i publikację reklamy
- zamieścić ogłoszenie drobne
- zamówić druk życzeń, podziękowań, pozdrowień, kondolencji...

Drodzy Państwo!

Na tej kolumnie możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysyłać pod adresem ul. Lenartowicza 2, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie.

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Firma działa od 1975 roku

- + Sprzedaż trumien (dębowe już od 400 zł)
- + Transport krajowy i zagraniczny
- + Kondukt pogrzebowe wraz z obsługą
- + Przechowywanie w chłodni (20 zł/doba)

UPRZEJMA I FACHOWA OBSŁUGA

SANOK, UL. SZEWSKA 6
tel. 463-45-18

CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ

SKLEP „PEGAZ” zaprasza na zakupy ciekawych prezentów komunijnych

oferujemy:

- + biblie, encyklopedie, albumy, klasykę literacką
- + aparaty fotograficzne
- + zegarki, klocki Lego
- + gry
- + pióra i długopisy światowych firm (Parker, Waterman)

ceny promocyjne!

Sklep „PEGAZ” – ul. 3 Maja • Stoiska nr 6 i 10 – I piętro Hali Targowej

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa
w Sanoku, ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg ustny ograniczony na wyłonienie nabywcy (nabywców) spółdzielczego własnościowego prawa do lokali mieszkalnych:

- przy ul. Armii Krajowej 16/8 w Sanoku o pow. użytkowej 24,10 m²
- przy ul. Armii Krajowej 17/8 w Sanoku o pow. użytkowej 33,90 m²

Do przetargu mogą przystąpić wyłącznie kandydaci i członkowie oczekujący Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku.

Komisja przetargowa wymagać będzie potwierdzenia o kandydactwie i członkostwie z działu członkowsko-mieszkaniowego SSM lub posiadania książeczki mieszkaniowej PKO z wpisaną rejestracją w tutejszej spółdzielni. Cenę wywoławczą ustala się na 1.050 zł/m² pu. mieszkań.

Przetarg odbędzie się 19 maja 1999 r. o godz. 10.00 w Osiedlowym Domu Kultury „Puchatek” w Sanoku przy ul. Traugutta 9. Osoby przystępujące do przetargu zobowiązane są do wpłaty wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj.

- na mieszkanie przy ul. Armii Krajowej 16/8 w wys. 2.531,- zł
- na mieszkanie przy ul. Armii Krajowej 17/8 w wys. 3.560,- zł

Wpłaty należy dokonać w kasie SSM przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku do 18 maja 1999 r. do godz. 15.00.

Osoba (osoby) wygrywająca przetarg jest zobowiązana do wpłaty całej kwoty ustalonej w przetargu w terminie 7 dni od dnia przetargu tj. do 28 maja 1999 r.

W przypadku nie wpłacenia kwoty ustalonej w przetargu w wyznaczonym terminie osoba (osoby) wygrywająca przetarg traci prawo do wymienionego (wymienionych) mieszkania, a wpłacone wadium przepada. Osobom, które nie wygrały przetargu, wadium zostanie zwrócone 19 maja 1999 r. w kasie SSM po godz. 13.00.

Równocześnie spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

PROMOCJA PANELI ŚCIENNYCH I PODŁOGOWYCH

PANELE ŚCIENNE MDF	od 13,50 zł/m ²
PANELE PODŁOGOWE HDF	od 30,00 zł/m ²
PANELE ŚCIENNE PCV	od 15,50 zł/m ²

ABP SANOK, LIPIŃSKIEGO 13, tel. 4634416
LESKO, PIŁSUDSKIEGO, tel. 4698600
USTRYKI DLN. 29 LISTOPADA 31, tel. 4612394

Ośrodek Szkolenia Kierowców „AUTOMOBIL”

- najlepsze samochody
- najlepszy autodrom
- zniżka dla uczniów

tel. 463-51-91

zapraszamy
tel. 464-02-21
zapraszamy

ŚWIAT MEBLI

Kupon rabatowy 5% na drzwi STANLEY

STANLEY
SYSTEMY SZAF WNEKOWYCH

ul. Jagiellońska 7, tel. (0-13) 463-21-06

Zarząd Miasta Sanoka
posiada do sprzedaży

w formie przetargu nieograniczonego, ofertowego zdemontowane płyty stropowe, kanałowe (żerańskie)

1. płyta szkolna o wymiarach 6,0x0,9	szt. 3
2. płyta szkolna o wymiarach 6,0x1,5	szt. 1
3. płyta szkolna o wymiarach 3,0x1,5	szt. 1
4. płyta szkolna o wymiarach 3,0x1,2	szt. 7
5. płyta szkolna o wymiarach 3,0x0,9	szt. 4

Ww. płyty znajdują się na placu budowy Szkoły Podstawowej w Dzielnicy Olchowce. Oferty cenowe można składać w pokoju nr 9 w Urzędzie Miasta Sanoka w Wydziale Oświaty i Wychowania do 20 maja 1999 r. do godz. 9.00. Otwarcie ofert cenowych nastąpi 20 maja 1999 r. o godz. 10.00. O wyniku postępowania Oferenci zostaną powiadomieni pisemnie.

AUTO CZĘŚCI
do samochodów zachodnich

Niskie ceny! Rabaty!

TOMAR sc.
Sanok, ul. Przemyska 35
tel. 464 14 98
090 698 629

FIRMA HANDLOWO-REKLAMOWA „DOSER”

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8 (hala targowa – stoisko nr 22)
tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

oferuje:

- produkcję i emisję reklam dźwiękowych
- sprzedaż płyt CD i kaset magnetofonowych

ZAPRASZAMY!

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do Tygodnika Sanockiego (nie pobieramy prowizji)

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Podaję do publicznej wiadomości, że 12 maja 1999 r. w Biurze Komornika Sądowego w Sanoku, ul. Błonie 1 odbędzie się w trybie ustalonym w art. 867 kpc pierwsza licytacja ruchomości należących do dłużnika:

URBAN JANUSZ, Odrzechowa 180 – o godz. 9.00.

Nazwa ruchomości: **Volkswagen KUS 5478, rok prod. 1977**

Suma oszacowania: **1.600,00 zł**

Suma wywołania: **1.200,00 zł**

Warunkiem przystąpienia do licytacji jest wpłacenie wadium w wysokości 10% sumy oszacowania. W/w samochód jest zabezpieczony w Auto-komisie ul. Przemyska.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 7 w Sanoku
ul. Jana Pawła II 26, tel. 463-05-79

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie robót: **remont dachu**

Termin realizacji zamówienia: 28 czerwca 1999 r. – 20 sierpnia 1999 r. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Danuta Maślany, tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa 18 maja 1999 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64, w dniu 18 maja 1999 r. o godz. 10.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2. Nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 ww. Ustawy,
3. W pełni akceptują warunki zamawiającego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 8 w Sanoku
ul. Sadowa 12, tel. 463-29-98

ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na wykonanie robót: **remont dachu**

Termin realizacji zamówienia: 28 czerwca 1999 r. – 20 sierpnia 1999 r. Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście lub poprosić o wysłanie pocztą w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9. Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział Oświaty i Wychowania, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 9. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Danuta Maślany, tel. 465-28-48.

Termin składania ofert upływa 25 maja 1999 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 64, w dniu 25 maja 1999 r. o godz. 10.00.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Złożą dokumenty zgodnie z art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych,
2. Nie podlegają wykluczeniu z ubiegania się o zamówienie publiczne na podstawie art. 19 ww. Ustawy,
3. W pełni akceptują warunki zamawiającego w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Drzwi garażowe Bramy-przędła ogrodzeniowe

Usługi

- Spawalnicze
- Tokarskie
- Malowanie proszkowe

P.W. „Sezam”
ul. Okulickiego 8, tel. 463-20-09

KURSY, SZKOLENIA

Kurs komputerowy 250 zł
Intensywny – 10 dni

Obst. kas fiskalnych 90 zł
Intensywny – 1 dzień

Agencja 3A, tel. 4636788

PIZZERIA – RESTAURACJA BUSTAR

38-500 SANOK, ul. MICKIEWICZA 3
POLECA PIZZĘ I DANIA OBIADOWE
tel. (013) 463-35-42

DOWÓZ GRATIS (w godz. 13.00-20.00)
Realizujemy zamówienia powyżej 15,00 zł

Rozpoznaj się na zdjęciu

Co pewien czas zamieszczamy zdjęcia zrobione przypadkowym przechodniom. Na szczęśliwca, który wpadł w oko, a raczej w obiektyw naszego reporterowi, w pizzerii „Bustar” (która jest fundatorem naszej zabawy) przy ul. Mickiewicza czeka poczęstunek o wartości do 20,00 zł. Jako dowód należy zabrać ze sobą „TS”. Po odbiór pizzy należy zgłosić się w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.



Firma BRUK

PRODUKCJA I UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ

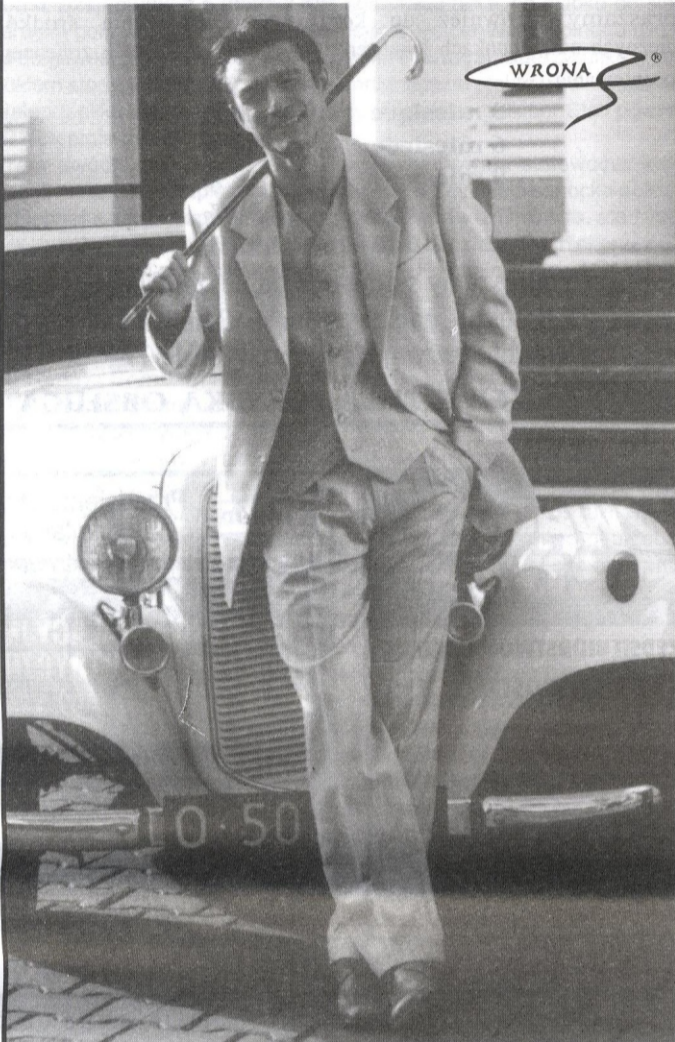
38-500 SANOK
ul. Okulickiego 26
tel. 463-72-74

Szeroka gama kostki prasowanej i wibrowanej (6 cm i 4,5 cm) i obrzeży trawnikowych

Biuro Ogłoszeń ZAPRASZA!

• REKLAMY • OGŁOSZENIA •
• PRZETARGI •

Zakłady Odzieżowe „WRONA” Sp. z o.o. Radomsko
Sklep A.BIS Stoisko Firmowe „WRONA” SANOK
ZAPRASZAJĄ NA
WIELKI FESTYN „RETRO”
w roli głównej samochód marki ADLER rocznik 1935
przejażdżki, pamiątkowe zdjęcia



Atrakcje dnia:

- prezentacje auta i ubrań męskich Z.O. WRONA
 - loterie – liczne nagrody i upominki
 - rabat przy zakupach ubrań firmowych
- CZEKAMY NA WAS**
DNIA: 6-7 MAJA w godz. 9.30-18.00
8 MAJA w godz. 9.00-14.00
Sanok, ul. 3 Maja 23 Sklep A.BIS

Gmina Sanok, Referat Gospodarki Komunalnej – 38-500 Sanok
ul. Kościuszki 23 (III piętro) pokój nr 17, tel. (013) 464-18-83 do 85 w. 41
ogłasza przetarg nieograniczony
na ścinę i zrywkę drewna z lasu wsi Załuż.

Przedmiotem przetargu będzie ścinka i zrywka:

- | | | |
|----------|----------------|----|
| 1. Jodla | m ³ | 25 |
| 2. Sosna | m ³ | 25 |

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „Oferta dotycząca przetargu nieograniczonego na ścinę i zrywkę drewna z lasu wsi Załuż”, należy złożyć w siedzibie zamawiającego.

Oferta powinna zawierać:

- Imię i nazwisko oraz adres oferenta,
- cenę za ścięcie 1 m³,
- uprawnienia do wykonywania mechanicznego ścinania,
- cenę za zrywkę 1 m³,
- podpis oferenta.

Termin składania ofert upływa 13 maja 1999 r. o godz. 13.30

Otwarcie ofert 13 maja 1999 r. o godz. 14.00 w siedzibie zamawiającego, sala narad (III piętro).

Zastrzeżenia:

- Wygrywający przetarg zobowiązany jest do zawarcia umowy w terminie do 7 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

UWAGA!

1. Dopuszcza się składanie ofert częściowych tj. odrębnie na ścinę i odrębnie na zrywkę.
2. Zrywki drewna należy dokonać na skład w Załużu wskazany przez Sołtysa.

Poziomo: 2. Próg rzeczny na Nilu; 8. Azjatycki tragarz; 9. Środowisko, Ziemia; 10. Oznaka niezadowolonia; 11. Odmiana jabłoni; 12. Wieńczy czoło zwycięzcy; 13. Na grzbiecie wielbłąda; 16. Naczynie na zupe; 18. Żądłacy owad; 20. Sąsiedzi USA; 21. Szalas pasterzy w Karpatach; 22. Szalej jadowity; 23. Apel, manifest; 24. Cicha rzeka M. Szlochowa.

Pionowo: 1. 10 przykazań; 2. Najmniejszy ptak; 3. Czarny płyn dla kreślarza; 4. Wczesna pora dnia; 5. Gnat; 6. Włókno z Torunia; 7. Gra z fantami; 14. Pierwiastek chem. o l.a. 95; 15. Niski głos męski; 16. Wieloryb gładkoskóry; 17. Rozrywka dla dzieci; 18. Kompas; 19. Lek od bólu gardła.

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26 w prawym dolnym rogu utworzą hasło-rozwiązanie krzyżówki.

Rozwiązania (wystarczy samo hasło) prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru „TS”. Na autorów prawidłowych rozwiązań oczekują nagrody (nagrody do odebrania w ciągu 10 dni): I – nagroda o wartości 30 zł (sponsorem nagrody jest AVON Cosmetics), II – 15 zł (gotówka), III – wypożyczenie trzech kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Jagiellońska 13 (Hotel „Turysta”). Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji „TS” zaświadczenia o wygranej.

Rozwiązanie krzyżówki nr 17:
WIELKIE RZĘKI
CICHO PŁYNĄ

Nagrody wylosowali:

- I – Zbigniew Oklejewicz,
ul. Matejki 2
- II – Agnieszka Bogusz,
ul. Prugara-Ketlinga 24/19
- III – Krystyna Nasiadka
ul. Krzywa 5/33

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar

OBNIŻKA CEN
PŁYT!!!

PANELE PODŁOGOWE
cena od 29 zł/m²

PŁYTA BUDOWLANA
OSB

BLATY KUCHENNE
AKCESORIA MEBLOWE
SKLEJKA

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91
czynne 8.00 - 16.00

KASY FISKALNE

Komputery...

Kompl. SYSTEMY:

KSIĘGOWE

Sprzedaży

MAGAZYNOWE

Kadry i Płace – ZUS

Dla dużych i małych firm

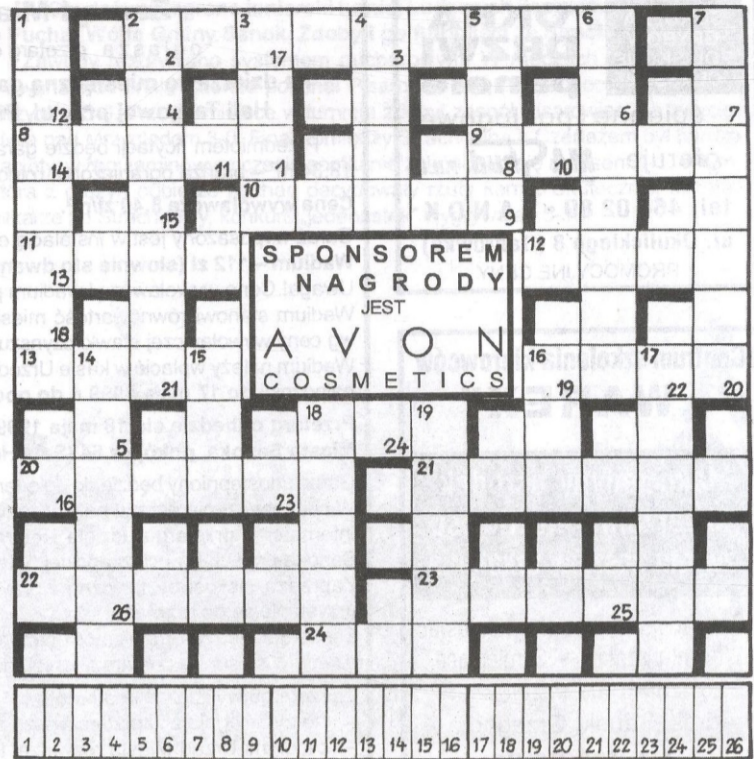
Agencja Informatyki „3A”

Sanok, tel. 4636788

Krosno, tel. 4321512

Ustrzyki D., tel. 4611463

KRZYŻÓWKA NR 19



SALON – „RADIOMAN”

NAJBOGATSZĄ OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE
 - GŁOŚNIKI
 - ANTENY
- tel. (090) 248 779
MONTAŻ NA MIEJSCU!
UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE
9⁰⁰-17⁰⁰

MEBLE BIUROWE

renomowanych firm krajowych

Sanok, ul. Daszyńskiego 2
tel. 463-42-12

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13 (dom prywatny)
tel. 463-06-03
zaprasza codziennie w godz. 12.00 - 18.00



Husqvarna
Szwecja

Nr 1 na świecie

PROMOCJA!

W **ciężkich** czasach
czas na ostre

cięcie...

ceny!
ceny!
ceny!



BRZÓZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495 • CISNA 67

* PIŁY * KOSIARKI * CZĘŚCI * SERWIS * CIĄGNIKI LEŚNE I ROLNICZE *

• REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY • REKLAMY •

SOKÓŁKA
GRYBÓW
POL-SKONE
CLASSEN

**OKNA
DRZWI
panele**

ścienne i podłogowe
oferuje **MASbud P.H.U.**
tel. 464 02 80 • SANOK
ul. Okulickiego 8 (Dąbrówka)
PROMOCYJNE CENY

**Centrum szkolenia kierowców
„WAREX”**

**Jako jedyny ośrodek
stwarzamy możliwość
zwrotu kosztów szkolenia**

Czas trwania kursu – 1 miesiąc
Termin zapłaty – 3 miesiące
zniżki dla uczniów
Adres: Sanok, Grzegorza 2
tel. 463-78-98

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony licytacyjny
na dzierżawę miesięczną garażu położonego na parterze
Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.
Przedmiotem licytacji będzie garaż oznaczony numerem 1, pow. użytk.
13,34 m² – branża ograniczona, rolno-spożywcza, magazyn.
Cena wywoławcza 8,40 zł/m².
Garaż wyposażony jest w instalację elektryczną.
Wadium – 112 zł (słownie sto dwanaście złotych).
Uwaga! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT – 22%.
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu garażu naliczonego
wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.
Wadium należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta Sanoka, pokój nr 34 (II piętro)
najpóźniej do 17 maja 1999 r. do godz. 12.00.
Przetarg odbędzie się 18 maja 1999 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu
Miasta Sanoka, pokój nr 64 (Sala Herbowa).
Garaż udostępniony będzie do oglądania 17 maja 1999 r. w godz. 8.00-12.00.
W celu obejrzenia garażu należy zgłosić się do kierownika Hali Targowej.
Informacji o przetargu udziela Referat ds. Mieszkaniowych Urzędu Miasta
Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne do
przystąpienia do przetargu.
Zastrzega się, że organizator przetargu może odstąpić od jego przeprowa-
dzenia w stosunku do garażu objętego ogłoszeniem.
Z przetargu wyklucza się oferentów:
– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy
– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawini-
onych w okresie 3 lat poprzedzających datę przetargu.



**BANK ZACHODNI SA
FILIA W SANOKU**

zaprasza do korzystania
ze swoich produktów kredytowych

- oprocentowanie kredytu na działalność gospodarczą od 17,04%
- oprocentowanie kredytu gotówkowego dla osób fizycznych na cele nieokreślone od 17,16%
- roczny koszt kredytu samochodowego – 9,34%

UWAGA!

Nie rezygnuj z wakacji!

Tylko u nas otrzymasz od zaraz **kredyt wakacyjny** oprocentowany w wysokości – 13,44% w sali roku.

Zapraszamy również do korzystnego lokowania środków pieniężnych na rachunkach lokat terminowych na warunkach zmiennego oprocentowania

3 miesiące	– 10,80%
6 miesięcy	– 11,34%
9 miesięcy	– 12,18%
1 rok	– 12,30%
2 lata	– 12,90%

Zapraszamy serdecznie do naszej Filii
w Ratuszu „pod zegarem” – Rynek 16
w dni robocze w godzinach od 8⁰⁰ do 17⁰⁰

SPOTKASZ SIĘ Z MIŁĄ I SZYBKĄ OBSŁUGĄ

**FOTO-STUDIO-KOLOR
ZAKŁAD - SKLEP**

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
 - PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
 - ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
 - SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA
- Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie*

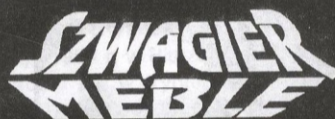


Murowanie i tynkowanie

układanie glazury
docieplanie budynków

Andrzej Fiejtek

tel. 461 82 54, 464 01 03



PRZEDSIĘBIORSTWO MEBLOWE

38-533 NOWOSIELCE 313

oferujemy

**pełny asortyment mebli
na zamówienie**

sprzedaż ratalna

tel. 467-23-28



**Przedsiębiorstwo
Budowlane**

Hurtownia Materiałów Elektrycznych

Wykonuje usługi:

**ELEKTROINSTALACYJNE
POMIARY ELEKTRYCZNE**

Oferuje (również na raty)

W hurcie i detalu – ceny fabryczne

**MATERIAŁY ELEKTRYCZNE
SŁUPY ENERGETYCZNE ŻN**

ZAPRASZAMY od 7.00 do 17.00

38-500 Sanok, ul. Bema 5,

tel./fax (013) 464-00-76

• • **PROGRAM Telewizji SANOK** • •

piątek 7 maja

8.00 Muzyka, 8.24 Teleshopping – TV Market 2,3, 8.30 Życiowe dylematy odc. 14., 9.14 Każdy ma prawo odc. 3., 9.29 Film dokumentalny, 9.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 10.00 Muzyka, 10.15 Morskie opowieści odc. 2., 10.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 11.00 Droga do wolności cz. 1, 11.41 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 18., 11.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 12.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 44., 12.45 Gustaw – najlepszy przyjaciel człowieka odc. 46., 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 Królowa Bona odc. 3., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Zabijamy to co kochamy odc. 5., 15.00 Z najlepszymi życzeniami cz. 9., 15.50 Teleshopping – Super Shop 1,3, 16.00 Video wizyty odc. 35., 16.27 Video wizyty odc. 36., 17.00 Teleshopping – Super Shop 1,3, 17.05 Muzyka, 17.15 KAT (Kabaretowa Agencja Towarzyska) odc. 2., 17.45 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 18.00 Podróże w świat sztuki odc. 2., 18.30 40-latek odc. 7., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 20.38 Ostatnie dni, 22.00 Muzyka, 22.15 Walki bokserskie – Joe Louis – Billy Conn 1946, 22.45 Muzyka

sobota 8 maja

8.00 Muzyka, 8.28 Intruz, 10.00 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 10.09 Muzyka, 10.15 KAT (Kabaretowa Agencja Towarzyska) odc. 2., 10.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 11.00 Toby McTeague, 12.35 Film dokumentalny, 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 Noce i dnie odc. 2., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Podróże w świat sztuki odc. 2., 15.00 40-latek odc. 7., 15.57 Teleshopping – TV Market 2, 16.00 Muzea na całym świecie odc. 2., 16.30 Jak chronić prawa człowieka? odc. 2., 16.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.00 Muzyka, 17.08 Teleshopping – Dimark 1-5, 17.15 Walki bokserskie – Joe Louis – Billy Conn 1946, 17.45 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 18.00 Między nami smakoszami odc. 10., 18.30 Zabytki w Chinach – tradycja i kultura odc. 2, 19.23 Teleshopping – Dimark 1-5, 19.30 Mały festiwal filmów animowanych odc. 10., 20.00 Muzyka, 20.25 Skazani na siebie, 22.00 Muzyka, 22.15 Zulu Gula odc. 3., 22.45 Muzyka

niedziela 9 maja

8.00 Muzyka, 8.24 Paulina w niebezpieczeństwie, 9.15 Transmisja mszy z kościoła OO.Franciszkanów, 10.15 Mały festiwal filmów animowanych odc. 10., 10.45 Teleshopping – TV Market 2,3, 11.00 Na przelaj przez PRL – Wiesław Kot zaprasza na film, 11.08 Ostatnie dni, 12.26 Zagłada Berlina, 13.00 Z najlep-

szymi życzeniami cz. 10., 13.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 14.00 Między nami smakoszami odc. 10., 14.30 Muzea na całym świecie odc. 2., 15.00 Zabytki w Chinach – tradycja i kultura odc. 2, 15.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 16.00 Podwodny świat odc. 11., 16.46 Muzyczne krajobrazy, 16.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.00 Muzyka, 17.08 Teleshopping – Dimark 1-5, 17.15 Zulu Gula odc. 3., 17.45 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.54 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.30 Królowa Bona odc. 4., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.30 Lumiere i spółka, 22.00 Muzyka, 22.15 Morskie opowieści odc. 3., 22.45 Muzyka

poniedziałek 10 maja

8.00 Muzyka, 8.30 Lumiere i spółka, 10.00 Teleshopping – Dimark 1-5, 10.15 Zulu Gula odc. 3., 10.45 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 11.00 Video wizyty odc. 35., 11.27 Video wizyty odc. 36., 12.00 Podwodny świat odc. 11., 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 Zabytki w Chinach – tradycja i kultura odc. 2, 13.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Pod obcym niebem cz. 3., 15.00 Królowa Bona odc. 4., 16.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 45., 16.45 Historia sentymentalna, 17.00 Muzyka, 17.15 Morskie opowieści odc. 3., 17.45 Teleshopping – Super Shop 1,3, 17.50 Muzyka, 18.00 Program lokalny (powt. z 9.05.), 18.30 Noce i dnie odc. 3., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Goście odc. 5., 21.15 Każdy ma prawo odc. 4., 21.30 Film dokumentalny, 21.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 22.00 Muzyka, 22.15 KAT (Kabaretowa Agencja Towarzyska) odc. 3., 22.45 Muzyka

wtorek 11 maja

8.00 Muzyka, 8.30 Goście odc. 5., 9.15 Każdy ma prawo odc. 4., 9.30 Film dokumentalny, 9.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 10.00 Muzyka, 10.08 Teleshopping – Dimark 1-5, 10.15 Morskie opowieści odc. 3., 10.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 10.52 Muzyka, 11.00 Podwodny świat odc. 11., 11.46 Muzyczne krajobrazy, 12.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 45., 12.45 Historia sentymentalna, 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 Królowa Bona odc. 4., 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Czy wiesz... odc. 2., 14.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 15.00 Noce i dnie odc. 3., 15.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 16.00 Video wizyty odc. 37., 16.32 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 19., 16.42 Kompozytor i muza, 16.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.00 Muzyka, 17.15 KAT (Kabaretowa Agencja Towarzyska) odc. 3., 17.45 Teleshopping – Super Shop 1,3, 17.50 Muzyka, 18.00 Medycyna tradycyjna w Azji odc. 3., 18.30 40-latek odc. 8., 19.15 Weekend, 19.23 Teleshopping – Dimark 1-5, 19.30 Bajki dla dzieci,

20.00 Muzyka, 20.30 Życiowe dylematy odc. 15., 21.08 Każdy ma prawo odc. 5., 21.24 Film dokumentalny, 22.00 Muzyka, 22.15 Walki bokserskie – Joe Louis – Jersey Joe Walcott 1948, 22.45 Muzyka

środa 12 maja

8.00 Muzyka, 8.30 Życiowe dylematy odc. 15., 9.08 Każdy ma prawo odc. 5., 9.24 Film dokumentalny, 10.00 Teleshopping – Dimark 1-5, 10.15 KAT (Kabaretowa Agencja Towarzyska) odc. 3., 10.45 Teleshopping – Super Shop 1,3, 10.50 Muzyka, 11.00 Z najlepszymi życzeniami cz. 10., 11.50 Teleshopping – Super Shop 1,3, 12.00 Video wizyty odc. 37., 12.32 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 19., 12.42 Kompozytor i muza, 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 Noce i dnie odc. 3., 13.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Medycyna tradycyjna w Azji odc. 3., 15.00 40-latek odc. 8., 15.45 Weekend, 16.00 Droga do wolności cz. 2, 16.42 Largetto, 16.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 17.00 Muzyka, 17.15 Walki bokserskie – Joe Louis – Jersey Joe Walcott 1948, 17.45 Muzyka, 18.00 Program lokalny, 18.21 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 18.30 Królowa Bona odc. 5., 19.27 Teleshopping – TV Market 1, 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Program lokalny, 20.30 Potrzeba seksu odc. 2., 21.22 Film dokumentalny, 21.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 22.00 Muzyka, 22.15 Zulu Gula odc. 4., 22.45 Muzyka

czwartek 13 maja

8.00 Muzyka, 8.30 Potrzeba seksu odc. 2., 9.22 Film dokumentalny, 9.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 10.00 Muzyka, 10.15 Walki bokserskie – Joe Louis – Jersey Joe Walcott 1948, 10.45 Teleshopping – Dimark 1-5, 11.00 Video wizyty odc. 37., 11.32 Dwory i Pałace Ziemi Szczecińskiej odc. 19., 11.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 12.00 Droga do wolności cz. 2, 12.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 13.00 40-latek odc. 8., 13.45 Weekend, 13.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 14.00 Bajki dla dzieci, 14.30 Jak chronić prawa człowieka? odc. 2., 14.51 Teleshopping – TV Market 1,2,3, 15.00 Królowa Bona odc. 5., 15.57 Teleshopping – TV Market 1, 16.00 Amerykańscy gladiatorzy cz. 46., 16.53 Teleshopping – Dimark 1-5, 17.00 Muzyka, 17.15 Zulu Gula odc. 4., 17.45 Teleshopping – Super Shop 1,3, 17.50 Muzyka, 18.00 Zabijamy to co kochamy odc. 6., 18.30 Noce i dnie odc. 4., 19.30 Bajki dla dzieci, 20.00 Muzyka, 20.30 Życiowe dylematy odc. 16., 21.15 Każdy ma prawo odc. 6., 21.35 Film dokumentalny, 21.55 Teleshopping – Super Shop 1,3, 22.00 Muzyka, 22.15 Morskie opowieści odc. 4., 22.45 Muzyka

Program może ulec zmianie

Kiepska promocja

W obliczu nieuchronnego powrotu beniaminka do III ligi (od ubiegłego tygodnia sanoczanie nie mają już nawet teoretycznych szans na utrzymanie się na drugim froncie), szefostwo Stali postawiło na promocję. Nie klubu wprawdzie, bo sportowe niepowodzenie to przecież antyreklama, ale jeśli się uda, to i klubowa kasa się wzbogaci. W czym rzecz? Otóż do Stali wypożyczony został, do końca sezonu, bramkarz Resovii Maciej Nalepa, którego sponsor chciałby wytransferować do zespołu co najmniej II-ligowego. Gdy znajdzie się kupiec, część kwoty za Nalepę ma trafić do Stali.

Tak więc w Zamościu przeciwko Hetmanowi w naszej bramce zagrał Nalepa. Promocyjny debiut wypadł kiepsko. Jego konto obciąża, powiedzmy, „półtora” gola. W 15. min po wrzucie z autu nie wyszedł do piłki, choć powinien – Tomasz Szajkowski z 5 metrów wbił spadającą piłkę, po słupku do siatki. Przy drugim голу wina Nalepy była dyskusyjna. Po centrze z wolnego nikt nie zdążył do główki, nogę dostawił jednak Paweł Pranagal. Uderzył piłkę nieczyście, bokiem stopy, lub nawet karkami, niemniej wyszło efektownie – wysoki lob nad Nalepą, piłka w długim rogu. Czy przy tej centrze golkeeper Stali powinien wyjść? Tu opinie były podzielone.

Utrata dwóch goli w krótkim czasie przyhamowała stalowców, którzy rozpoczęli mecz bez kompleksów. Coraz więcej pracy miała sanocka defensywa. Po jednej z akcji gospodarzy błąd popełnił Mariusz Birówka, ale Nalepa pewnie złapał piłkę po mocnym woleju Karola Sobczaka. Później przez kilka minut nasi operowali pod bramką zamojszczan. Po centrze Birówki nad bramką główkował Grzegorz Pastuszek. Trzy minuty przed przerwą głupią kartkę zarobił Waldemar Szarek, za rękę w środku boiska. Po wolnym główkę Pranagala obronił Nalepa. Stal odpowiedziała akcją Pastuszaka, która przyniosła kornier. Tomasz Bryndza nieczyście trafił głową w piłkę, którą chciał wybić Artur Bożyk. Zawodnik Hetmana jednak skiksował i gdyby nie bramkarz Sebastian Lukiewicz – byłby „swojak”.

Drugą połowę stalowcy rozpoczęli śmiało, choć nie udało się stworzyć groźniejszej sytuacji. Inaczej miejscowi – Jan Cios przeprowadził ładną akcję, ale Pranagal nie zdołał zaskoczyć Nalepy. W 63. min Dawid Bartos raz za pola karnego, nieco wysunięty Nalepa z trudem przeniósł piłkę nad poprzeczką. Dwie minuty potem Ząbkiewicz miękko zacentrował na długi słupek, Janusz Sieradzki główkował tuż nad celem. Niewykorzystana sytuacja szybko się zemściła – Pliżga wycofał futbolówkę z pola karnego, do mocnego strzału dołożył nogą Piotr Piechniak, całkowicie myśląc naszego golkipera.

Kolejny kwadrans należał do Stali. Ale nie przyniosło powodzenia kilka wrzutek, zaskakujący, choć niecelny strzał Pastuszaka spod linii bocznej, ani nawet wymiana podań między Grzegorzem Korneckim a Szymonem Gołdą, po której ten pierwszy znalazł się 15 m od bramki Hetmana. Niepotrzebnie szukał partnerów, trochę zamarudził i został zablokowany przez obrońcę. Po kornierze mocną główką popisał się Pastuszek, lecz minimalnie chybił. Jeszcze w 80. min ten sam gracz z lewej strony ostro strzelał przy słupku, ale Lukiewicz obronił bez trudu. W końcówce pokazał się czarnoskóry Napoleon Amefule. Rezerwista Hetmana wcisnął nogę tuż przed Nalepą, który wybiegł za naroznik pola karnego, ale piłkę na róg wybił pędzący za Murzynem Marek Węgrzyn. Ostatnim epizodem meczu był strzał Bartosa z 25 metrów – Nalepa przeniósł piłkę nad poprzeczką.

Hetman, choć z pewnością nie był wielki, wygrał zasłużenie. Może ciut za wysoko. Pierwsza akcja promocji Nalepy nie została wykorzystana, a warto dodać, że rzeszowski bramkarz miał ten handicap, iż zna stadion w Zamościu. Jesienią przez kilka tygodni był testowany w Hetmanie.

HETMAN ZAMOŚĆ – STAL BEEF-SAN SANOK 3-0 (2-0).

Bramki: Szajkowski (15), Pranagal (21), Piechniak (66). Stal: Nalepa – Węgrzyn, Ząbkiewicz, Bryndza – Szarek, Gołda (77 Zięba), Kuzicki, Birówka, Kosiba (61 Sieradzki) – Niemczyk (68 Kornecki), Pastuszek. Żółte kartki: Węgrzyn i Szarek. Sędziował R. Kusak z Częstochowy. Widzów 3.500.

Grzegorz Boczar

Wędkarstwo

Biała ryba

Kolejne zawody muchowego Grand Prix okręgu rozegrano na Wислоce w Krajowicach koło Jasła. Choć miejscowi, lepiej znający tę wodę, zajęli trzy pierwsze pozycje, to w „dziesiątkę” uplasowało się aż 5 wędkarzy z Sanoka.

Na Wислоce punktowano białą rybą, która brała głównie na mokre muchy. Wygrał Marek Walczyk, łowiąc prawie 40 jeliców. Dwa kolejne miejsca zajęli Grzegorz i Dariusz Sokółowscy (syn wyprzedził ojca). Czwarty był Adam Srechota, który dzięki zdobytym punktom wysunął się na 2. miejsce w klasyfikacji łącznej. Pozostali sanoczanie w Krajowicach zajęli następujące miejsca: 5. Bartek Leszczyk, 7. Ryszard Cieślik, 8. Janusz Benedyk, 10. Grzegorz



Adam Skrechota

Szmiłyk. Poza pierwszą „dziesiątką”, choć także z dorobkiem punktowym, znaleźli się Lutek Demkowski, Leszek Serwański i Grzegorz Krzyszyński. Jako ciekawostkę dodać można, że Benedyk złowił jedyne pstrąga, na 26 centymetrów (na Wислоce wymiar pstrąga wynosi 25 cm).

(bart)

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

(ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62)

organizuje turniej koszykówki dla dorosłych – o beczkę piwa.
Zgłoszenia do 20 maja. Warunek – ukończone 25 lat.

Opinie trenerów:

Jerzy Krawczyk: – Stal wygrała z Wawelem w Krakowie, dlatego przestrzegaliśmy zawodników przed lekceważeniem rywala. Zaczęliśmy niemrawo, ale wierzyłem, że bramki padną. Gdy padły dwie, moja drużyna zaczęła grać wg. znanego schematu – dowieziemy wynik, nie ma się co wysilać. No i goście stworzyli szereg bardzo groźnych sytuacji. Wiele do życzenia pozostawiała gra defensywy. Obrońcy grali chwilami bojaźliwie, za mało blokowali strzałów. Zdobyliśmy punkty po słabym meczu.

Jerzy Daniło: – Moim zawodnikom zabrakło trochę faktu. Stworzyliśmy parę klarownych okazji, a przeciwnik wykorzystał sytuacje nieco przypadkowe. Ale wygrał zasłużenie. My chyba nie graliśmy tak źle, jak można sądzić na podstawie tabeli. Stawiamy na młodzież, przygotowując zespół do występów w III lidze, dlatego od początku grali Niemczyk i Kosiba. Co do Nalepy – wystąpił w niewdzięcznej roli, przeciw zespołowi, z którym trenował. Nie zawiódł, wybronił kilka groźnych strzałów. Może przy pierwszym голу wyjście z bramki zapobiegłoby jego utracie.

Turniej LZS-ów

Strachocina po karnych

W Czerzeżu rozegrano juniorski turniej Ludowych Zespołów Sportowych o Puchar Wójta Gminy Sanok. Zdobyli go futbolisci ze Strachociny.

Zawody rozgrywano systemem pucharowym. W meczach decydujących o awansie do finału Czerzeż pokonał Pisarowce 1-0, a Strachocina rozgromiła Mrzyglód 5-0. Trzecie miejsce w turnieju zdobył zespół Pisarowiec, po zwycięstwie nad Mrzyglodem 3-0. Finał pomiędzy Strachociną a Czerzeżem był bardzo zacięty, w regulaminowym czasie spotkanie zakończyło się remisem 1-1. O tym, która z drużyn odbierze puchar, decydowały rzuty karne. Skuteczniej strzelali piłkarze ze Strachociny, konkurs „jedenastek” wygrywając 5-3.

(b)



Zwycięzka drużyna otrzymała puchar Wójta Gminy Sanok

Juniorzy

Twarde Karpaty

Stal podejmowała krośnieńskie Karpaty, rywale nie zamierzali oddawać punktów bez walki. Urwali je zresztą starszemu rocznikowi, remisując 2-2. Nasi juniorzy młodszy też nie mieli łatwej przeprawy: wynik 3-2 mówi sam za siebie, a decydująca bramka padła dopiero w końcówce meczu.

Starsi

STAL – KARPATY 2-2 (0-1). Goście objęli prowadzenie po rzucie wolnym, wykorzystując podbramkowe zamieszanie. Jeszcze przy stanie 0-0 bramkarz Karpat złapał za nogi Sylwestra Biesiadę, ale sędzia nie zareagował. Wyrównanie padło tuż po przerwie – z podania Biesiady celnie strzelił Jerzy Ślaski. Zawodnik ten bliski był zdobycia kolejnej bramki, jeszcze lepszej sytuacji nie wykorzystał Jakub Biłasa. Drugiego gola Karpaty znów zdobyły po wolnym – przy biernej postawie Biłasa i bramkarza Artura Bielaka jeden z rywali skutecznie główkował. Wynik ustalił Mateusz Fal, choć dla odmiany to trafienie obciąża konto golkipera Karpat. Stało na remisie, choć trener Piotr Kot liczył na zwycięstwo.

Młodszy

STAL – KARPATY 3-2 (2-0). Do przerwy planowo, stalowcy kontrolowali grę. Płaskim strzałem zza pola karnego prowadzenie uzyskał Rafał Graboń, potem Edward Latusek sprytnie uderzył w krótki róg, po centrze Konrada Kawy. Dwubramkowa zaliczka uśpiła czujność piłkarzy Mariana Koniecznego, po zmianie stron nasi nieco „odpuścili”. Wykorzystali to trampkarze Karpat, doprowadzając do remisu. Kontaktowy gol padł na skutek nieporozumienia między bramkarzem i obrońcą, a wyrównanie – po rzucie rożnym. Bramki rywali podzielały jak przysłowiowy zimny przysnec. Stal ruszyła do odrabiania strat i na około 10 minut przed końcem spotkania, po dośrodkowaniu jednego z partnerów, Piotr Małek zdobył zwycięską bramkę.

(blaz)

Trampkarze młodszy

Pogonili Pogoń

Walkowerów ciąg dalszy, tym razem darmowe punkty dostał starszy rocznik stalowców. W Leżajsku młodych piłkarzy Pogoni wystarczyło tylko na jedną drużynę, zdecydowali się grać przeciw naszym trampkarzom młodszym. Teoretycznie zwiększali więc swoje szanse na korzystny wynik, ale Stal i tak wygrała 3-2.

Po I połowie nie było jednak zbyt wesoło – Stal zapłaciła frycowe za całkowity brak skuteczności napastników i rywale schodzili do szatni z jednobramkowym prowadzeniem. W przerwie trener Kazimierz Pastuszek wymienił cały atak, rezerwowi zaprezentowali się znacznie lepiej. Wszystkie gole dla naszego zespołu padły po kornierach, wykonywanych przez Marcina Siwińskiego. Najpierw Krzysztof Bodziak znalazł się w podbramkowym zamieszaniu, potem Marcin Adamski główkował w długi róg, wreszcie Łukasz Florczak z woleja przymierzył pod poprzeczkę. Stalowcy atakowali dalej, stwarzając okazje do podwyższenia rezultatu, zapomnieli jednak o obronie, dzięki czemu Pogoń w końcówce zmniejszyła rozmiary porażki.

(bb)

Kolejne punkty rezerw

Siedem goli, sześciu strzelców

Zwycięstwo to zawsze trzy punkty, ale w konfrontacji z outsiderem liderowi skromne rozmiary nie przystają. Z drugiej strony wygrana różnicą sześciu bramek wszędzie robi wrażenie, wynik „idzie w świat”. No i poszedł – rezerwy Stali pokonały 7-1 zamykającą tabelę A-klasy drużynę z Górek, a łupem bramkowym podzieliło się aż sześciu stalowców. Jednak żaden z nich nie wpisał się dwukrotnie na listę strzelców...

Już w 2. min Robert Pogorzalec kopnął piłkę z prawie 40 metrów – przyznał później, że było to dośrodkowanie – a futbolówka wpadła pod poprzeczkę, po rękach rozpaczyliwie interweniującego bramkarza (coś jak David Seaman w ostatniej sekundzie dogrywki pamiętnego finału Pucharu Zdobywców Pucharów sprzed kilku lat). Chwilę później kotłowało się pod bramką gości, w kilkanaście sekund stalowcy strzelali trzy razy, ale pechowy golkeeper stanął na wysokości zadania. W 21. min jeden z obrońców Górek stracił piłkę, Jerzy Ślaski bez namysłu uderzył z linii pola karnego, trafiając w krótki róg.

Przez pół godziny stojący w bramce Stali Bernard Sołtysik mógł sobie palić ognisko, lepiej by go rozgrzało niż pierwsza interwencja po łatwym rzucie wolnym. Za moment jednak Adam Sabat stracił piłkę przy wyprowadzaniu akcji, a któryś z rywali kropnął z dystansu. Opadający strzał wylądował na poprzeczce, a Sołtysik nawet nie drgnął (coś jak Adam Matysek w niedawnym meczu z Polski z Czechami). Tuż przed przerwą Dariusz Sieradzki mógł zdobyć gola „do szatni”, ale w sytuacji sam na sam nie trafił w bramkę.

Drugą połowę Stal rozpoczęła mocnym uderzeniem. Jacek Zięba dostrzegł po prawej Ślaskiego, ten wrzucił piłkę w pole karne, a Łukasz Woźniczak spokojnie przymierzył obok bramkarza. W ciągu kilku kolejnych minut stalowcy dwa razy skopiowali tę akcję, Ślaski za każdym razem zagrywał z tego samego miejsca. Po jego pierwszym podaniu jeden z obrońców Górek zachował się skrajnie nieporadnie, pakując piłkę do własnej bramki. Potem Jacek Kucharski ładnie uderzył z woleja, ale minimalnie niecelnie.

W 60. min goście uratowali honor, zresztą po ładnej akcji. Jeden z rywali zainicjował ją rajdem przez pół boiska, potem Sołtysik obronił strzał i dobitkę, ale przy następnej (tuż pod poprzeczkę) był już bezradny. Nasi obrońcy wyraźnie przysnęli. Odpowiedź była szybka, Sieradzki przymierzył niemal w okienko z rzutu karnego. Trzeba jednak przyznać, że sędzia podyktował go „z kapelusza”: obrońca czystym wślizgiem wybił piłkę Tomaszowi Niedzielskiemu, ale ten przewrócił się teatralnie i z głośnym krzykiem.

A potem była najładniejsza akcja meczu. Kilka szybkich podań z klepki, odciążenie obrońców przed polem karnym i Zięba wszedł jak w masło. Położył bramkarza, po czym leciutko rzucił nad nim piłeczkę w długi róg. W ostatnich sekundach Zięba tak zacentrował z lewej strony, że Kucharski głową wpakował piłkę pod poprzeczkę tuż sprzed z linii bramkowej.

STAL II SANOK – GÓRKI 7-1 (2-0). Bramki: Pogorzalec (2), Ślaski (21), Woźniczak (48), samobójcza (51), D. Sieradzki (66-karny), Zięba (73), Kucharski (90-głową). Stal: Sołtysik – Pogorzalec, Sabat, Kucharski, Birek (70 Warchoł) – D. Sieradzki (75 Fal), Łoch, Zięba, Woźniczak (75 Sobolak) – Sumara, Ślaski (61 Niedzielski).

Bartosz Błażewicz

Mimo wszystko nieźle

Mistrzostwo Polski zdobyli karatecy z Torunia, gromadząc 7 punktów. Sanok miał 4 pkt, a trzecie miejsce z dorobkiem 3 pkt wywalczyła Warszawa. O tym, jak znaczna była przewaga Torunia, najlepiej świadczy fakt, że nawet gdyby do srebrnych medali Wiszyńskiego i Jonasza, którzy z pozostałych naszych zawodników dorzucił tytuł mistrzowski, torunianie i tak utrzymaliby pierwsze miejsce.

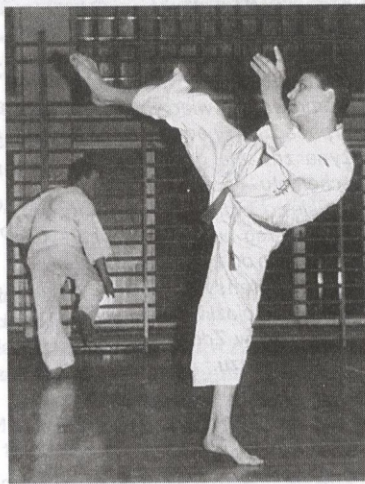
Szkoda, że w Sieradzu zabrakło **Mariusza Boruty** – indywidualnego mistrza kraju, i **Janusza Czabana** – wicemistrza. Ich obecność znacznie zwiększałaby szanse SKK na obronę tytułu drużynowego. Przy absencji tych zawodników skład zespołu, obok Wiszyńskiego i Jonasza, tworzyli **Artur Szychowski** i **Jacek Jaskółka**. Niestety, turnieju tego nie zaliczą do udanych, obydwaj odpadli już w I rundzie. W kategorii do 70 kg Szychowski

trafił na **Michała Klamczyńskiego** z Kielc, tego samego, który w finale ostatnich Mistrzostw Makroregionu pokonał Wiszyńskiego. Po bardzo zaciętym pojedynku Szychowski przegrał tylko 2:3. Natomiast startujący w ktg. do 75 kg Jaskółka uległ przez wazari zawodnikowi z Oławy.

Marek Jonasz, który niedawno przeszedł do sanockiego klubu, przed kilkoma laty był już mistrzem kraju. Zdaniem Wiszyńskiego w Siedlcach policjant z Ustrzyk Dolnych przeżywał prawdziwy renesans formy. W ktg. do 65 kg stoczył aż 5 walk. Pierwsze dwie wygrał przez ippon, pokonując **Tomasza Pelczara** z Krosna i **Sebastiana Woźniaka** z Kielc. W dwóch kolejnych zwyciężył przez wskazanie, tym razem jego wyższość musieli uznać: Mistrz Polski Juniorów **Grzegorz Popiołek** z Zakopanego i w półfinale **Jacek Michalski** ze Świdnicy. W decydującym starciu naprzeciw Marka Jonasa stanął **Sławomir Kłosiński** z Torunia. Po bardzo zaciętym pojedynku o zwycięstwie decydowała większa ilość złamanych desek. Niestety, Jonasz przegrał 9-11.

W ktg. do 70 kg Waldek Wiszyński stoczył 4 walki. Pewien wpływ na to, że nie obronił tytułu mistrzowskiego, miała... druga z nich. W pierwszej bez większych problemów pokonał **Marcina Grzegórkę** z Tarnowa

– W drugiej rundzie trafiłem na **Jerzego Kruczkę** z Bielsko-Białej, z którym już kiedyś walczył **Janusz Czaban**. Z samą walką nie było większych kłopotów, po dogrywce wygrałem jednogłośnie, ale rywal okazał się bardzo niewygodny i twardy – mocno po-



Marek Jonasz

tlukłem sobie nogi i pięści. Potem nie mogłem odpowiednio ich zacisnąć podczas łamania desek, przez co zaliczyłem ich tylko siedem. Kontuzje nie przeszkodziły mi jednak w półfinalowym starciu z **Wojciechem Radziejewiczem** z Opola, którego po trzech minutach pokonałem przez wskazanie.

Podobnie jak przed rokiem, w finale spotkałem się z **Ryszardem Korczykem** z Chrzanowa. Byłem trochę zdekoncentrowany, miałem świadomość, że przeciwnik złamał o jedną deskę więcej, co w razie remisu dawało mu zwycięstwo. Ale po pierwszych akcjach poczułem, że rywal „jest mój”, że mogę z nim wygrać. Tymczasem mniej więcej w środku walki Korczyk wyprowadził kopnięcie na górną strefę. Niezbyt czyste, po blokach – dwóch sędziów zaliczyło mu akcję, dwóch nie, jednak główny zdecydował na korzyść rywala. Na odrobienie strat miałem nieco ponad minutę, ale Korczyk to doświadczony zawodnik, mądrze się bronił, utrzymując przewagę do końca.

Bartosz Błażewicz

Udana impreza

Ponad pół tysiąca uczestników zgromadziły na starcie XI Biegi im. Konstytucji 3 Maja, zorganizowane przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. W kategoriach dziewcząt i chłopców, szkół podstawowych i ponadpodstawowych rywalizowano na 8 dystansach od 500 do 2.000 metrów. Bieg główny tradycyjnie przeprowadzono ulicami Sanoka na dystansie 9000 metrów.

Najwięcej startujących, bo aż 430, mogliśmy oglądać w rywalizacji na odcinkach najkrótszych, a więc wśród najmłodszych zawodników. Zdecydowanie gorzej sprawa przedstawiała się w ponadpodstawówkach, gdzie jedyny wyjątek stanowiło I Liceum Ogólnokształcące, inni delikatnie mówiąc zawiedli. W biegu głównym dominowali faworyci: **Izabela Zatorska** i **Edmund Kramarz**. Zatorska pokonała dwie Słowaczki reprezentujące Lavo Bardejov, zaś Kramarz – dwóch krośnian. W klasyfikacji drużynowej szkół podstawowych wśród dziewcząt dominowała Besko przed SP4 i SP8 w Sanoku, u chłopców – „dziewiątka”, która zdeklasowała rywali wyprzedzając Besko i „czwórka” o ponad 300 pkt. Nie inaczej było w przedziale szkół ponadpodstawowych, gdzie zarówno w gronie dziewcząt, jak i chłopców najlepsze było sanockie ILO. Szkoda tylko, iż te wygrane nie wynikały z sily „ogólniaka”, a ze wspomnianej słabości rywali. Mimo wszystko imprezę należy ocenić pozytywnie, zarówno od strony organizacyjnej, jak i czysto sportowej. Warto zaznaczyć, że najlepszym od miejsca 1. do 3. na poszczególnych dystansach i w biegu głównym, sponsorzy (Urząd Miasta, Ruch S.A., New balance, MOSIR) ufundowali wartościowe nagrody.

(pewu)

Szkoły podstawowe

kl. III-IV: 1. **Joanna Wołoszyn** (SP8), 2. **Anna Winiarska** (SP Besko), 3. **Beata Borek** (SP9); 1. **Artur Wawrzkiwicz** (SP8), 2. **Łukasz Chrobak** (SP9), 3. **Dariusz Dąbrowiecki** (SP4); **kl. V-VI:** 1. **Magdalena Dębiczak** (SP Besko), 2. **Alina Jedlička** (SP8), 3. **Wioletta Sadlik** (SP Tarnawa D); 1. **Karol Potocki** (SP2 Ustrzyki D), 2. **Bartosz Haduch** (SP9), 3. **Krzysztof Łaba** (SP1); **kl. VII-VIII:** 1. **Justyna Banaś** (SP Besko), 2. **Luiza Kucaba**, 3. **Antonina Szul** (obie SP8); 1. **Piotr Jańczy** (SP2 Ustrzyki D), 2. **Robert Kustra** (SP9), 3. **Grzegorz Sobkowicz** (SP8).

Szkoły ponadpodstawowe

1. **Justyna Jaworska** (ILO), 2. **Marta Czubska** (Karpaty Krosno), 3. **Aneta Ziemiańska** (ILO); 1. **Wojciech Dudziak** (Techn. Hotel. Ustrzyki D), 2. **Marek Góra**, 3. **Daniel Ziembikiewicz** (obaj LO Ustrzyki D).

Bieg główny

1. **Izabela Zatorska** (Krośnianka), 2. **Ludmiła Melicherova**, 3. **Alena Moćarova** (obie Lavo Bardejov); 1. **Edmund Kramarz** (Sanok), 2. **Wojciech Pelczar** (MOSIR Krosno), 3. **Wojciech Mróz** (AZS Krosno).



Kolarstwo

Głowacki po staremu

Janusz Głowacki jednak jeździ i zapewne będzie chciał powtórzyć wyniki z poprzednich sezonów, gdy triumfował w klasyfikacji weteranów **Grand Prix MTB. W Polanicy „góra!”** Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów wygrał pierwsze zawody tegorocznego cyklu.

W tym sezonie weteranów podzielono na dwie grupy. Głowacki znalazł się oczywiście w młodszej – przedział wiekowy 30-40 lat. W Polanicy dystans 34 kilometrów sanoczanin pokonał w czasie 1:51:07, o ponad minutę wyprzedzając **Tomasza Cadę** z Czech. Startowało 16 zawodników.

Nieźle wypadł też **Marcin Karczyński**, broniący obecnie barw RMF FM Coca-Cola Kraków. W wyścigu elity (seniorzy i orlicy razem) na 39 km zajął 6. miejsce na 66 zawodników, z niespełna dwoma minutami straty do zwycięzcy, reprezentanta gospodarzy, **Mariusza Kowala**. W osobnej klasyfikacji orlików Karczyński ustąpił tylko Czechowi **Tomaszowi Doleżalowi**.

Inni kolarze z naszego terenu, reprezentujący BTC, nie odegrali w swych grupach większej roli. W wyścigu młodzików **Paweł Harkot** z Falejówki zajął 9. miejsce, a w stawce juniorów młodszych **Michał Gosztyła** z Pakoszówki uplasował się na początku 4. „dziesiątki”.

Szachy

Blisko kategorii

Pięciu juniorów Komunalnych wzięło udział w turnieju „Bieszczadzka Wiosna '99”, który odbył się w Ustrzykach Dolnych.

Nasi młodzi szachiści wypadli na miarę swoich możliwości. Pierwszą „dziesiątkę” zamknęli **Krzysztof Konieczny** i **Piotr Koźma** – zgromadzili po 4,5 punktu, będąc blisko podniesienia swych kategorii szachowych. Z takim samym dorobkiem punktowym 11. miejsce zajął **Gracjan Konieczny**. **Sławomir Dziezdzic** (4 pkt), uplasował się na 14. pozycji, a **Krzysztof Dulęba** (3,5 pkt) był 20. Wygrał **Łukasz Młynek** z Sarzyny. Startowało 27 zawodników.

(bb)

Finansowy nokaut

Bokserki Klub Sportowy Sanok organizuje wojewódzki turniej młodzieżowy, który w sobotę, 22 maja, odbędzie się na hali Zespołu Szkół Technicznych. Udział zapowiedziały już **Przemysław, Rzeszów i Dębica**, nie wiadomo jednak ilu młodych pięściarzy sanockiego klubu wyjdzie na ring, by stoczyć swe pierwsze walki w karierze. Powód? Ten sam co zawsze – problemy finansowe.

– Każdy musi mieć aktualne zaświadczenie lekarskie, tymczasem komplet badań to prawie sto złotych od zawodnika – mówi prezes BKS-u **Marian Mikrut**. – A pieniądze w klubie wystarczają tylko na wynajęcie hali i wynagrodzenie trenera. Zawodnicy muszą sami opłacać badania, jak dotąd tylko pięciu chłopaków było na to stać. Zwróciliśmy się z prośbą do dawnego ZOZ-u o przeprowadzenie badań bezpłatnych, ale niestety, odpowiedź była odmowna.

W ubiegłym roku reaktywowaliśmy sanocki boks pełni zapału, ale szybko okazało się, że sam zapał, bez wsparcia finansowego, nie wystarczą. Dziś już nie wiemy, jak wiązać koniec z końcem. Brakuje środków nawet na kupno podstawowego sprzętu. Miasto nie zdecydowało się przekazać nam w dzierżawę parkingu, na którego administracji moglibyśmy zarabiać. Klub nie ma własnej siedziby, posiedzenia zarządu organizujemy, prosząc o udostępnienie sali przez Spółdzielnię Mieszkaniową, czy Radę Dzielnicy Posada. Liczymy jednak na to, że znajdą się sponsorzy, którzy zechcą dołączyć do tych, którzy pomagają nam w taki czy inny sposób. Na razie naszą działalność wspierają: Urząd Miasta, Drukarnia Piast-Kolodziej, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Autosan”, Zespół Szkół Technicznych, PSS „Społem” i PASS-Stomil.

(bart)

W ubiegły, przedłużony weekend, w Szkole Podstawowej nr 7 rozegrane zostały dwa turnieje siatkówki dziewcząt. Obydwie imprezy wygrały drużyny MOS-u Jasło.

Najpierw w I Turnieju Minisiatkówek im. Konstytucji 3-go Maja rywalizowały dziewczęta z rocznika 1986 i młodsze. Sześć klubów wystawiło w sumie 11 drużyn, w tym sama Sanoczanek aż 3. Mecze toczyły się według zupełnie nietypowej formuły, grano bowiem... na czas. Każde spotkanie trwało 10 minut, ze zmianą stron po połowie. Drużyny podzielono na 3 grupy, których zwyciężczynie spotykały się w finałowym trójmeczu.

Ze swojej grupy, z kompletem punktów, do finału awansował pierwszy zespół siatkarek Sanoczanek, pokonując **Zelmer II Rzeszów 18-17**, **Beskid I Iwnicz Zdrój 25-17** i **Sanoczanek III 28-14**. Trzeci zespół sanocki przegrał jeszcze z **Zelmerem 8-25** i wygrał z **Beskidem 26-18**, zajmując 3. miejsce. W innej grupie Sanoczanek II wywalczyła 2. lokatę, po zwycięstwach nad **Beskidem I 26-14** i **Sanem II Jarosław 18-17**, przegrała jedynie z **Zelmerem I 14-16**.

Siatkówka

Dwa razy Jasło

W finale Sanoczanek I nie poszło już tak dobrze. Po porażkach z **MOS-em Jasło 11-25** i **Zelmerem 12-24** naszym dziewczętom ostatecznie przypadło 3. miejsce w turnieju. Drugi zespół sanocki zajął 6. pozycję, a trzeci – 9.

Podopieczne **Wiesława Semeniuka** zagrały w zestawieniach: I – **Agnieszka Władyka, Kasia Skiba, Karolina Cycoń i Karolina Iwańczyk**; II – **Magda Słuszkiewicz, Ania Robel, Justyna Karaczkowska i Magda Nowak**; III – **Dorota Krawczyk, Adriana Zajac, Renata Szymd i Iwona Kordys**. Agnieszka Władyka uznana została najlepszą rozgrywającą turnieju.

Dwa dni później odbył się turniej młodziczek. Siatkarki Sanoczanek po cichu liczyły na zwycięstwo, jednak – zdaniem trenera **Ryszarda Karaczkowskiego** – obserwowane przez rodziny, koleżanki i kolegów chyba spaliły się psychicznie. Nasza drużyna wszystkim rywalkom uległa 0:2. **MOS-owi (20, 17)**, **Zelmerowi (17, 21)** i słowackiej **Tesli Stropków (19, 25)**. W pozostałych grach **MOS** wygrał 2:0 z **Zelmerem (10, 16)** i **Teslą (21, 17)**, która pokonała **rzeszowianki 2:1 (-15, 15, 4)**. **MOS** wyprzedził **Tesłę**, **Zelmer** i **Sanoczanek**, której na pocieszenie pozostał tytuł najlepszej atakującej dla **Magdaleny Zak**. Najlepszą rozgrywającą została Słowaczka **Martina Petrickova**, a najwzschodniejszą zawodniczką turnieju uznano **Katarzynę Stygar** z Jasła.

Sponsorzy: **Urząd Miasta Sanoka, firma Marbit, Warta, Huta Szkła „Justyna”, Apteka „pod orłem”, Piekarnia „Buleczka”, firma pana Mariusza Maślaka.**

TYGODNIK SANOCKI